

DWA KAZANIA
WYGŁOSZONE PO ŚMIERCI
KRÓLOWEJ KONSTANCJI I ZYGMUNTA III



WYDAWNICTWO
NAUKOWE SUB LUPA

DWA KAZANIA
WYGŁOSZONE PO ŚMIERCI
KRÓLOWEJ KONSTANCJI I ZYGMUNTA III

WYDZIAŁ POLONISTYKI UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

BIBLIOTEKA
DAWNEJ LITERATURY POPULARNEJ
I OKOLICZNOŚCIOWEJ
TOM XXIX

Redakcja naukowa serii
Radosław Grześkowiak
Roman Krzywy (redaktor naczelny)
Izabela Winiarska-Górska

The book cover features a wide, ornate border with a repeating floral and foliate pattern. The central text is set within a white rectangular field.

DWA KAZANIA
WYGŁOSZONE PO ŚMIERCI
KRÓLOWEJ KONSTANCJI
I ZYGMUNTA III

Opracował
Jakub Niedźwiedź

WYDAWNICTWO NAUKOWE SUB LUPA
Warszawa 2016

Korekta
Marian Świerzyński

Opracowanie graficzne
PanDawer, www.pandawer.pl

© Copyright by Jakub Niedźwiedź
© Copyright by Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego
© Copyright by Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa

ISBN 978-83-64003-67-7

Publikacja finansowana w ramach programu
Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego
pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”
w latach 2012–2017



**NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI**

Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa
www.sublupa.pl
sublupa@sublupa.pl



Wstęp



Niniejsza edycja zawiera dwa siedemnastowieczne kazania pogrzebowe. Pierwsze z nich, o tytule *Żałoba po śmierci Konstancyjej*, napisał jezuita, ksiądz Jakub Olszewski. Zostało ono wydane w drukarni Akademii Wileńskiej w ostatnich miesiącach 1631 r., najpewniej po 16 października. Ksiądz Olszewski wygłosił je w trakcie egzekwii w katedrze wileńskiej św. Stanisława 19 lipca 1631 r. za zmarłą dziewięć dni wcześniej królową Konstancję Habsburżankę (1588–1631). Autorem drugiego, noszącego tytuł *Kazanie pogrzebne królewskie*, jest pastor i kaznodzieja luterański Andrzej (Jędrzej) Schönflissius. Zostało ono poświęcone królowi Zygmunтови i Konstancji, a wygłoszono je 24 stycznia 1634 r. w zborze luterańskim w Wilnie. Dzień ten został wybrany nieprzypadkowo, ponieważ wtedy właśnie miał się odbyć w Krakowie pogrzeb Zygmunta III Wazy i jego małżonki. Kazanie księdza Schönflissiusa opublikowano w protestanckiej drukarni Jana Kmity w Lubczu w tym samym roku.

Oracje te należą wprawdzie do bardzo popularnego gatunku w literaturze dawnej Rzeczypospolitej (kazanie żałobne¹), ale wyróżniają się na tle innych utworów tego typu. Ich wyjątkowe walory, w tym estetyczne, przesądziły o tym, żeby po niemal czterystu latach je przypomnieć. Ich zestawienie rzuca nowe światło na to, jak używano retoryki pogrzebowej w pierwszej połowie XVII w. Drugim powodem, dla którego warto przypomnieć te teksty, jest fakt, że ich autorzy zaliczani byli za życia do czołowych prozaików Rzeczypospolitej, a ich kazania żałobne były uznawane za modelowe. Jeśli historyk literatury pragnie odpowiedzieć na pytanie, którzy pisarze cieszyli się dużą poczytnością w Rzeczypospolitej w tym okresie, nie może pominąć nazwisk Schönflissiusa i Olszewskiego².

Kazanie księdza Schönflissiusa zasługuje na wydanie z jeszcze jednego powodu. Od kilku już dziesięcioleci kaznodziejstwo żałobne cieszy się dużym zainteresowaniem badaczy literatury i kultury dawnej Rzeczypospolitej, w Polsce i w kilku innych krajach. To wzmożone zaciekawienie odzwierciedla się między

¹ We wstępie posługuję się wymiennie terminami kazanie żałobne i kazanie pogrzebowe. Historycy literatury używają najczęściej drugiego z nich. Od kazań należy odróżniać oracje pogrzebowe wygłaszane po zakończeniu pogrzebu przez osoby świeckie: przedstawiciela rodziny i reprezentanta gości (np. *Przy pogrzebie rzecz Jana Kochanowskiego*). Próby szczegółowej klasyfikacji mów funeralnych zostały przeprowadzone m.in. przed Dobrosławą Platt (*Kazania pogrzebowe z przełomu XVI i XVII wieku. Z dziejów prozy staropolskiej*, Wrocław 1992) i Marka Skwarę (*Polskie drukowane oracje pogrzebowe XVII wieku. Bibliografia*, Gdańsk 2009), jednak szanse, że te mało przejrzyste rozróżnienia na kazanie i mowę pogrzebową zastąpią wygodne i intuicyjnie rozumiane pojęcie kazania pogrzebowego, są niewielkie.

² Zob. niżej, s. 37–40.

innymi w licznych edycjach druków z XVI i XVII w. Niestety, niezwykle rzadko wydawane są kazania inne niż katolickie³. Jakkolwiek zdecydowana większość mów pogrzebowych opublikowanych w XVII stuleciu rzeczywiście była katolicka, do dziś zachowało się niemało polskojęzycznych kazań luterzańskich, kalwińskich, unickich i prawosławnych. Jest zatem zasadne, aby do tych nielicznych przedsięwzięć dodać przykład dobrego luterńskiego kazania pogrzebowego.

Powodów, dla których warto zestawić utwory pastora Schönflissiusa i księdza Olszewskiego, można wskazać więcej. Pierwszym jest miejsce i okoliczności ich powstania. Oba zostały najprawdopodobniej napisane, a z pewnością wygłoszone w Wilnie w niedługim odstępie czasu, oba upamiętniają śmierć królowej Konstancji Habsburżanki i oba odnoszą się również do postaci króla Zygmunta III Wazy. Ponieważ kazania te mają podobny temat, czytając je razem, można lepiej zrozumieć, na czym polegają podobieństwa oraz różnice ówczesnych protestanckich i katolickich praktyk kaznodziejskich. Mimo że teksty te zostały ułożone przez duchownych dwóch konkurujących ze sobą wyznań, autorzy ci należeli do niezbyt dużej intelektualnej

³ W ostatnich latach ukazało się zaledwie kilka kazań protestanckich, m.in. kalwinistów Grzegorza Orszaka i Krzysztofa Krainńskiego oraz luteranina Miłkołaja Reja. Zob. *Kazania pasyjne*, wyd. J.S. Gruchała, K. Panuś, Kraków 2014, s. 39–65, 67–97; *Kazania maryjne*, wyd. R. Mazurkiewicz, K. Panuś, Kraków 2014, s. 91–104, 163–178. Funeralia kalwinistów prezentują też publikacje: M. Skwara, *Jana Zygroviusza „Melius” na tle polskich drukowanych oracji pogrzebowych XVII wieku związanych z Radziwiłłami wraz z tekstem kazania „Melius albo Kazanie na wyprowadzeniu ciała Jaśnie Oświeconego [...] Pana Janusza Radziwiłła”*, Szczecin 2008; Grzegorz z Żarnowca, *Na dzień Wniebowzięcia Panny Maryjej*, wyd. i komentarz K. Surówka, „Terminus” 2007, z. 2, s. 37–74.

elity miasta. Ich przynależność do wileńskiej *respublica literaria* ujawnia się choćby w tym, że protestancki ksiądz inspirował się kazaniem jezuitę. Innymi słowy, przemowy te są silnie ze sobą powiązane, zarówno intertekstualnie, jak i okolicznościowo.

Dwóch wileńskich kaznodziejów

Jakub Olszewski i Andrzej Schönflissius byli największymi gwiazdami wileńskiego kaznodziejstwa w latach dwudziestych i trzydziestych XVII w.⁴ Należą też do autorów mających na koncie największą liczbę opublikowanych kazań okolicznościowych w Rzeczypospolitej. Jeśli chodzi o talent i poczytność, można ich postawić obok takich postaci, jak Piotr Skarga, Fabian Birkowski czy Jacek Mijakowski. Mimo to ich dorobek – podobnie jak działo się to z dorobkiem wielu innych twórców piśmiennictwa okolicznościowego XVII wieku – do niedawna niezwykle rzadko był omawiany przez historyków literatury. Jak dotąd jedynie Karol Mecherzyński sto pięćdziesiąt lat temu szerzej scharakteryzował kazania Olszewskiego. W tomie trzecim opracowania o przedrozbiorowym oratorstwie wymienił go na pierwszym miejscu wśród mówców kościelnych, zaczynając jednak od słów ostrej krytyki:

⁴ Biogramy obu kaznodziejów referuję za: L. Piechnik, *Olszewski Jakub*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 24, Kraków 1979, s. 21–22; H. Gmiterek, *Schönflissius Andrzej*, [w:] *ibidem*, t. 35, Kraków 1994, s. 619–620.

Ma Olszewski wadę wspólną wszystkim kaznodziejom społecznym: rozbierania i drobienia jednejże figury pochwycanej z Pisma świętego i dowcipnego naciągania najpoważniejszych symbolów, które w ten sposób przechodzą w śmieszne i dziwaczne aluzje – popisywania się z nauką, zabawiania słuchaczy fraszkami i powiastkami, nie mniej obrażającymi smak dobry, jak powagę i świętość religijnej nauki⁵.

O Schönflissiusie dawniejsi i współcześni historycy literatury nie pisali, jeśli nie liczyć obszernego, zawierającego liczne komentarze hasła w *Bibliografii polskiej* Estreicherów oraz prac Davida Fricka poświęconych siedemnastowiecznemu Wilnu⁶.

Skromna recepcja kazań Olszewskiego i Schönflissiusa w XX i XXI stuleciu nie stanowi o jedynym podobieństwie między nimi, ponieważ kaznodziejów łączą również zbliżone życiorysy. Obaj byli imigrantami na Litwie. Obaj pochodzili z północno-zachodniej Polski: Olszewski z Mazowsza, zaś Schönflissius z Prus Królewskich. Obaj należeli do tego samego pokolenia, Olszewski urodził się około 1585⁷, Schönflissius zaś w roku 1590. Każdy z nich miał za sobą humanistyczne

⁵ K. Mecherzyński, *Historia wymowy w Polsce*, t. 3, Kraków 1860, s. 232.

⁶ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 27, Kraków 1929, s. 238–243; *Wilnianie. Żywoty siedemnastowieczne*, oprac. D. Frick, Warszawa 2008, s. 12–13, 36–40, 47–54, 68–80, 229–235; D. Frick, *Kith, Kin, and Neighbors. Communities and Confessions in Seventeenth-Century Wilno*, London 2013, *passim*.

⁷ Ludwik Grzebień podaje rok 1585 (zob. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na Ziemiach Polski i Litwy, 1564–1995*, oprac. idem, Kraków 1996, s. 474), Piechnik (*loc. cit.*) – 1586.

i teologiczne wykształcenie. Mimo że różniło ich pochodzenie – jezuita wywodził się ze szlachty, a luterański pastor z mieszczaństwa – w dorosłym życiu obaj należeli do tego samego stanu.

Jakub Olszewski herbu Lis pochodził z Olszowca, z typowej, niezamożnej szlachty mazowieckiej⁸. Przypuszczalnie w połowie lat dziewięćdziesiątych trafił do jednego z kolegów jezuitów, zapewne w Pułtusk, gdzie przeszedł przez pełny kurs studiów retorycznych (*studia inferiora*). W 1603 r. wstąpił do zakonu jezuitów i został wysłany na studia filozoficzne. Odbywał je w Akademii Wileńskiej w latach 1605–1608. Zgodnie z typowym jezuickim *curriculum* przeznaczonym dla tych członków zakonu, którzy mieli być w przyszłości skierowani do pełnienia wyższych funkcji, podjął trwające cztery lata studia teologiczne, początkowo w Wilnie, a następnie w Nieświeżu. Wśród jego akademickich kolegów byli tacy znani jezuici, jak tłumacz i poeta Konstanty Szyrwid, filozof oraz wychowawca synów Zygmunta III Jakub Markwart czy muzyk i profesor Akademii Wileńskiej Szymon Berent. Po ukończeniu teologii Olszewski zgłębiał w Nieświeżu prawo zakonne (trzecia probacja) do 1614 r. W 1618 zdobył w Pułtusk magisterium z filozofii, a pięć lat później doktorat z teologii scholastycznej w Wilnie. Podczas pobytu w Nieświeżu uzyskał święcenia kapłańskie (1613), a w kościele św. Jana w Wilnie złożył wieczyste śluby zakonne (1621).

⁸ Zob. K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. 7, Lipsk 1841, s. 87.

Po studiach teologicznych książdz Olszewski rozpoczął pracę jako nauczyciel w kolegiach jezuickich należących do Prowincji Litewskiej Towarzystwa Jezusowego: w Braniewie (1614, retoryka), Wilnie (1614–1616, filozofia), Pułtusk (1618–1619, filozofia). W 1619 r. wrócił do Wilna, gdzie aż do śmierci pracował w Akademii Wileńskiej. Do 1631 r. wykładał teologię scholastyczną i w różnych okresach pełnił rozmaite funkcje kierownicze: był dziekanem wydziału humanistycznego, filozoficznego, wicekanclerzem Akademii Wileńskiej, kierownikiem Bursy Waleriańskiej⁹ i doradcą rektora. Mimo to jego przełożeni określali go jako człowieka o słabych zdolnościach praktycznych i nienadającego się do piastowania bardziej odpowiedzialnych godności. Powierzenie mu kolejnych stanowisk może świadczyć o niedoborach kadrowych w Akademii Wileńskiej.

Olszewski uczył przede wszystkim filozofii oraz teologii. Zachowały się skrypty części jego wykładów z filozofii prowadzonych w Akademii Wileńskiej, m.in. komentarze do *Summy* św. Tomasza z Akwinu. Jego kursy służyły głównie kształceniu elit jezuickich. Teologię studiowali u niego m.in. Zygmunt Lauksmin (1597–1670), autor znanego podręcznika retoryki *Praxis oratoria* (1648) i rektor kilku kolegiów, Jan Rywocki (1599–1666), panegirysta, pisarz polemiczny i prorektor Akademii Wileńskiej, oraz Mikołaj Kmicic (1601–1632), ceniony poeta nowołaciński. Studentem Olszewskiego w latach 1620–1622 był jego krajan z Mazowsza, światowej sławy poeta nowołaciński Maciej Kazimierz Sarbiewski (1595–1640). Po powrocie do

⁹ Zob. L. Piechnik, *Dzieje Akademii Wileńskiej*, t. 2: *Rozkwit Akademii Wileńskiej w latach 1600–1655*, Rzym 1983, s. 48–49.

Wilna (1627) Sarbiewski został jednym z młodszych kolegów i podwładnych Olszewskiego na uniwersytecie. W 1631 r. przejął po nim obowiązki wykładowcy teologii, a w 1634 kaznodziei w kościele św. Jana.

Ksiądz Olszewski był bardzo aktywny dydaktycznie i pisarsko aż do roku 1631, kiedy prawdopodobnie podupał na zdrowiu i zrezygnował z obowiązków akademickich, nadal pozostając jednak kaznodzieją. W lutym i marcu 1634 r. zdążył jeszcze wygłosić i opublikować dwa kazania z okazji zwycięstwa pod Smoleńskiem. Zmarł w Wilnie 5 czerwca 1634 r. w wieku czterdziestu ośmiu lat, pochowany został najpewniej w kościele św. Jana.

To, że Olszewski został cenionym kaznodzieją, było z jednej strony zasługą jego talentu, a z drugiej rozpoznania jego zdolności przez władze Towarzystwa Jezusowego i powierzenia mu tej funkcji. W charakterystyce przesłanej do Rzymu napisano, że wykazuje się on „wielkim talentem, świetnymi dokonaniem w dziedzinie literatury” i że „odznacza się znakomitymi predyspozycjami do głoszenia kazań”¹⁰.

Dziś znamy czternaście jego mów. Dziesięć z nich to kazania żałobne, jedno to kazanie hagiograficzne¹¹, trzy poświęcone są bieżącym wydarzeniom politycznym: elekcji Władysława IV (1632), konwokacji wileńskiej i zwycięstwu króla pod

¹⁰ Archivum Romanum Societatis Iesu, sygn. Lith. t. 7, k. 28, nr 5. Cyt. za: L. Piechnik, *Olszewski Jakub...*, s. 22. O ile nie podano inaczej, przekładów z łaciny dokonał Jakub Niedźwiedź.

¹¹ *Echo albo Kazanie o św. Kazimierzu*, [w:] *Echo zawołanych czasu swego kaznodziejów Societatis Iesu*, Wilno 1701.

Smoleńskiem (1634)¹². Wszystkie z nich, z wyjątkiem kazania o św. Kazimierzu, zostały wydane drukiem w latach 1627–1634. Można założyć, że w tym okresie Olszewski był oficjalnym mówcą Prowincji Litewskiej Zakonu Jezuitów (*orator Lithuaniae*), mimo że nie znamy oficjalnego pisma mianującego go na to stanowisko. W latach dwudziestych i trzydziestych XVII w. oznaczało to również pełnienie funkcji głównego panegirysty *Societatis Iesu* na Litwie, ponieważ do połowy stulecia kazania członków tego zakonu, w tym pogrzebowe, weselne i pisane na inne okoliczności, odgrywały również rolę oficjalnych panegiryków. Dopiero w późniejszym okresie jezuita zaczęli oddzielać działalność panegiryczną od kaznodziejskiej¹³. Kazania żałobne księdza Olszewskiego dedykowane były wyłącznie magnaterii: Radziwiłłom, Pacom, Białłozorom, Sapiehom i Wołłowiczom, oraz królewskiej rodzinie Wazów¹⁴. Można przypuszczać, że kazania tego typu Olszewski ułożył więcej, jednak nie zostały one podane do druku. Głosił on też zwykłe homilie, ponieważ przez

¹² Tytuły tych kazań: *Harmonija nieba i ziemie* (z okazji elekcji Władysława IV), *Tryumf... konwokacji wileńskiej* i *Tryumf... Akademiej Wileńskiej*.

¹³ Widać to szczególnie dobrze od lat czterdziestych XVII w. Jezuita wciąż wtedy publikują kazania pogrzebowe, aby upamiętnić swoich mecenasów, lecz jednocześnie zaczynają wydawać na dużą skalę genetliakony, epitalamia, epinikijony i epicedia. Oficjalnym panegirystą jezuitów litewskich był w połowie wieku Kazimierz Wijuk Kojalowicz, tworzący głównie elogia. Zob. J. Niedźwiedz, *Nieśmiertelne teatru sławy. Teoria i praktyka twórczości panegirycznej na Litwie w XVII–XVIII w.*, Kraków 2003, s. 218–219.

¹⁴ Wśród osób, którym Olszewski poświęcił swoje kazania, znaleźli się Anna Sapieżanka Radziwiłłowa (1627), Samuel Pac (1627), Eustachy Wołłowicz (1630), Krzysztof Sapieha (1631), Konstancja Habsburżanka (1631), Karol Jan Białłozor (1631), Zygmunt III Waza (1632), Gryzella Sapieżyna (1633).

wiele lat był kaznodzieją głównego katolickiego kościoła parafialnego w Wilnie pw. św. św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty. Była to jednocześnie świątynia Akademii Wileńskiej. Po homiliach tych nie zachował się jednak żaden ślad.

Fakt opublikowania czternastu kazań w dwunastu drukach ma niebagatelne znaczenie. Tylko nieliczne oracje okolicznościowe w pierwszej połowie XVII w. trafiały pod prasę drukarską. Stosunkowo niewielu ówczesnych kaznodziejów może się poszczycić wydaniem porównywalnej liczby kazań żałobnych, co autor *Żałoby*. Rekordzista, dominikanin Fabian Birkowski, ma na koncie około dwudziestu tego typu książek, Maciej Kazimierz Sarbiewski, kaznodzieja nadworny Władysława IV w latach 1636–1640 – tylko jedną. Dobry kaznodzieja miał przeciętnie nie więcej niż cztery takie publikacje, jak na przykład jezuita koledzy Olszewskiego, Jan Widzewicz i Mateusz Bembus¹⁵, czy unicki archimandryta cerkwi Św. Trójcy w Wilnie, Aleksander Dubowicz.

Wysoką ocenę dorobku jezuitę przez współczesnych potwierdza wydany ponad dziesięć lat po jego śmierci tom *Kazania albo Tytuły przez wielbnego księdza Jakuba Olszewskiego ... różnych lat różnym osobom wystawione, znowu teraz ... ponowione* (Wilno 1645), zawierający większość jego kazań okolicznościowych. Publikacja ta może świadczyć zarówno o poczytności jego oratorskiej twórczości, jak i o jej wzorcowym charakterze. Sławę Olszewskiego jako świetnego mówcy poświadcza opowieść zanotowana w połowie XVIII w. przez Stanisława Rostowskiego.

¹⁵ Zob. M. Barłowska, *Wstęp*, [w:] M. Bembus, *Wizerunek szlachcica prawniczego w kazaniu na pogrzebie Andrzeja Boboli*, Warszawa 2016, s. 9.

Według jezuickiego historiografa ostatnie kazanie ksiądz Olszewski wygłosił już po swojej śmierci, dając napomnienie swojemu dawnemu studentowi:

Kiedy [Maciej Kazimierz Sarbiewski] wykładał w Wilnie teologię, pewnej nocy, gdy pracował, cudownie napomniął go Bóg, aby poniechał studiów scholastycznych, a nad nie przedkładał raczej szkołę dobrej śmierci. Mówi się, że ukazał mu się jego dawny nauczyciel teologii w Akademii Wileńskiej, ojciec magister Jakub Olszewski (który zmarł był w 1634 roku) i niemal przez godzinę wygłaszał kazanie w komnacie Macieja. Było ono oparte na temacie z Mądrości Syracha [sic!]: „Vanitas vanitatum et omnia vanitas”. Całe kazanie dotyczyło pustki żywota ludzkiego. Była to przestroga służąca napomnieniu słuchacza¹⁶.

Nie znamy podobnych relacji o pośmiertnych cudach pastora Andrzeja Schönflissiusa, mimo że kaznodzieją był nie mniej cenionym niż ksiądz Olszewski. Dzięki temu, że był on duchownym protestantem, wiemy stosunkowo wiele o jego życiu. Był synem mieszczanina toruńskiego. Mimo niemieckiego nazwiska, ojczystym językiem Schönflissiusa był polski: we wszystkich zborach, przy których pracował, pełnił funkcję kaznodziei polskiego, nie niemieckiego. Wszystkie też jego publikacje wydrukowane zostały po polsku.

¹⁶ S. Rostowski, *Lituanicarum Societas Iesu historiarum provincialium pars prima*, Vilnae 1768, s. 353–354.



Konrad Götke, portret Andrzeja Schönflissiusa, 1652

Początkowo studiował w elitarnym gimnazjum toruńskim, następnie na uniwersytecie lub uniwersytetach luteranckich w Niemczech. Po powrocie pracował przy kilku zborach w Koronie: najpierw w Toruniu, a następnie w Poznaniu. W roku 1622 otrzymał posadę pastora w Szczuplinie koło Działdowa (Prusy Książęce), ale w 1624 objął zbór w Starogardzie w Prusach Królewskich. Możliwe, że już rok później przeniósł się do Wilna, aby objąć stanowisko po sławnym kaznodziei i pisarzu luteranckim Samuelu Dambrowskim (1577–1625). Urząd pastora w Wilnie zaczął sprawować nie później niż wiosną 1627 r. Lekarz Władysław IV Maciej Vorbek-Lettow zanotował w swoim pamiętniku, że jego syna Jana, urodzonego 23 czerwca tego roku w Wilnie, „krzcił ksiądz Jędrzej Schönflissius, kaznodzieja nasz polski”¹⁷. Vorbek-Lettow wspomina go jeszcze raz przy okazji chrztu swojego wnuka 23 lutego 1643 r. Przypuszczalnie większość życia zawodowego pastora sprowadzała się do podobnych aktów: ślubów, chrztów i pogrzebów oraz do działalności pisarskiej. W czasach Schönflissiusa luterancki zbór wileński był instytucją istniejącą od dawna. Powstał pod auspicjami księcia Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” w 1555 r.¹⁸ Od tamtej pory członkami zboru byli głównie mieszcianie wileńscy pochodzenia niemieckiego. Duża część rodzin spolonizowała się w ciągu kilkudziesięciu lat, toteż przy zborze było miejsce przeznaczone

¹⁷ M. Vorbek-Lettow, *Skarbnica pamięci. Pamiętnik lekarza króla Władysława IV*, oprac. E. Galos, F. Mincer, Wrocław 1968, s. 67.

¹⁸ Zob. A.F. Adamowicz, *Kościół augsburski w Wilnie. Kronika zebrana na obchód trzechwiekowego istnienia Kościoła w roku 1855 w dzień św. Jana Chrzciciela*, Wilno 1855, s. 63.

dla dwóch kaznodziejów, polskiego i niemieckiego. Wileńscy luteranie należeli do elity finansowej stolicy, część z nich zasiadała nawet w radzie miejskiej, mimo że ta była zasadniczo zarezerwowana dla katolików i prawosławnych. Wywodzący się z luterkańsko-mieszczańskiego środowiska Schönflissius dobrze się odnalazł w tym towarzystwie. Ponieważ luteranie liczyli w Wilnie nie więcej niż kilkaset osób, duszpasterz zapewne znał wszystkich. Znalazło to odbicie w jego pisarstwie.

Podobnie jak w przypadku spuścizny po księdzu Olszewskim wiele z jego mów zostało opublikowanych. Do dziś znamy opisy bibliograficzne lub egzemplarze aż dwudziestu kazań pogrzebowych oraz okolicznościowych napisanych przez Schönflissiusa w Wilnie i wydanych drukiem. Duża część z nich jest poświęcona mieszczanom, głównie wileńskim. Z tego powodu są one fenomenem na skalę Rzeczypospolitej, gdyż nie znamy równie obszernego korpusu oracji pogrzebowych, na podstawie których można by scharakteryzować pewną klasę społeczną wczesnowożytnego miasta. Wraz z wcześniejszymi kazaniami księdza Dambrowskiego stanowią one niezwykle interesujący zespół, wyróżniający się na tle innych tego typu tekstów: są to kazania niekatolickie, pisane dla mieszczan i utrzymane w stylistyce różniącej je od kaznodziejstwa katolickiego, prawosławnego i unickiego¹⁹. Wciąż czekają one na swojego badacza.

¹⁹ Dambrowski i Schönflissius uczyli się retoryki w szkołach niekatolickich. Wprawdzie wykładana w nich teoria była taka sama, jak w kolegiach jezuickich, ale praktyczne użycie retoryki, zwłaszcza w zakresie elokucji i do pewnego stopnia inwencji, było przypuszczalnie różne i nie wynikało wyłącznie z indywidualnych upodobań estetycznych autorów. Hipoteza ta wymaga dalszych badań komparatystycznych. Powinny się one skupić na porównaniu sposobów nauczania re-

Pastor Schönflissius opublikował kazania wygłoszone na pogrzebach kupców, rzemieślników, lekarzy i aptekarzy oraz ich córek i żon, których nazwiska nie są dziś tak znane, jak nazwiska bohaterów kazań Olszewskiego: Engelbrecht, Filtenborn, Embden, Dembowski, Ewart, Artomiusz. Upamiętniał również przedstawicieli luteriańskiej szlachty, z których najznacześniejszy był horodniczy (burgrabia) zamku wileńskiego Piotr Nonhart, przyjaciel Schönflissiusa i adresat dedykacji *Kazania pogrzebne królewskiego*²⁰. Większość tych osób należała do siedemnastowiecznej elity finansowej i politycznej stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Będąc przez ćwierć wieku ich duszpasterzem, udzielając ślubów i chrztów, słuchając

toryki kościelnej u katolików i luteran oraz dużej liczby tekstów. Pomocne tu mogą być m.in. nowoczesne badania stylometryczne. Należałoby również sprawdzić, na ile dogmatyka luteriańska i katolicka warunkowały wybory estetyczne. W odniesieniu do piarstwa autorów katolickich, takich jak Olszewski, można na przykład wskazać bezpośrednie i pośrednie oddziaływanie postanowień soboru trydenckiego.

²⁰ Znane dziś kazania pogrzebowe Schönflissiusa były wydawane między rokiem 1628 a 1648 w Lubczu i Królewcu. Lista osób upamiętnionych przez kaznodzieję obejmuje Andrzeja von Embden (1628), Achacego Filleborna (1631), Bazylię Engelbrechtową (1631), Zygmunta III i Konstancję Habsburżankę (1633), Katarzynę Engelbrechtównę (1633), Piotra Nonharta (1633), Jerzego Sztrunka (1634), Annę Dembowską (1635), Szymona Engelbrechta (1635), Henryka Szmelinga (1635), Jakuba Gibla (1637), Zofię Majerównę (1638), Krzysztofa Artomiusza (1638), Andrzeja von Embden (1638?), Andrzeja Agryppę (1642), Jerzego Eperieszewicza (1645), Zuzannę Nonhartównę Chreptowiczową (1646) i Annę Ewartównę Dachnowiczową (1648). Oprócz tego wiemy o nieznanym dziś kazaniu pogrzebowym z 1624 r., dedykowanym profesorowi toruńskiemu Adamowi Freytagowi (zob. H. Gmiterek, *op. cit.*, s. 619). Obszerne fragmenty kazań poświęconych Chreptowiczowej, Embdenowi, Gibliowi, Majerównie, Nonhartowi i Sztrunkowi opublikował David A. Frick w *Wilnianach* (*op. cit.*).

spowiedzi i towarzysząc pogrzebom, ksiądz Schönflissius został również członkiem tej grupy. Poświadczają to dokumenty z ksiąg miejskich Wilna, jak również jego kazania. Znajduje się w nich wiele informacji biograficznych, szczegółów z życia zmarłych i osobistych spostrzeżeń, jak np. opis przygotowań do śmierci Zofii Majerówny:

Kiedym ją częstokroć w tej jej ciężkości nawiedzał i słowem Bożym cieszył, nie mogłem się dosyć napatrzeć wielkiej stateczności jej, którąm widział w jej nabożeństwie²¹.

Z powodu tych właśnie szczegółów biograficznych kazania księdza Schönflissiusa są nieocenionym źródłem dla współczesnych historyków zajmujących się historią Wilna i jego elit²².

Jego posługa duszpasterska polegała na cotygodniowym głoszeniu kazań po polsku w zborze przy ul. Niemieckiej. W przeciwieństwie do księdza Olszewskiego, Schönflissius zadbał o publikację sporej części swego niepogrzebowego dorobku. W 1646 r. wydał *Wesele wieczne z Ewangelięj o dziesięści pannach w trzydziestu i we trzech kazaniach...*, a w 1652 część pierwszą *Postylli*, uznawanej przez niego za dzieło życia. Kontynuował w ten sposób tradycje swojego poprzednika na urzędzie

²¹ J. Schönflissius, *Triplex humanae vitae status, to jest Trojaki stan żywota ludzkiego ... na pogrzebie panny Zofijęj Majerówny, która w Kwietną Niedzielę roku 1637 spokojnie w Panu zasnęła*, Królewiec 1638. Cyt. za: *Wilnianie...*, s. 38.

²² Zob. np. H. Gmiterek, *op. cit.*, s. 619; A. Ragauskas, *Vilniaus miesto valdantysis elitas: XVII a. antrojoje pusėje (1662–1702 m.)*, Vilnius 2002; *Wilnianie...*, s. XXVIII, 68; J. Niedźwiedz, *Kultura literacka Wilna (1323–1655). Retoryczna organizacja miasta*, Kraków 2012, s. 130, 340–342; D. Frick, *Kith, Kin, and Neighbors...*, s. 14.

kaznodziei polskiego, Samuela Dambrowskiego. Wydał ponadto kancjonał-modlitewnik *Wirydarz duszny męski* (1648). Zamieszczone tam pieśni są częściowo parafrazą istniejących już utworów lub tłumaczeniami z niemieckiego.

Ksiądz Schönflissius pracował w Wilnie aż do roku 1654, kiedy zmarł na szalejącą w mieście zarazę. W niezachowanym dziś testamencie swój księgozbiór zapisał zborowi²³. Pochowano go na nieistniejącym już cmentarzu lutherańskim za murami miasta w pobliżu ul. Ludwisarskiej (obecnie Liejyklos gatvė) niedaleko pałacu Radziwiłłów. Pozostały po nim kazania, w tym to poświęcone parze królewskiej.

Śmierć królowej

Nikt się nie spodziewał, że królowa umrze tak wcześnie. W dniu śmierci, 10 lipca 1631 r., Konstancja miała zaledwie 42 lata. Jak zanotował ówczesny historyk:

Któż bowiem przypuszczał, że ta niewiasta w sile wieku, o umyśle zdrowym i wypoczętym, swą nagłą śmiercią osieroci królewski ród? Raczej spodziewano się śmierci króla, który już był zmęczony troskami i swym podeszłym wiekiem i nie tak dawno wyszedł z ciężkiej choroby, która omal nie okazała się śmiertelna²⁴.

²³ Zob. A.F. Adamowicz, *op. cit.*, s. 46, 56.

²⁴ S. Kobierzycki, *Historia Władysława, królewicza polskiego i szwedzkiego*, wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, przeł. M. Krajewski, Warszawa 2005, s. 413.

Zgon Konstancji przypominał wszystkim oczywistą prawdę, o której Olszewski i Schönflissius piszą wprost w swoich kazaniach: nic nie jest stałe i wieczne na tym świecie, zwłaszcza czyjaś władza. Poddani uświadamiali sobie, że jeśli główny polityk w państwie dobiega siedemdziesiątki, jego władza nie może potrwać długo. I istotnie nie potrwiała. Przybity śmiercią Konstancji Zygmunt III Waza zmarł dziesięć miesięcy po królowej, 30 kwietnia 1632 r. „Osierocony bowiem po śmierci swej żony Konstancji pożegnał już król wszelkie uciechy i radości ziemskie. Dla wszystkich zaiste było jasne, że śmierć królowej stała się początkiem jego końca” – wspomina w swoim pamiętniku Albrycht Stanisław Radziwiłł²⁵.

Śmierć władcy jest okresem kryzysu w każdej monarchii, nawet dziedzicznej. Okres ten stawia poddanych w obliczu poważnych wyzwań: muszą oni poradzić sobie z szokiem związanym z końcem jednej władzy i rozpoczęciem się kolejnej. Zanim jeszcze monarcha umrze, rodzi się niepewność, co dalej. Kto będzie następcą? Czy kraj pogrąży się w chaosie związanym z sukcesją? Na tę niepewność dotyczącą następstwa tronu angielskiego zwracano uwagę w analizach dramatów Williama Szekspira. Podobną niepewność wyrażał ksiądz Olszewski w tym fragmencie swojej mowy, w którym zwracał się do „potomstwa królewskiego”. W połowie 1631 r. nie było jeszcze przesądzone, który z synów Zygmunta III zostanie jego następcą, bowiem królowa Konstancja promowała Jana Kazimierza kosztem jego przyrodniego brata Władysława.

²⁵ A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 1: 1632–1636, przeł. i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 101.

W kazaniu Schönflissiusa tej niepewności już nie ma, ponieważ zostało ono wygłoszone po elekcji Władysława IV. Aby jednak nowy król mógł rozpocząć panowanie, konieczne było dopełnienie wszystkich rytuałów religijnych i politycznych, służących zmianie władzy, w tym pogrzebu i koronacji. Ciało dotychczasowego władcy musiało być pochowane, aby na tronie mógł spocząć nowy monarcha²⁶. Na początku lat trzydziestych XVII w. w Rzeczypospolitej również ten aspekt pożegnania monarchy – ceremoniał pogrzebowy i żałobny – powodował problemy logistyczne.

Jak pisze Schönflissius: „śmierć okrutnica umorzyła nam naprzód najaśniejszą Konstancję, królową polską, potym rzuciła się też na najaśniejszego Zygmunta Trzeciego, króla polskiego i szwedzkiego etc., przez czterdzieści pięć lat nam szczęśliwie panującego i królującego” (s. 156). To długie panowanie Zygmunta, jak również Konstancji, która została królową polską w 1605 r., powodowało, że wśród poddanych brakowało osób, które miały jakiekolwiek doświadczenie w organizacji królewskich ceremonii żałobnych i wygłaszaniu na nich kazań. O ile reprezentacyjne pogrzeby i publikacje towarzyszących im oracji były w pierwszych dziesięcioleciach XVII w. na porządku dziennym, nie można tego samego powiedzieć o pochówkach monarszych. Pogrzeb Stefana Batorego odbył się w 1588, jego żony królowej Anny Jagiellonki w 1596, zaś pierwszej żony Zygmunta III, Anny

²⁶ Odwołuję się do znanej książki: E. Kantorowicz, *Dwa ciała króla. Studium ze średniowiecznej teologii politycznej*, przeł. M. Michalski, A. Krawiec, red. J. Strzelczyk, Warszawa 2007.

Habsburżanki, w 1599 r. Później przez ponad trzydzieści lat w Rzeczypospolitej wielokrotnie żegnano dygnitarzy oraz małoletnich królewiczów i królowy, ale nie głowy państwa²⁷. Królewskie kazania żałobne, jak dwa przedstawiane w niniejszej edycji, należały w związku z tym do tej odmiany kaznodziejstwa, która pozostawała nieuprawiana przez długie dziesięciolecia.

Z relacji księdza Schönflissiusa wiemy, że uroczystości żałobne upamiętniające pogrzeb pary monarszej odbywały się nie tylko w Wilnie i Krakowie. Przypuszczalnie wszystkim tym ceremoniom towarzyszyły kazania, jednak tylko cztery z nich zostały opublikowane: prymasa Jana Lipskiego, który przemawiał po łacinie na Wawelu, kanonika krakowskiego Jakuba Ostrowskiego²⁸, Fabiana Birkowskiego i Andrzeja Schönflissiusa. Trzy pierwsze związane są z Krakowem, tylko ostatnie z Wilnem. Przygotowanie kazania żałobnego z okazji śmierci króla lub królowej musiało być dużym wyzwaniem, ponieważ kaznodzieja powinien był, chcąc nie chcąc, poradzić sobie z trudną problematyką teologii politycznej.

²⁷ Rezultatem tego był chaos, jaki panował w czasie pogrzebu pary królewskiej w katedrze na Wawelu.

²⁸ Kazanie to zostało niedawno wznowione w tomie kazań pogrzebowych poświęconych władcom Rzeczypospolitej: J. Ostrowski, *Żałosne słońca i miesiąca zaćmienie w ojczyźnie naszej niestłuchane*, [w:] *Kazania funeralne*, wyd. i oprac. K. Panuś, M. Skwara, Kraków 2014, s. 279–312.

Ciało króla i ciało Rzeczypospolitej

Mowy Olszewskiego i Schönflissiusa zostały wygłoszone w stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dotychczasowi edytorzy kazań żałobnych i pogrzebowych poświęconych władcom Rzeczypospolitej skupiali się przede wszystkim na autorach piszących w Koronie, pomijając fakt, że uroczystości żałobne zorganizowano też w drugim z państw składowych Rzeczypospolitej²⁹. Tymczasem kazania litewskie odznaczają się swoistym kolorem lokalnym. Widać ją wyraźnie u obu duchownych, którzy nieustannie podkreślają odrębność obu państw. Zygmunt III Waza i Konstancja zmarli w Koronie i są grzebani w dalekim „mieście stołecznym Małej Polski” (s. 153), jednak ceremonie, do których się odwołują obaj mówcy, odbywają się również w Wilnie, „mieście stołecznym” Księstwa Litewskiego (s. 180).

Niezwykle interesującą cechą obu kazań jest kontekst ich wygłoszenia. Jako że każdy władca polsko-litewski był katolikiem, wszystkie oficjalne ceremonie państwowe miały charakter katolicki.

²⁹ Warto przy tym dodać, że również kazania inne niż pogrzebowe z terenów Litwy, zwykle publikowane w Wilnie, rzadko znajdują dziś swoich polskich wydawców, którzy skupiają się raczej na kazaniach z Korony lub Krakowa. Wyjątek stanowią niedawne edycje: *Kazania pasyjne...* i *Kazania maryjne...*, w których znalazły się przykłady kazań znanych litewskich autorów, m.in. Kazimierza Jana Wojsznarowicza, Jana Zrzelskiego i Michała Franciszka Karpowicza. Kazania z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego są natomiast intensywnie badane i wydawane przez uczonych litewskich. Por. np. ciekawą antologię sześciu kazań pogrzebowych poświęconych kobietom: J. Sarcevičienė, *Lietuvos didikės proginėje literatūroje: portretai ir įvaizdžiai*, Vilnius 2005. Obok kazań katolickich znalazł się tam przykład kazania luterańskiego i unickiego.

Jednak w przypadku Wilna wyglądało to inaczej niż w przypadku innych miast stołecznych, Krakowa i Warszawy, ponieważ cechowało się ono swoją różnorodnością etniczną i religijną. W pierwszej połowie XVII stulecia w litewskiej stolicy mieszkali przedstawiciele pięciu obrządków chrześcijańskich (katolicy, unici, prawosławni, luteranie i kalwiniści), ponadto Żydzi i muzułmańscy Tatarzy. Niekatoliccy mieszkańcy miasta brali udział w ceremoniach państwowych mimo ich konfesyjnego charakteru. Wiadomo, że translacji szczątków św. Kazimierza do nowej kaplicy w katedrze 14 sierpnia 1636 towarzyszyli przedstawiciele innych wyznań, w tym również Żydzi i Tatarzy, którzy w ten sposób oddawali hołd członkowi dynastii Jagiellonów³⁰.

Podobna sytuacja zaistniała dwa lata wcześniej. W tym samym czasie, kiedy w katedrze wawelskiej odbywała się wielogodzinna msza żałobna, w której mieli wziąć udział wszyscy najznacniejsi katolicy polscy i litewscy i w czasie której kazanie miał wygłosić prymas Lipski, w wileńskim zborze miejscowi luteranie „w ubogim zebraniu” również upamiętniali zmarłą parę królewską. Na pozór może się wydawać dziwne, że protestanci w ten sposób uczcili arcykatolików Zygmunta III oraz Konstancję, których kontrreformacyjne poglądy i działania były powszechnie znane. Innych, bardziej tolerancyjnych królów, nie upamiętniano w ten sposób. Jeszcze dziwniejszy wydaje się fakt publikacji ogłoszonego w czasie tego zgromadzenia kazania.

Odpowiedzi na te wątpliwości udziela sam autor, pisząc o królu (s. 180):

³⁰ Zob. T. Chynczewska-Hennel, *Nuncjusz i król. Nuncjatura Maria Filonardiego w Rzeczypospolitej 1636–1643*, Warszawa 2006, s. 195–196.

[...] pobożnością słynął i dobrocią kwitnął, której to dobroci i myśmy w tym to mieście stołecznym doznawali, bo za osobliwą łaską jego mieliśmy i mamy tu przytulenie. Nierazci się inszy o to starali, aby nas stąd i z miejsca tego wystraszyć byli mogli, ale przy obronie Boskiej doznawaliśmy i obrony króla tego, który nas zawsze skrzydłami Orła swego okrywał.

Należy pamiętać, że za panowania Zygmunta III luteranie oraz ich świątynia pozostawały bezpieczne, podczas gdy znajdujący się w innej części miasta zbor kalwiński został dwukrotnie spalony w czasie tumultów z lat 1591 i 1611³¹. Jednak nie tylko wdzięczność powodowała wileńskimi luteranami. Główną przyczyną wygłoszenia kazania, którą wymienia kaznodzieja w przedmowie skierowanej do Piotra Nonharta i ponownie na początku kazania, jest „powinność poddaństwa”, czyli lojalność poddanych wobec władcy. Celebrowanie pogrzebu królewskiego jest w tym wypadku nie tylko kwestią katolickiego nabożeństwa, ale też ponadkonfesyjnego potraktowania Zygmunta III jako osoby, która ucieleśnia w sobie Rzeczpospolitą. Warto wspomnieć, że pochwała zmarłego władcy znalazła się też w innym kazaniu Schönflissiusa, wygłoszonym z okazji koronacji Władysława IV³².

³¹ Zob. H. Merczyng, *Czterokrotne zburzenie zboru ewangelickiego w Wilnie*, [w:] W.G. Studnicki, *Zarys historyczny wileńskiego kościoła ewangelicko-reformowanego i jego biblioteki*, Wilno 1932.

³² W 1632 r. Schönflissius wygłosił i opublikował kazanie poświęcone elekcji Władysława IV, a dwa lata później jego koronacji. To ostatnie (*Korona na szczęśliwą koronację najjaśniejszego Władysława IV*, Lubcz 1633) zawiera wizerunek idealnego władcy, którego zalety zostały wyszczególnione jako perły w koronie. Znajdują się tam interesujące rozważania dotyczące roli monarchy w państwie.

Podobne podejście, jeśli chodzi o rolę władcy w państwie, przedstawił ksiądz Olszewski. Posłużył się on metaforą organiczną. Ciałem jest państwo, król stanowi jedynie jego najważniejszy organ, bez którego nie może ono funkcjonować: „król jest sercem Rzeczypospolitej” (s. 81). W długim zestawieniu, wspartym licznymi cytatami, w którym jezuita porównuje władcę i serce, wskazane jest centralne miejsce monarchy w ciele państwa. Wokół niego gromadzą się wszystkie stany, których obowiązkiem jest go bronić. Bez króla państwo zginie, bo „serce wszystkim ciała członkom prowiantuje i nawóz krwi przez wszelkie żyły czyniąc, jak przez ulice wszystko ciało pokarmem ożywia” (s. 81). Ciało państwa jest tu utożsamione z ciałem monarchy.

Żałoba i Kazanie królewskie pogrzebne

Cel kazania Olszewskiego jest odmienny niż kazania Schönflissiusa, ponieważ jezuita podkreśla przede wszystkim katolicki wymiar ceremonii sprawowanych w Wilnie po śmierci królowej. Fragment, w którym kaznodzieja mówi o sposobach upamiętnienia zmarłej, jest niezwykle ciekawy z kilku powodów. Ponieważ ogromna część źródeł dotycząca historii Wilna sprzed 1655 r. przepadła, relacja Olszewskiego jest jedynym znanym obecnie świadectwem, mówiącym, jak celebrowano żałobę w stolicy Litwy.

Według kaznodziei nabożeństwa odprawiano we wszystkich świątyniach obrządku łacińskiego oraz w unickich, m.in.

w katedrze, unickiej cerkwi Św. Trójcy i jezuickim kościele farnym św. św. Janów. Przy tej okazji kaznodzieja opisuje, w jaki sposób celebrowano żałobę w Akademii Wileńskiej: „rozwieszonemi po ścianach trenami lamentnemi polskim i łacińskim językiem, wierszami płaczliwie mówionemi, także i ozdobnym, do żałości wiodącym krasomówstwem” (s. 115). Ksiądz Olszewski nadmienia również, że władze miejskie wprowadziły roczną żałobę w stolicy: reprezentacyjne sale ratusza obito ki-rem, zabroniono hucznych zabaw itd. Zarządzenia te zostały potwierdzone przez obie frakcje rady miejskiej, łacińską (w której dominowali katolicy, ale zasiadali też niekiedy protestanci) oraz grecką (czyli unicko-prawosławną). Ta jednomysłność pokazuje, niezależnie od kazania Schönflissiusa, że niekatolicy uznawali zwierzchność katolickiego monarchy³³.

Relacjonując funeralne obchody, kaznodzieja nie wspomina ani słowem o upamiętnianiu królowej przez przedstawicieli innych wyznań, z wyjątkiem unitów, którzy uznawali zwierzchność Rzymu. Jest niemal pewne, że niekatolicy włączyli się do udziału w żałobie, choćby z tego względu, że wynikało to ze wspomnianego zarządzenia władz miejskich. Nie znajdujemy o tym jednak żadnej wzmianki w oracji Olszewskiego.

Jezuita wspomina, że jego kazanie towarzyszy modłom za duszę królowej. Pod koniec zaznacza, że mszę, w czasie której zostało ono wygłoszone, sfinansowano ze skarbu Zygmunta. Na msze żałobne w różnych kościołach Rzeczypospolitej król wyłożył trzy i pół tysiąca złotych. Tymczasem kazanie księdza

³³ Warto też przypomnieć, że druki hebrajskie z Kazimierza publikowane w XVI i XVII w. często były dedykowane Zygmuntowi III.

Schönflissiusa nie miało związku z modłami za duszę Zygmunta i Konstancji, było jedynie upamiętnieniem zmarłych: „Bo jeśli inszym ciałom zmarłym uczciwość pokazujemy, daleko więcej tym ciałom królewskim, lub to nieprzytomnym, ta uczciwość ma być od nas oddana. A nie możemy tego lepiej odprawić, jako kazaniem pogrzebnym ze słowa Bożego wziętym” (s. 159; wyróżnienie – J.N.). Skoro w doktrynie luteirańskiej nie ma mowy o czyścicu, nie może być też mowy o modlitwach za zmarłych w czasie nabożeństwa żałobnego. Jedyne, co można robić, to opłakiwać, pocieszać, wspominać i napominać żywych: „I wy znajdziecie w tych naukach skarb duszny, oddając ostatnią posługę królowi jako ojcu, a królowej jako matce tej ojczyzny naszej” (s. 160).

Na poziomie budowy tekstu i stylistyki różnice i podobieństwa między kazaniami są jeszcze bardziej widoczne. Chociaż obaj kaznodzieje znali te same zasady retoryki, jej zastosowanie w obu tekstach jest odmienne.

Kazanie pastora Schönflissiusa składa się ze wstępu i dwóch części, jest więc typowym przykładem siedemnastowiecznego kazania pogrzebowego³⁴. Różni się ono od *Żałoby* księdza Olzszewskiego, który podzielił ją na więcej części i znacznie przetworzył przed publikacją, o czym sam zresztą wspomina (zob. s. 53). Była to normalna sytuacja, że tekst kazania, który miał zostać wydany, nieco się różnił od wygłoszonego w świątyni. Jednak w przypadku *Żałoby* zmiany są na tyle znaczące, że możemy mówić raczej o książce opartej na kazaniu niż o publikacji kazania. Z kolei powierzona prasie drukarskiej mowa

³⁴ Zob. M. Skwara, *Polskie drukowane oracje pogrzebowe...*, s. 73–82.

Schönflissiusa raczej nie została znacząco zmieniona w stosunku do tekstu pierwotnego, tym bardziej że Schönflissius nie zwlekał z publikacją, o czym świadczy choćby list dedykacyjny, skierowany do horodniczego Nonharta, datowany na dzień po wygłoszeniu oracji.

W budowie kazania widać filozoficzne przygotowanie protestanckiego autora. Struktura tekstu jest dialektyczna, oparta na antytezie. W części pierwszej analizowana jest teza: śmierć wielkiego człowieka podobna jest śmierci prostego człowieka; w części drugiej teza przeciwna: śmierć możnych różni się od śmierci ludzi prostych. Inna jest struktura oracji Olszewskiego, choć również oparta na dowodzeniu zaczerpniętym z dialektyki. Podzielił on kazanie na pięć dużych członów. Po części egzordialnej (1) ukazuje żałobę: Rzeczypospolitej (2), króla (3), dzieci królewskich, senatu, szlachty i pospólstwa (4). W ostatniej, najobszerniejszej części, odpowiada na pytanie o przyczyny powszechnej żałoby (5).

Obaj autorzy argumentów szukali przede wszystkim w Piśmie Świętym, choć odwołują się też do utworów patrystycznych i źródeł świeckich. Pod tym względem protestant i katolik nie różnią się zbytnio. Olszewski nie przeprowadza wyrafinowanych rozumowań rodem z dzieł św. Tomasza z Akwinu, choć tego mógłby się spodziewać czytelnik znający wykształcenie kaznodziei. Zamiast tego mamy liczne bezpośrednie odniesienia do Biblii, co ciekawe, niemal wyłącznie do Starego Testamentu. Jezuita przytacza fragmenty 29 ksiąg starotestamentowych i tylko czterech nowotestamentowych. Podobne proporcje znajdziemy w kazaniu luterańskiego

pastora, który jednak nieco częściej powołuje się na Nowy Testament. Obaj odwołują się do ojców Kościoła: Olszewski do św. Jana Chryzostoma i św. Cypriana, Schönflissius do św. Hieronima i również św. Jana Chryzostoma, a także do autorów starożytnych: ksiądz katolicki m.in. do Pauzanasza, a pastor do Horacego. Ponadto obaj posługują się całym arsenałem erudycyjnych odniesień do autorów starożytnych i nowożytnych. Większość z nich pochodzi z różnego rodzaju florilegiów i popularnych zbiorów anegdot, jak np. *Zwierciadło przykładów* (Olszewski) czy dzieła Waleriusza Maksymusa (obaj), zdarzają się jednak ciekawsze ekskursy, jak np. do kroniki Marcina Kromera u Olszewskiego.

Obaj kaznodzieje byli znakomitymi znawcami Biblii, którą swobodnie się posługiwali. W cytatach łacińskich odwołują się do Wulgaty. W wersji polskiej Olszewski przywołuje aprobowane przez Kościół katolicki tłumaczenie księdza Jakuba Wujka. W przypadku Schönflissiusa sprawa jest bardziej złożona. W latach dwudziestych i trzydziestych XVII w. wśród polskich protestantów trwała dyskusja dotycząca nowego przekładu Pisma Świętego. Dotychczas używane przez nich tłumaczenie Biblii brzeskiej (1563) krytykowane było ze względu na niedokładności i błędy dogmatyczne. Mimo to miało ono swoich zwolenników. Nowe tłumaczenie Biblii gdańskiej (1632), choć wierniejsze doktrynie, nie spotkało się jednak z życzliwym przyjęciem części współwyznawców. Przypuszczalnie Andrzej Schönflissius należał do tej grupy ministrów, którym nie odpowiadało żadne z dotychczasowych tłumaczeń. Polskie cytaty z Pisma w jego kazaniu czasami pochodzą więc z Biblii brzeskiej, czasami bliskie

są gdańskiej, a czasami kaznodzieja decydował się przekładać Biblię na własną rękę³⁵. Warto byłoby podjąć badania, czy takie niezależne podejście do Pisma św. było właściwością protestantów, czy było również możliwe w kazaniach księży katolickich.

Duże różnice widoczne są w stylu obu kazań. Zdania księdza Olszewskiego są znacznie dłuższe, układają się w struktury rozległych okresów o rozbudowanych kadencjach i antykadencjach. Jest to ewidentnie proza do słuchania lub do czytania na głos, której brzmieniu patronuje łaciński styl Cycerona. Jednocześnie jednak sposób obrazowania wprowadzony przez jezuitę odzwierciedla estetykę dojrzałego baroku: pełnego kontrastów, antytez i wyliczeń, które służą budowaniu zaskakujących znaczeń. Ważne są też gry słowne, operowanie wieloznacznością słów i swobodne odwoływanie się do dwóch systemów językowych, polszczyzny i łaciny. Kazanie księdza Olszewskiego może służyć jako dobry przykład przejścia od *Latinitas* do *Polonitas* – polszczyzny pozostającej w bliskim kontakcie z językiem łacińskim. Na tym etapie polski już wyparł łacinę, stając się paradoksalnie głównym językiem *Latinitas* w tej części Europy. Przykładem tych wszystkich użyć retoryki, łaciny i polszczyzny jest fragment, w którym kaznodzieja sprowadza zmarłą królową

³⁵ Kontrowersje dotyczące przekładu Biblii brzeskiej i gdańskiej były do tej pory omawiane głównie na podstawie sprawozdań z synodów protestanckich (zob. M. Sipayłówna, *W sprawie genezy Biblii gdańskiej*, „Reformacja w Polsce” 1934, s. 144–151; D. Frick, *Polish Sacred Philology in the Reformation, and the Counter-Reformation. Chapters in the History of Controversies (1551–1632)*, Berkeley 1989, s. 237–243). Analiza cytatów biblijnych u Schönflissiusa i innych kaznodziejów protestanckich może rzucić nowe światło na kwestię stosunku codziennych użytkowników Biblii do tych tłumaczeń.

do łacińskiego znaczenia słowa *constantia*, pokazując, jak niestała okazała się stałość zapowiadana w tym imieniu. Ten przykład zgodnej niezgodności znakomicie odpowiada założeniom estetycznym zaproponowanym przez Sarbiewskiego w traktacie *De acuto et arguto*. Jest bardzo prawdopodobne, że Olszewski znał ten tekst³⁶.

Styl kazania księdza Schönflissiusa, choć noszący cechy utworu mówionego, jest również stylem dopracowanego tekstu pisanego przeznaczonego do głośnego czytania. Protestantki duchowny używa zdań stosunkowo krótkich. Jego sposób oddziaływania na afekty zasadza się na innych figurach i tropach niż w przypadku mowy Olszewskiego. Często zwraca się do audytorium, stawia pytania retoryczne, używa *ratiocinatio*, paralelizmów i anafor, posługuje się wykrzyknieniami i wprost odwołuje się do emocji smutku i poczucia straty. Schönflissius tworzy swój tekst, posługując się retoryką bezpośredniości i pozornej prostoty. Jest to cecha stylu, którą często określa się jako retorykę „protestancką” i przeciwstawiana „katolickiej”, „barokowej” wystawności³⁷. Podobną „protestancką” cechą z pogranicza inwencji i elokucji może być mniejsze nasycenie panegiryzmem.

³⁶ Traktat *De acuto et arguto* został napisany przez Sarbiewskiego w latach 1619–1620, czyli w tym czasie, kiedy przyszły poeta był podopiecznym Olszewskiego. Ostateczna wersja tego opracowania została sporządzona w 1623 r. i przedstawiona jako część wykładów o poezji prowadzonych przez Sarbiewskiego w kolegium w Połocku w roku szkolnym 1626/1627. Olszewski mógł czytać teoretyczne prace Sarbiewskiego – lub nawet dyskutować z nim o nich – kiedy wspólnie pracowali w Akademii Wileńskiej (1627–1634), jako że kaznodzieja również był mocno zainteresowany literaturą, o czym wspominają jego charakterystyki zakonne.

³⁷ Kwestia swoistości siedemnastowiecznego kaznodziejstwa różnych wyznań (luterańskiego, katolickiego, kalwińskiego, unickiego, ariańskiego i prawosławnego)

„I potrzebać by mi tu – pisze Schönflissius – wielkie i wysokie cnoty tych to osób królewskich wspomnieć, ale iż to nie mnie należy o tym mówić, o czym już inszy mówili, mówią i jeszcze mówić będą, nie przywłaszczam też tego sobie, co mnie nie służy” (s. 180). Niezależnie od tego, czy jest to cecha protestancka, czy nie, pochwał i danych biograficznych z życia pary królewskiej jest u Schönflissiusa bardzo niewiele. Skupia się on na tym, jakie pożytki duchowe dla członków jego zboru może przynieść omówienie śmierci króla i królowej.

Oba kazania odwołują się też do wczesnonowożytnej kultury obrazu, przede wszystkim wykazują silne związki z emblematyką. Nie jest to rzecz niezwykła w tamtych czasach. Przykładowo w 1617 r. jezuicki ksiądz Jan Aland wygłosił w Nieświeżu kazanie na egzekwacjach poświęconych zmarłemu rok wcześniej Mikołajowi Krzysztofowi Radziwiłłowi „Sierotce”. Tematem kazania była sentencja wyryta na grobie książęcym, zaś stałym punktem odniesienia – płaskorzeźba przedstawiająca „Sierotkę” w stroju pielgrzyma³⁸. Kazania z lat 1631 i 1633 nie są wprawdzie takimi „prozatorskimi emblematami”, jednak dzieła plastyczne są ważnym elementem dla ich interpretacji. *Żałoba* została wygłaszana w katedrze wileńskiej. Z tekstu Olszewskiego dowiadujemy się, że w prezbiterium wzniesiono *castrum doloris*, którego integralnymi częściami był „konterfet królowej jej

go) nie była do tej pory gruntownie badana, stąd należy ostrożnie używać określeń generalizujących cechy kaznodziejstwa protestanckiego, katolickiego itd.

³⁸ Zob. J. Aland, *Pamiętka jaśnie oświeconem sławnej pamięci panu jego mości, panu Mikołajowi Chryzstofowi Radziwiłłowi czyniona przy egzekwacjach rocznych w Nieświeżu dnia 28 lutego roku 1617*, red. J. Niedźwiedz, Bielsko-Biała 2004.

mości, obrazy, emblemata i napisy kształtne” (s. 115)³⁹. *Castrum doloris* w jezuickim kościele św. Jana opatrzone zaś było inskrypcją odpowiadającą fragmentowi kazania księdza Olszewskiego, w którym odwołuje się on do imienia Konstancji („In humanis non est CONSTANTIA rebus”, s. 115–116). Wprawdzie nigdzie nie ma o tym mowy, ale żałobne kazanie w kościele św. Jana również musiał wygłaszać Olszewski, który pełnił w nim funkcję kaznodziei. W *Żałobie* znajduje się zresztą więcej odniesień do stemmatów i do sztuki emblematycznej, na przykład we fragmencie, w którym jezuita analizuje symbol cesarza Maksymiliana I (por. s. 84).

Przywołanie obrazu u Schönflissiusa znajduje się w *Exordium* jego kazania. W apostrofie zwraca się on do śmierci, której wizerunek oparty jest na wczesnonowożytnych obrazach i grafikach przedstawiających kościotrupa z kosą lub mieczem, ścinającego wszystko, co żyje. Podobnych zakorzenionych w sztukach plastycznych wizualizacji śmierci znajdziemy w literaturze dawnej bardzo wiele (najbardziej znany jest *Napis na statuetkę albo na obraz śmierci* Mikołaja Sępa Szarzyńskiego). Pod tym względem luterkański duchowny nie jest więc oryginalny. Natomiast hypotypozy umieszczone w innych częściach kazania, zwłaszcza w króciutkich narracyjnych egzemplach, pozwalają zauważyć, że wyobrażenia kaznodziei opierała się w dużym stopniu na obrazie i na myśleniu pikturalnym. To go odróżnia od Olszewskiego, który mimo że wprost odwołuje się do emblematyki, ma

³⁹ Kaznodzieje chętnie wspominali w swoich kazaniach emblematyczne *castra doloris*, np. A. Wituński w kazaniu na pogrzebie Katarzyny Radziwiłłowej, wygłoszonym w katedrze wileńskiej w 1643 r.

większą skłonność do posługiwania się abstrakcją: podczas gdy Schönflissius zazwyczaj stosuje mikronarracje, czyli opowiada o wydarzeniu, Olszewski używa prozopopei, czyli wprowadza wypowiedzi różnych osób.

Czy ktoś czytał kazania?

Oba kazania były czytane. Przypuszczalnie chętnie i często. Hipoteza ta wymaga przeprowadzenia gruntownych badań szczegółowych, ale jej prawdziwość mogą potwierdzać pojedyncze przesłanki. Pierwsza: na zachowanych egzemplarzach kazań znajdują się rękopiśmienne zapiski na marginesach i podkreślenia pozostawione przez czytelników. Są one obecne m.in. w kórnickim egzemplarzu *Kazania pogrzebne* i w *Żalobie* z Biblioteki Jagiellońskiej (w obu edycjach, z 1631⁴⁰ i 1645 r.). Po drugie, ślady lektury kazań można znaleźć w innych tekstach. Na tej podstawie możemy zidentyfikować być może sześciu siedemnastowiecznych czytelników kazania Olszewskiego. Najwnikliwszym był luteranin Schönflissius, który w kilku miejscach wykorzystał inwencję i elokucję uczonego jezuitę. Można wskazać fragmenty, w których ujawniają się jezuickie inspiracje. Przykładowo kiedy Olszewski używa toposu *humilitatis* (s. 57):

⁴⁰ Nawiązując do tematu kazania („Zaćmiły się oczy nasze”), Olszewski zadaje pytanie: „A cóż ja przez oczy Rzeczypospolitej naszej mam rozumieć?” (s. 98). Siedemnastowieczny dopisek na marginesie: „Okulary” (egzemplarz Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 18377 I, k. F₁r).

Straszy mię stanu wysokość, wstręt językowi czyni tronu niedostępność, wszakże jednak ten nagły, prędko i tak w krótkim czasie na królową jej mość a oraz i na oplakaną ojczyznę naszą przypadek usta mi na słowa rozwiązuje

– Schönflissius wtóruje mu w ten sposób (s. 159):

Wprawdzie to przyznać muszę, że nie jestem *tanti*, anim jest takim udolnym oratorem, abym nad takimi ciałami królewskimi miał godnie mówić, bo mię straszy stanu królewskiego zacność, językowi zaś wstręt czyni majestatu wielmożność. [...] A wszakże wzięwszy Pana Jezusa na pomoc i ja mówić będę.

Luterański pastor użył tego samego kluczowego cytatu biblijnego („Cecidit corona capitis nostri”, Lm 5,16), tej samej apostrofy do „śmierci okrutnicy”, w egzemplum odwołał się do postaci króla Krezusa i wreszcie pod koniec wyliczył osoby oplakujące zmarłych dokładnie w takim samym porządku i przy użyciu podobnego słownictwa, jak Olszewski („płacze najaśniejsze potomstwo królewskie”). Stworzył też koncept przyrównujący śmierć królowej do zaćmienia księżyca, a śmierć króla do zaćmienia słońca, którego pierwszą część znalazł w *Żalobie*⁴¹.

To, że jeden kaznodzieja inspirował się kazaniem innego, nie jest niczym dziwnym. Schönflissius uprawiał recykling nawet w obrębie swojej własnej twórczości, wykorzystując ponownie już raz użyte cytaty i frazy. Niezwykle jest natomiast, że luterańin wzorował się na kazaniu jezuitę. Rozleglejsze badania

⁴¹ Por. odpowiednio *Kazanie pogrzebne*, s. 155, 157, 168 oraz *Żaloba*, s. 60, 63, 56.

poświęcone siedemnastowiecznemu kaznodziejstwu zapewne pozwolą odpowiedzieć na pytanie, czy takie międzywyznaniowe lektury i inspiracje stanowiły przypadek jednostkowy, czy może zdarzały się częściej.

Zapożyczenia w obrębie tego samego wyznania były sprawą zwyczajną, co widać, kiedy się porówna *Żałobę* z kazaniem krakowskiego dominikanina i kaznodziei, ojca Fabiana Birkowskiego (1566–1636). W jego znanym kazaniu *Kwiaty koron królewskich nieśmiertelne* (1632), poświęconym Zygmuntowi i Konstancji, znajduje się interpretacja snu patriarchy Józefa o kłaniających się snopkach, identyczna do tej zamieszczonej w kazaniu Olszewskiego. Niewykluczone też, że również Jakub Ostrowski, autor innego kazania upamiętniającego parę monarchów, znał kazanie Olszewskiego⁴². Mogłoby o tym świadczyć odniesienie do zaćmienia słońca i księżyca w 1631 i 1632 r., wykorzystane jako oś konstrukcyjna oracji, ze wszystkimi tego teologicznymi i astrologicznymi konsekwencjami.

Możliwe też, że jezuita Michał Radau (1616–1687), który jako nowicjusz poznał sławnego kaznodzieję w Wilnie w 1633 r., korzystał z użytych przez niego egzemplów. W swoim popularnym w Europie podręczniku retoryki *Orator extemporaneus* (pierwsze wydanie: 1655) Radau podawał jako *loci communes* szereg tych samych przykładów (co najmniej pięć), które znalazły się wcześniej w kazaniu starszego kolegi. Albo niezależnie korzystali z tych samych książek, albo Radau sięgnął do źródeł Olszewskiego, przeczytawszy uprzednio jego kazania. Niewykluczone również, że pisarz grodzki trocki Władysław Turlaj

⁴² Zob. J. Ostrowski, *op. cit.*, *passim*.

(przełom XVII i XVIII w.) zapoznał się z utworem Olszewskiego. Fragment jego panegiryku, w którym mowa jest o królowej cymbryjskiej Amfilii, słowo w słowo powtarza odpowiedni fragment *Żaloby*, tyle że po łacinie. Turlaj dokładnie przytacza też cytaty ze św. Chryzostoma⁴³.

I wreszcie ostatnim dającym się zidentyfikować czytelnikiem tego kazania mógł być historyk Stanisław Kobierzycki, który podobnie jak jezuita przedstawił zobowiązania państwa względem „najaśniejszego królewskiego potomstwa”:

Rzeczpospolita zastąpi matkę jego [Zygmunta III] dzieciom. Ponieważ to w niej przeżyły swe dzieciństwo, to teraz ona będzie sprzyjać ich młodości i tym bardziej będzie popierać je w przyszłości, im gorętsza jest miłość do Zygmunta i Konstancji, którzy odznaczyli się wobec niej wielkimi zasługami⁴⁴.

Powyższe spostrzeżenia pozwalają wysunąć ostrożną hipotezę, że kazania pogrzebowe czytano na przynajmniej czterech poziomach: jako dzieła literackie, historyczno-biograficzne, teologiczne oraz jako wzorce dobrego kazania.

Chciałbym gorąco podziękować osobom, które pomogły mi w przygotowywaniu i udoskonalaniu tej edycji: Elwirze

⁴³ Por. *Żaloba*, s. 66–67; W. Turlaj, *Corona Australis in polo Poloniae...*, Vilnae 1705, s. 10, 41.

⁴⁴ S. Kobierzycki, *op. cit.*, s. 413.

Buszewicz, Sarze Dixon, Grzegorzowi Franczakowi, Marcinowi Gabrysiowi i Radosławowi Grześkowiakowi. Byli oni zawsze gotowi służyć radą lub pomocą w zdobywaniu materiałów. Szczególnie chciałbym podziękować redaktorowi serii, Romanowi Krzywemu, który włożył w tę edycję ogrom pracy i doświadczenia w wydawaniu tekstów, a przy tym wykazał się wielkoduszną cierpliwością.

Zasady wydania

Kazanie Jakuba Olszewskiego zostało wydane w jezuickiej drukarni Akademii Wileńskiej po 16 października 1631 r. pt. *Żałoba po śmierci najaśniejszej Konstancyje, królowej polskiej, księżny litewskiej* (karta tytułowa reprodukowana na s. 48) w formacie 4°, k.nlb. 48, sygn.)(³, A–M⁴. Centralny Katalog Starych Druków Biblioteki Narodowej w Warszawie notuje aż 31 zachowanych kopii tego utworu. Wydawca korzystał z egzemplarza Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 18377 I, który w XVII w. należał do bakałarza sztuk wyzwolonych Tomasza Miłkowskiego. Wydawca porównał go z egzemplarzami zachowanymi w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Białymstoku, sygn. St-351, oraz Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego, sygn. III 5108, nie stwierdzając istnienia różnic składu.

Utwór w dobie staropolskiej miał jeszcze jedno wydanie w pośmiertnym druku zbiorowym *Kazania albo Tytuły przez wielbnego księdza Jakuba Olszewskiego ... różnych lat różnym osobom wystawione, znowu teraz ... ponowione* (Wilno 1645, s. 129–181). Jako kopia oryginału przedruk ów nie jest przydatny w ustaleniu wydawanego tekstu.

Utwór Jędrzeja Schönflissiusa został wydany w 1633 r. w drukarni Jana Kmity w Lubczu pt. *Kazanie pogrzebne królewskie* (karta tytułowa reprodukowana na s. 148) w formacie 4°, k.nlb. 10, sygn. A–B⁴, C². Przygotowując edycję, wydawca korzystał z woluminu Biblioteki Kórnickiej PAN, sygn. 1193, który porównał z egzemplarzami z Biblioteki PAN w Gdańsku, sygn. N1 45.8/4, Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego, sygn. III 632, oraz Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie, sygn. 6253 I. Także ten druk miał tylko jeden wariant.

W niniejszej edycji uwspółcześniono interpunkcję oraz zasady stosowania wielkich i małych liter.

W pisowni łącznej i rozłącznej stosowano obecne zasady, np. *iakożci* → *jakoż ci*, *ktemu* → *k temu*, *niemogłażeś* → *nie mogłażeś*, *odemnie* → *ode mnie*, *śłuszniejby* → *śluszniej by*, *trzy śtá* → *trzysta*. Partykuły zapisano z dywizem w sytuacjach homonimicznych, np. *da-li*, *nie dopuści-ć*. Wyrażenie *nie maśz* w znaczeniu ‘nie ma, nie istnieje’ transkrybowano jako *nie ma-ż*.

Usunięto pozostałości grafii łacińskiej w słowach mających fleksję zgodną z regułami języka polskiego, np. *Coruina* → *Korwina*, *exequiach* → *egzekwiach*, *Nicoeasz* → *Niceasz*, *philosophow* → *filozofów*. Zmodernizowano występującą w dawnych drukach pisownię *th* w słowach wywodzących się z greki i łaciny, np. *kathedralnym* → *katedralnym*, *thelologiey* → *teologiej*, *threny* → *treny*. Bez oznaczania rozwinięto abrewiatury oraz ligatury: *et* → *et*, *q3* → *que*, *hominū* → *hominum*, *śūt* → *sunt*, *terrā* → *terram*, *Mardocheo* → *Mardochoaeo*, *je°* → *jego*, *po náfże* → *po naszymu*. Skróty rozwinięto, oznaczając ingerencję

nawiasem kwadratowym, np. *p.* → *p[an]*, *Soc.* → *Soc[ietatis]*, *ś.* → *ś[więty]*, *X.* → *K[sięstwo]*, *k* → *k[siądz]*.

Zachowano formy oboczne, np. *abo* || *albo*, *každy* || *koždy*, *wszytkie* || *wszystkie*.

Zrezygnowano z rozróżnienia *á* jasnego i *a* pochylonego, np. *kázáním* → *kazaniem*. Wprowadzono kreskowanie *o*, np. *gory* → *góry*. Uwspółcześniono ortografię *ó* i *u*, np. *pułszosta* → *półszosta*, *strona* → *struna*, *szczegulny* → *szczególny*. Pozostawiono jednak oboczność w zapisie imienia *Zygmont* || *Zygmunt*, *Zygmuncie* || *Zygmencie*.

Zapis *y*, *i*, *j* przyjęto zgodnie z dzisiejszą ortografią, np. *y tak* → *i tak*, *Krześcianańska* → *krześcijańska*, *naszey* → *naszej*, *wyczytacieś* → *wyczytać-eś*, *Zigmuntá* → *Zygmunta*, *zmiiom* → *zmijom*. W słowach pochodzenia obcego wprowadzono zgodnie z dawną wymową wzdłużenia, np. *million* → *milijon*, *máteryey* → *materyjej*.

Zapis nosówek uwspółcześniono, np. *Chrześcianańm* → *chrześcijanom*, *orendowniczkę* → *orędowniczkę*, *szczęśliwy* → *szczęśliwy*, *uczeńtnictwo* → *uczestnictwo*, *że* → *że*. Warianty beznosówkowe *miedzy*, *cie*, *sie*, występujące w starych drukach obok obecnych, zmodernizowano. Zachowano historyczną postać przedrostka *na-*, np. *najaśniejszej*, *nawyzszy* (obocznie do *najwyższy*).

Nie ingerowano w dawne repartycje samogłosek, np. *dziale* ('dziele'), *weselo* ('wesoło').

Dźwięczność i bezdźwięczność spółgłosek zapisano zgodnie z dzisiejszą normą, np. *bydź* → *być*, *niestetyfz* → *niestetyż*, *prętkie* → *prędkie*, *z trąci* → *strąci*.

Uwspółcześniono oznaczenia miękkości i twardości spółgłosek, np. *żalu* → *żału*, a także uporządkowano zgodnie z normą

dzisiejszą znaki diakrytyczne, np. *ćwiczeńszego* → *ćwiczeńszego*, *kościolą* → *kościola*, *rzecz* → *rzecz*, *zał* → *żał*. Zachowano jednak formy *śrebro*, *zwierząt*.

Podwojenia spółgłosek zapisano zgodnie z dzisiejszą ortografią, np. *kolossy* → *kolosy*, *million* → *milion*. W słowie *jagielowskiej* pozostawiono pierwotny zapis z niepodwojonym „l”.

Znak *f* (*s* długie) transkrybowano jako *s*, *sz*, *ś* lub *z*, np. *defczem* → *deszczem*, *iesli* → *jeśli*, *roškázuie* → *rozkazuje*, *sie* → *się*.

Zachowano archaiczne grupy spółgłoskowe *ds*, *jsc*, *jźrz*, *ts*, *tsc*, *zs*, *źrz* np. *egiptski* → *egipski*, *miejski*, *pojsrżodku*, *pojźrzy*, *szwedzkiego* → *szwedzkiego*, *zstał się* (‘stał się’).

Zachowano *r* frykatywne w słowach *zatrąfnął* → *zatrąsnął*, *prefzła* → *preszła*.

Pozostawiono uproszczone formy *dżisia* → *dzisia*, *konterfek*, *nawątlit*, *plebeusze*, *póśc*, *przyśc*, *na schodzie* → *na schodzie* (‘na wschodzie’), *zawisnym* → *zawisnym*, *zeście* → *zeście* (‘zejście’).

Zachowano staropolskie formy wyrazów *bárzo* → *barzo*, *królewic*, *ocieć*, *poimańcy* → *poimańcy*, *pośrżodku*, *sierzp* (‘sierp’), *szlub* → *szlub*, *zwiotszeie* → *zwiotszeje*.

W wyrazach łacińskich zachowano ortografię siedemnastowieczną w pisowni dyftongów, np. *moestum*, *seculum* (w łacinie klasycznej: *maestum*, *saeculum*), a także zapis *charissima* (w łacinie klasycznej: *carissima*). Zrezygnowano z oboczności *t* i *c*, np. *delitias* || *delicias* (→ *delitias*). Zapis *u*, *v* zmodernizowano, np. *ultimus* → *ultimus*, *aequalitatem* → *aequalitatem*. Zrezygnowano ze znaków diakrytycznych pojawiających się sporadycznie nad samogłoskami, np. *Israël* → *Israel*, *custodiâ* → *custodia*. Ujednolicono zapis słowa *eclypsis*, zapisywanego w podstawie

w trojaki sposób: *eclypsis*, *eclypsis*, *eclipsis*, oraz słowa *clypeus*, zapisywanego również jako *clipeus*. Zrezygnowano z użycia litery *j*, np. *dij* → *dii*, *Julii* → *Iulii*.

Zachowano odmianę wewnętrzną w słowie *białogłowa*, np. *białogłowy*, dawną postać imiesłowu uprzedniego, np. *dowiodszy*, oraz rozkaznika, np. *wspomni* ('wspomnij'). W końcówki fleksyjne nie ingerowano, np. *braciej*, *ony* ('one'), *owę*, *pannam* ('pannom'), *poddanemi*, *rzymskiemi*, *ty* ('te'), *w kąciech*, *w ludu*, *wspomnie*. Nie zmieniano derywatów czasownika *iść*, np. *weście* ('wejście').

Wykaz koniektur:

Żaloba

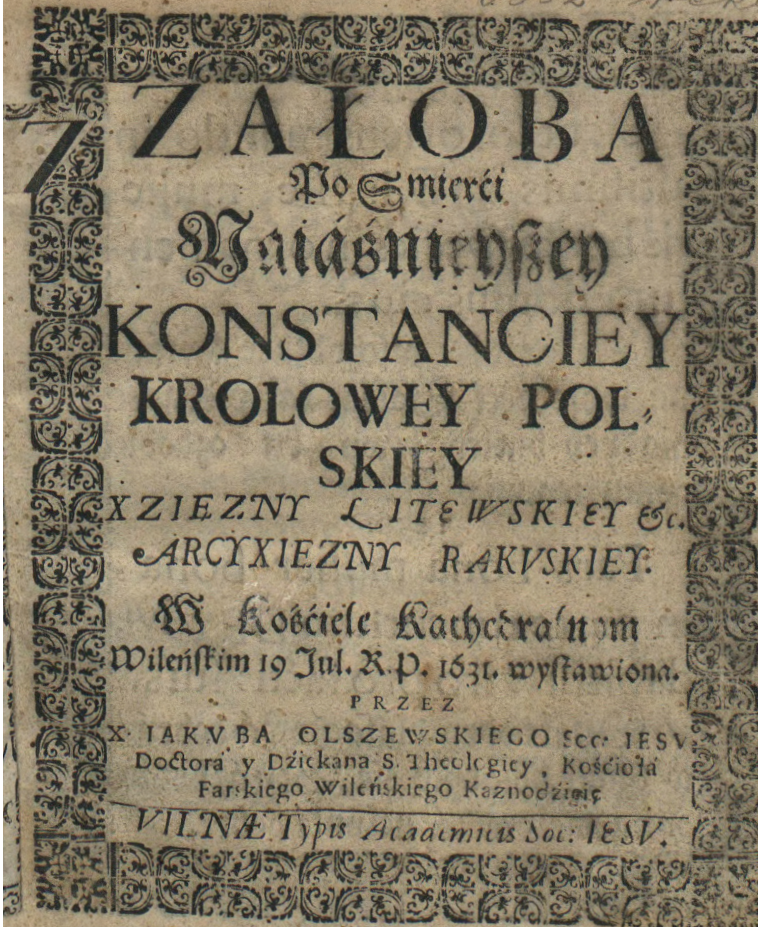
- s. 54 *Ie<su>* – poprawka wydawcy; *Ieus* – podstawa
- s. 56 i 57 *He<u>* – poprawka wydawcy; *Hem* – podstawa
- s. 59 *widząc* – poprawka wydawcy; *wiedząc* – podstawa
- s. 74 *pat<rz>ącego* – poprawka wydawcy; *patrzącego* – podstawa
- s. 83 *Pluta<r>ch[us]* – poprawka wydawcy; *Plutach.* – podstawa
- s. 90 *<d>lugo* – poprawka wydawcy; *glugo* – podstawa
- s. 95 *lactam<e>ntum* – poprawka wydawcy; *lactamontum* – podstawa
- s. 96 *po<ni>ośla* – poprawka wydawcy; *pomosła* – podstawa
- s. 97 *philo<so>phia* – poprawka wydawcy; *philophia* – podstawa
- s. 97 *q<u>od* – poprawka wydawcy; *qnod* – podstawa
- s. 99 *Vernulaeus* – poprawka wydawcy; *Verniulaeus* – podstawa
- s. 122 *Okazanej* – poprawka wydawcy; *Okazaniej* – podstawa
- s. 123 *<de 12> abus[ionibus]* – poprawka wydawcy; *12 de abus.*
– podstawa

- s. 123 *fecunditas* – poprawka wydawcy; *faecunditas* – podstawa
- s. 126 *w<s>pomniła* – poprawka wydawcy; *wpomniła* – podstawa
- s. 127 *obycz<j>ów* – poprawka wydawcy; *obyczajów* – podstawa
- s. 128 *Psal[mus] <86>* – poprawka wydawcy; *Psal. 68* – podstawa
- s. 131 *Te<o>doryka* – poprawka wydawcy; *Tedoryka* – podstawa
- s. 133 *Iudi<c>[um]* – poprawka wydawcy; *Iudit* – podstawa
- s. 134 *zacimia* – poprawka wydawcy; *zaćcimia* – podstawa
- s. 134 *<U>wazałaś* – poprawka wydawcy; *Wwazałaś* – podstawa
- s. 137 *które* – poprawka wydawcy; *której* – podstawa

Kazanie pogrzebne królewskie

- s. 159 *ta<k>a* – poprawka wydawcy; *ta a* – podstawa
- s. 160 *k<o>piąc* – poprawka wydawcy; *kąpiąc* – podstawa
- s. 163 *Pa<ni>e* – poprawka wydawcy; *Paine* – podstawa
- s. 164 *ludz<i>om* – poprawka wydawcy; *ludzom* – podstawa
- s. 168 *Idumejczykiem, ten* – poprawka wydawcy; *Idumejczykiem (Gen 10). Ten* – podstawa
- s. 168 *<Ecclesiastes>* – poprawka wydawcy; *Fat.* – podstawa
- s. 170 *jedn<e>* – poprawka wydawcy za rękopiśmienną korektą drukarza (we wszystkich znanych egzemplarzach starego druku); *jedno* – podstawa
- s. 174 *<t>u* – poprawka wydawcy; *u* – podstawa
- s. 176 *k<s>iążętach* – poprawka wydawcy; *kiążętach* – podstawa
- s. 180 *jedwabiem* – poprawka wydawcy; *jedwiabiem* – podstawa

0552 4067



Z A Ł O B A

Do Śmierci

Małobieskiej

KONSTANCIEY

KROLOWEY POL

SKIEY

X Z I E Z N Y L I T E W S K I E Y &c.

A R C Y X I E Z N Y R A K U S K I E Y.

W Kościele Katedrałnym

Wileńskim 19 Jul. R. p. 1631. wystawiona.

P R Z E Z

X J A K U B A O L S Z E W S K I E G O S c c. I E S V

Doctora y Dziekana S. Theologicy, Kościoła
Farskiego Wileńskiego Kaznodzię

V I L N Ą Typis Academicis Societ. I E S V.

Żałoba po śmierci
najaśniejszej Konstancyjej¹,
królowej polskiej, księżny litewskiej etc.,
arcyksiężny rakuskiej²,
w kościele katedralnym wileńskim
19 Iul[ii]³ r[oku] P[ańskiego] 1631 wystawiona
przez ks[iędza] Jakuba Olszewskiego
*Soc[ietatis] Iesu*⁴,
doktora i dziekana ś[więtej] teologiję,
kościół farskiego wileńskiego⁵ kaznodzieję

¹ *Konstancyjej* – Konstancja Habsburżanka (1588–1631), od 1605 r. królowa polska i szwedzka oraz wielka księżna litewska. Druga żona Zygmunta III Wazy, siostra cesarza Ferdynanda II, matka Jana II Kazimierza.

² *rakuskiej* – austriackiej.

³ *Iul[ii]* – (łac.) lipca.

⁴ *Societatis Iesu* – (łac.) Towarzystwa Jezusowego (z zakonu jezuitów).

⁵ *kościół farskiego wileńskiego* – kościół św. św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty, głównej, oprócz katedry, katolickiej świątyni w Wilnie i zarazem kościoła Akademii Wileńskiej.

Eccl[esiasticus] 26:

„Sicut sol oriens mundo in altissimis Dei, sic mulieris
bonae species in ornamentum domus eius”

(„Jako słońce wschodzące światu na wysokości Bożej, tak
piękność mądrej białogłowy ku ozdobie domu jej”)¹.

Ibidem:

„Pars bona mulier bona, in parte timentium Deum dabitur
viro pro factis suis”

(„Dział dobry białogłowa dobra w dziele bojących się Boga
będzie dana mężowi za uczynki dobre”)².

¹ Syr 26,21.

² Syr 26,3.

**Jaśnie Wielmożnemu Panu a Panu,
jego mości p[anu] Mikołajowi z Ciechanowca Kiszce¹,
wojewodzie mściśławskiemu,
wilkomirskiemu etc., etc. staroście**

Jaśnie Wielmożny a mnie wielce miłościwy panie wojewodo mściśławski!

Erigonus², malarz syrakuzański, uczeń cnego Niceasza³, porwanie Prozerpiny⁴ na Etnie górze⁵, kwiatki zbierającej, wymalował. Że nie zgola doskonale, gdy od mistrza naganę odnosił⁶, tą się słów kilka założył⁷: „Mihi vero sat est raptus Proserpinae

¹ Mikołaj z Ciechanowca Kiszka (ok. 1588–1644), magnat litewski, wojewoda dorpaccki (1617), następnie mściśławski (1626), potem kasztelan trocki (1636) i podskarbi litewski (1640). Wychowany jako kalwinista, przeszedł na katolicyzm.

² *Erigonus* – Erigonos z Sycylii, malarz z III w. p.n.e., uczeń malarza Nealkesa z greckiego miasta Sykion, wzmiankowany przez Pliniusza w *Historii naturalnej* (XXXV 41).

³ *Niceasza* – zapewne chodzi o Nealkesa. Nikiasz był malarzem ateńskim żyjącym w drugiej połowie IV w. p.n.e.

⁴ Prozerpina – starorzymka bogini utożsamiona z grecką Persefoną. Kiedy bawiła się na łące, porwał ją bóg świata podziemnego Pluton (Hades). Została jego żoną i boginią zmarłych. Porwanie Prozerpiny to popularny temat sztuki antycznej i wczesnonowożytnej.

⁵ *na Etnie górze* – wedle starożytnych autorów porwanie nastąpiło na łąkach koło miasta Enna w centralnej części Sycylii (kilkadziesiąt kilometrów od Etny, z której miał na rydwanie wyskoczyć Pluton).

⁶ *gdy od mistrza naganę odnosił* – kiedy był krytykowany przez mistrza.

⁷ *się ... założył* – bronił się.

memoriam excitasse” („A mnie dość na tym, że o porwaniu Prozerpiny pamięci poruszę”)¹.

I ja nie wątpię, że się jaki Niceasz znajdzie, który ten mój konterfet² porwania z oczu naszych najaś[niejszej] Konstancyjej królowej polskiej, na górze majestatu kwiatki cnót królewskich zbierającej, nicować³ będzie. Ale ja temu słów kilka z Erigonem dam odpowiedź: „Mihi vero sat est raptus Constantiae memoriam excitasse” („A mnie dosyć na tym, że o porwaniu na inшы świat najaś[niejszej] Konstancyjej pamięci poruszę”).

Dla tegoć też pracą tę swoją nie kazaniem ani panegirykem, ale *Żałobą* tytułuję. Żałób pospolicie⁴ wytwornie i sudamnie nie rabiają⁵. O żalu też dobrze ktoś powiedział: „Dolor est fucatus si disertus, fictus si ex arte compositus” („Żal jest obłudny, jeśli wymowny, zmyślony, jeśli podług nauki sklijony”)⁶. Czekam ja prędko w tejże materyjej, nie mówię ćwiczeńszego Niceasza, ale samego mistrza mistrzów Apellesa⁷. Atoli i ta jaka taka⁸ praca moja, rozumiem, że i z materyjej, i z fozy cenę weźmie⁹: z materyjej, że

¹ Nie udało się ustalić źródła przytoczonej przez Olszewskiego anegdoty.

² *konterfet* – obraz, portret.

³ *nicować* – poprawiać, tu: ganić.

⁴ *pospolicie* – zwykle.

⁵ *sudamnie nie rabiają* – wystawnie nie obchodzą.

⁶ Sentencji przytoczonej przez Olszewskiego nie udało się zlokalizować; *dolor fucatus* – zwrot częsty w literaturze łacińskiej, por. „dolor et de paelice fictus” („udawany żal z powodu innego zalotnika”, Owidiusz, *Ars amatoria* III 677).

⁷ Apellesa (IV w. p.n.e.) uznawano w starożytności za największego malarza greckiego.

⁸ *jaka taka* – jako taka, jakakolwiek jest.

⁹ *i z materyjej, i z fozy cenę weźmie* – zostanie doceniona ze względu na temat i formę.

o najas[niejszej] Konstancyjej, królowej naszej, paniej koźdemu z samej wzmianki przyjemnej; z fozy, że się przykłady, symbola¹ zacne osób tylko zacnych książęcych, królewskich, cesarskich przytaczają.

A żeby nie tylko cenę, ale i obronę ta książka miała, w[asz]-m[ości] ja, mego m[iłościwego] pana, poważności oddawam jako tego, który niepoohamowanem żalem zdjęty będąc nad śmiercią² królowej j[ej] m[ości], jako jej wielą dobrodziejstw obowiązany, nad szkodą króla jego mości³ jako wierny poddany, nad klęską R[rzeczy]p[ospolitej] jako niebezpieczeństwa na ojczyznę z utraty takiej paniej płynące upatrujący, gorącoś po razy kilka u starszych instancyją uczynił⁴, a mnieś zgoła poniewolił, nalegając, koszt wszelki ofiarując, aby ta *Żaloba*, która się na domowe tylko była chodzenie urobiła, *in forum publicum*⁵ do ludzi wyszła, coś rozszerzywszy, coś przydawszy, za czym długość, ale nie od proporcycjei wieku terażniejszego, którego długie żaloby⁶ z długiem kołnierzami i rękawami noszą. Mam za to⁷, że tę miłościwie przyjmiesz pracę, którejeś sam przyczyną.

¹ *symbola* – dewizy, plastyczne przedstawienia alegoryczne, często zapatrzone w sentencje, reprezentujące cechy właściciela.

² *niepoohamowanem żalem zdjęty będąc nad śmiercią* – ogarnięty niepoohamowanym żalem z powodu śmierci.

³ *nad szkodą króla jego mości* – nad stratą króla Zygmunta III Wazy (1566–1632), króla polskiego i wielkiego księcia litewskiego (od 1587) oraz szwedzkiego (1592–1599).

⁴ *u starszych instancyją czynił* – dopominał się u przełożonych.

⁵ *in forum publicum* – (łac.) na forum publiczne.

⁶ *żaloby* – szaty żałobne.

⁷ *Mam za to* – mam nadzieję.

Bądźże mi zatym miłościwym panem a zakonowi¹, który sobie wielką ludzkością i dobroczynnością barziej a barziej² zniewalasz, nieustającym patronem.

W Wilnie, 16 *Octob[ris]*³ 1631.

W[aszmości], mojego m[iłościwego] p[ana],
naniższy sługa i bogomodlca,
ks[iądz] Jakub Olszewski *Soc[ietatis] Ie<su>*⁴

¹ *zakonowi* – tj. jezuitom, do których należał autor kazania. Zob. *Wstęp*, s. 10.

² *barziej a barziej* – coraz bardziej.

³ *Octobris* – (łac.) października.

⁴ *Societatis Iesu* – zob. objaśn. 4 na s. 49.

Żałoba

„Cecidit corona capitis nostri etc., propterea maestum est in dolere cor nostrum, ideo contenebrati sunt oculi nostri propter montem Sion, quia disperiit” Thren[i] 5

(„Upadła korona głowy naszej etc., dlatego stało się smutne w żalu serce nasze, dlatego zaćmiły się oczy nasze dla góry Syjon, że zginęła”)¹.

Ciężka – a tym cięższa, im mniej oczekiwana – na okręt Rzeczypospolitej² naszej uderzyła fala, nam[ilsi] ch[rześcijanie], śmierć najaś[niejszej] Konstancyjej, królowej polskiej, paniej naszej miłościwej. O niepocieszna nowino w uszach naszych! O nieszczęśliwy dniu dziesiąty lipca w kalendarzu naszym! „Dies ille vertatur in tenebras et non requirat cum Deus desuper et non illustretur lumine” („Dzień on niech się obróci w ciemności, niech się Bóg o nim z góry nie pyta i niech się światłością nie oświeca”)³. Iob 3

W tak żałosnej materzyj a milczećże czy co mówić? Z jednej strony ma to politowanie nad nieszczęściem znacznych osób, że się na słowo zdobyć nie dopuszcza. „Audientes tres amici Iob, malum quod accidisset ei, venerunt singuli de loco suo et sederunt cum eo in terra septem diebus et septem noctibus et nemo loquebatur ei verbum” („Usłyszawszy trzech przyjaciele Jobowi Iob 2

¹ Lm 5,16–17. Góra Syjon – w Starym Testamencie tak określano najpierw wzgórze w południowo-wschodniej Jerozolimie z twierdzą, w której za czasów Dawida przechowywano Arkę Przymierza, następnie nazwę przeniesiono na wzgórze północno-wschodnie, na którym Salomon wznosił Świątynię Jerozolimską (Wzgórze Świątynne, Moria) i pałac królewski. W późniejszym okresie nazwa Syjon stała się metonimicznym określeniem całego miasta.

² Alegoria państwa-okrętu miała w dawnej literaturze charakter obiegowy.

³ Hi 3,4.

Herod[otus]
Halic[ar-
nassiensis]⁵

Poliph[anes]
apud
Ioan[nem]
Rayne[rium],
cap[ut] 18¹¹

nieszczęsny przypadek Jobów¹, przyszli każdy z miejsca swego i siedzieli z nim na ziemi siedm dni i siedm nocy, a żaden nie mówił do niego słowa”)². Z drugiej strony nagły raz, niespodziany na majestaty trefunek³ języki niemym rozwiązuje. Czytaliście, łaski wasze⁴, w kronikach cudzoziemskich, że się kiedyś wierutny jeden żołnierz na uderzenie⁶ Krezusa⁷, lidyjskiego króla, ręką swowolną zamierzył. Atys, syn królewski, będąc z przyrodzenia niemym⁸, zstał się w tym nagłym razie orator⁹, krzyknął: „He<u>miles, quid agis? Rex es quem feris” („Ej, żołnierzu, co czynisz? Król jest, którego razisz”). Przydaje Polifanes¹⁰, że się żołnierz tym cudownej wymowy hamulcem ująć nie dał, ale ranę królowi zadał, który despekt lubo¹² się karaniem słusznym nagrodił, Atysowi jednak tak się w głowę wbił, że acz rzeczy insze pospolitym językiem greckim kształtnie wymawiał, kiedy mu przecie ojca z rzeczy

¹ Jobów – Hiobowy.

² Hi 2, 11–13.

³ trefunek – nieszczęśliwy wypadek.

⁴ łaski wasze – łaskawi panowie.

⁵ Herodot z Halikarnasu (ok. 484 – ok. 426), historyk grecki zwany ojcem historii. Przywołaną anegdotę opowiedział w *Dziejach* I 32–35.

⁶ na uderzenie – aby uderzyć.

⁷ Krezus (595–546), król Lidii (560–546) słynący z ogromnych bogactw.

⁸ Według Herodota to brat Atysa był głuchoniemy.

⁹ orator – oratorem.

¹⁰ Polifanes – starożytny lekarz grecki, wymieniany w pismach Hipokratesa.

¹¹ „Polifanes u Ioannesa Rayneriusa, rozdział 18”. Nie udało się ustalić autora, na którego powołuje się Olszewski. Mógł nim być Ioannes Raenerius (XVI w.), francuski lekarz, tłumacz i wydawca m.in. *Metamorfóz* Owidiusza oraz dzieł Lorenza Valli, a także autor dzieła z zakresu chorób wewnętrznych, lub Théophile Raynaud (1583–1663), teolog i pisarz jezuicki, autor ponad 90 dzieł.

¹² lubo – chociaż.

mianować przyszło¹, nie mógł mówić *χαίρος*, ale dialektem jońskim *χαρίσος*, po naszymu „obrażony”².

N[amils]i ch[rześcianie], da-li się prawda rzec³, i jam do tego, co się królewskich osób tycze, orator nieudolny. Straszy mię stanu wysokość, wstręt⁴ językowi czyni tronu niedostępność, wszakże jednak ten nagły, prędko i tak w krótkim czasie na królową jej mość, a oraz i na opłakaną ojczyznę naszą, przypadek⁵ usta mi na słowa rozwiązuje. „He<u> mors, quid agis? Regina est quam feris”. Ach śmierci, co czynisz? Ta, którą razisz, jest królowa polska, Ferdynanda Pierwszego⁶ cesarza wnęczka, Karola, arcyksięcia rakuskiego, i Maryjej⁷, księżny bawarskiej, córka, najaśniejszego Ferdynanda Wtórego⁸ cesarza siostra, najaśniejszego monarchy Zygmunta Trzeciego, króla polskiego i szwedzkiego, małżonka, najaśniejszego plemienia królewskiego matka⁹, najaśniejszego

¹ z rzeczy mianować przyszło – nazywać po imieniu.

² *obrażony* – zaatakowany, uderzony.

³ *da-li się prawda rzec* – jeśli można rzec prawdę.

⁴ *wstręt* – przeszkodę.

⁵ *przypadek* – nieszczęście.

⁶ Ferdynand I Habsburg (1503–1564), cesarz Świętego Cesarstwa Rzymskiego (od 1556), król Czech, Węgier i Chorwacji, ojciec m.in. Karola II Styryjskiego.

⁷ Konstancja była córką Karola II Styryjskiego (1540–1590), arcyksięcia austriackiego, władcy Styrii, Karyntii i Krainy (od 1564), oraz Marii Anny Bawarskiej (1551–1608), arcyksiężniczki Austrii.

⁸ Ferdynand II Habsburg (1578–1637), cesarz Świętego Cesarstwa Rzymskiego (od 1619), król Czech i Węgier.

⁹ Konstancja i Zygmunt III (zob. objaśn. 2 na s. 53) mieli siedmioro dzieci. Wiek dorosłego dożyli: Jan Kazimierz (1609–1672, król polski i wielki książę litewski w latach 1648–1668), Jan Albert (1612–1634, kardynał i m.in. biskup krakowski), Karol Ferdynand (1613–1655, biskup wrocławski, a następnie płocki), Aleksander Karol (1613–1634), Anna Ka-

króla hiszpańskiego¹, najaśniejszego króla węgierskiego i czeskiego², najaśniejszej królowej francuskiej³, najaś[mniejszego] Władysława⁴, obranego cara moskiewskiego, królewica polskiego, ciotka.

Tylko prawdziwie zeznam, że to prędkie śmierci napaście już nie z uderzeniem, ale z zabiciem język mi dnia dzisiejszego w mowie miesza⁵. Abowiem widziawszy ja niedawno dni jej weseło kwitnące, chciałem mówić: „*Constantia* – Stateczność”. Nie mogę, bo widząc, że dni jej podług Dawida jako cień przeminęły⁶ i sama jak siano uschła, rzekę: „*Inconstantia* – Odmienność”. Widziawszy niedawno starożytne, przednie, zacne najaś[niejszej] jej familiję herby, chciałem mówić: „*Constantia* – Stateczność”.

tarzyna Konstancja (1619–1651, od 1642 żona Filipa Wilhelma Wittelsbacha, palatyna reńskiego).

¹ Filip IV Habsburg (1605–1665), król Hiszpanii i Portugalii (od 1621), syn siostry Konstancji, Małgorzaty Habsburg (1584–1611), królowej Portugalii i Hiszpanii.

² Ferdynand III Habsburg (1608–1657), za życia ojca koronowany na króla Węgier i Chorwacji (1625) i Czech (1627), cesarz od 1637 r.

³ Anna Austriaczka (1601–1666), od 1615 r. królowa Francji i żona Ludwika XIII, córka Małgorzaty Habsburg (zob. objaśn. 1 na s. 58).

⁴ Władysław Waza (1595–1648), syn Zygmunta III i Anny Habsburżanki (zob. objaśn. 8 na s. 77), starszej siostry Konstancji, od 1632 r. władca Rzeczypospolitej. W 1610 r. królewicza wybrano na cara, ale nie został koronowany (używał tytułu wielkiego księcia do 1635 r.).

⁵ *śmierci napaście już nie z uderzeniem, ale z zabiciem język mi dnia dzisiejszego w mowie miesza* – sens: ataki śmierci już nie tylko ranią, ale mordują, utrudniając mi wysławianie się.

⁶ Por. Ps 102(101),4: „Abowiem ustały jako dym dni moje, a kości moje jako skwareczki wyschły” (BW). Przyrównanie życia do cienia pochodzi z innego psalmu: „Człowiek podobny zstał się marności: dni jego jako cień przemijają” (Ps 144(143),4).

Nie mogę, bo widząc teraz na ciemnym truny aparacie trupie głowy i inne śmiertelności wizerunki¹, rzekę raczej: „*Inconstantia* – Odmienność”. Widziawszy niedawno jej plującą fortunę², szerokie i szczęśliwe w narodzie naszym dwudziestą i sześcią lat utwierdzone panowanie, chciałem mówić: „*Constantia* – Stateczność”. Nie mogę. Rzekę: „*Inconstantia* – Odmienność”. Bo widzę, że się spełniło na niej, co *Boethius*³ mówi: „Etsi rara est fortuitis manendi fides, ultimus tamen vitae dies, mors quaedam est Fortunae manentis” („Aczkolwiek w rzeczach szczęściu podpadłych rzadka jest trwałość, ostatni jednak dzień żywota jest jakąś śmiercią Fortuny trwającą”)⁴. Awa⁵ język mi się w mowie pomieszał, bo się też i sama *Constantia* – Stateczność w odmienności swojej pomieszała. „Fit omnino – mówi jeden – quod dum vivimus constantem inconstantiam, dum morimur inconstantem constantiam habeamus” („Takci koniecznie bywa, że kiedy żyjemy, statecznej odmienności, kiedy umieramy, odmiennej stateczności doznawamy”).

Lib[er] 2 De
consolatione]

Paul Lang⁶

¹ na ... truny aparacie trupie głowy i inne śmiertelności wizerunki – tj. ornamenty trumienne: czaszki i inne przedstawienia wanitatywne.

² plującą fortunę – sprzyjające, kwitnące szczęście, powodzenie.

³ Boecjusz (ok. 480–524/526), rzymski polityk, telolog i filozof neoplatoński. Autor m.in. sławnego dialogu *De consolatione philosophiae* (*O pocieszeniu, jakie daje filozofia*).

⁴ Boecjusz, *De consolatione philosophiae* 2P3,13.

⁵ Awa – oto.

⁶ Możliwe, że chodzi o Paula Langa (Langius, ok. 1470 – ok. 1535), mnicha benedyktyńskiego i humanistę, który jest autorem prac z zakresu historii kilku diecezji, m.in. *Episcoporum Citizensis ecclesiae historia* i *Chronicon Neumburgensis ecclesiae*. W dostępnych wydawcy dziełach tego autora nie udało się odnaleźć podawanej przez Olszewskiego informacji.

Aleć ta *Inconstantia* abo Odmienność nie tylko na samej najaśniejszej osobie zawisła Konstancyjej, ale i wszystkiej niemal Europy statkiem¹ abo konstancyją zatrzęsnęła. Nieście oczy wasze po państwach, księstwach, królestwach, jak wiele najaśniejszych osób w żałobę śmiercią swą najaś[niejsza] Konstancyja oblokła. Nieście oczy i po królestwie swoim, aza² też nie żałobny Polski i Litwy teraz pozór?³

Komuś żal, a nam szkoda. Komuś tylko żałoba, a nam domowa utrata. Komuś w melankoliję się tylko zamyślać, a nam trenu Jeremiaszowi po śmierci paniej pomagać: „Cecidit corona capitis nostri” („Upadła korona głowy naszej”). Miłościwy najaśniejszy królu polski Zygmuncie III, upadła korona głowy twojej, utraciłeś małżonkę. „Mulier diligens corona est viro suo” („Białogłowa miłująca korona jest męża swego”)⁴. Najaśniejsze królewskie potomstwo⁵, spadła korona z głowy twojej, utraciłeś matkę. Tam, gdzie my czytamy: „eruditiv”⁶, Vatablus⁷ czyta „coronavit eum mater sua”⁸. Boć

¹ *statkiem* – równowagą, porządkiem.

² *aza* – czy.

³ *pozór* – widok, wygląd.

⁴ Prz 12,4.

⁵ *królewskie potomstwo* – zob. objaśn. 9 na s. 57.

⁶ Por. Prz 31,1: „Visio qua eruditiv eum mater sua” (Wulg.); „Widzenie, którym go ćwiczyła matka jego” (BW).

⁷ François Vatable (Watabled, zm. 1547), francuski humanista i teolog, ceniony komentator tekstów antycznych i biblijnych. Notatki z jego wykładów posłużyły jako scholia do Biblii wydanej po raz pierwszy przez Roberta Estienne’a w Paryżu w 1545, zwanej następnie Biblią Vatable’a. Zawiera ona dwie równoległe wersje tłumaczenia łacińskiego i objaśnienia Vatable’a. Olaszewski posługiwał się zapewne jedną z późniejszych edycji.

⁸ W dostępnych wydaniach Biblii Vatable’a (Paryż 1545, Salamanka 1584, Hanower 1605) oba łacińskie tłumaczenia Prz 31,1 zawsze zawierają

jakoby też ukoronowała, kiedy przez godne ćwiczenie do korony głowy synowskie sposobila. Królestwo Polskie, Wielkie Księstwo Litewskie, Ruskie, Pruskie, Mazowieckie, Żmudzkie, Inflanckie, spadła korona z głów waszych. Utraciliście ukoronowaną od siebie panią, stanie senatorski, duchowny, świecki, stanie szlachecki, stanie kupiecki¹, spadła korona z głów waszych, utraciliście głów waszych ozdobę, praw waszych obronę, potrzeb waszych opiekunkę, która koronowała was w miłosierdziach i litościach.

O opłakany stanie ojczyzny! Abyście tę lepiej odmianę szczęścia waszego poznali, wystawię² wam naprzód żałobę Rzeczypospolitej naszej ogółem, potym żałobę stanu każdego z osobna. Nawet pokażę, co jest przyczyną żałoby waszej, a to za Twoją, P[anie] Jezu, pomocą, a łask waszych w słuchaniu pilnością.

Żałoba Rzeczypospolitej naszej ogółem

„Maestum factum est in dolore cor nostrum, ideo contenebrati sunt oculi nostri”

(„Zstało się smętne serce nasze, dlatego zaćmiły się oczy nasze”)³.

Po śmierci tak zacnej i świątobliwej paniej królowej jej mości, co teraz za pozór Rzeczypospolitej naszej, n[amils]i ch[rześcijanie]? Powiem krótko: pozór ptastwa w ziemi saraceńskiej⁴, *soroactes*⁵ nazwanego. Dwie rzeczy o tamecznych pta-

słowo „eruditiv”. Cytat: „Coronavit eum mater sua” („Ukoronowała [go] matka jego”, BW) pochodzi z Pnp 3,11.

¹ *stanie kupiecki* – apostrofa skierowana do mieszczan.

² *wystawię* – przedstawię.

³ Jr 5,17.

⁴ *w ziemi saraceńskiej* – na Bliskim Wschodzie.

⁵ *soroactes* – gatunku ptaka nie udało się ustalić.

kach napisano. Jedną czytacie w *Zwierciadle przykładów*, że od niedziele piątej postnej (*Dominicam Passionis*² zowią) zaczawszy ani śpiewają, ani latają, ale jakoby obumarszy, a skrzydełka na kształt krzyża rozpiąwszy na gałązkach wiszą. Widział to oczyma swemi Anglik jeden, który drogę przez on gaj ziemie saraceńskiej odprawował. Drugą pisze Barthol[omeus] a Camer[ario]⁴, że podczas zaćmienia księżyca serce w tym ptastwie drętwieje i wzrok zachodzącymi chmurami i ciemnościami tępieje. Jako w pierwszej rzeczy cień i niemy jakiś niemego nabożeństwa ku męce Pańskiej obraz szanujemy, gdyż tenże Pan serca do jakiegoś politowania śmierci Jezusowej w tych ptakach rusza, który i ziemią na Wielki Piątek zatrasnął, i opoki krajał⁵, i słońce żałobą przyodział⁶, tak w drugiej rzeczy, która przedsięwzięciu naszemu

¹ Informacja pochodzi z dzieła *Speculum exemplorum* (*Zwierciadło przykładów*, Deventer 1481: IX 161), którego autorem był przypuszczalnie Johann Busch (1399–1479), niemiecki augustianin, jeden z czołowych przedstawicieli *devotio moderna* i reformator życia zakonnego. To popularne kompendium przeznaczone dla kaznodziejów wielokrotnie wznawiano, m.in. w przeróbce jezuita Joannesa Majora (1603, polski przekład Szymona Wysockiego: 1612), jednak Olszewski korzystał z drukowanej wersji późnośredniowiecznej.

² *Dominicam Passionis* – Niedzielą Męki Pańskiej (nazwa stosowana w Kościele rzymskokatolickim do 1959 r.), potocznie: Niedzielą Palmową.

³ „Księga 9 w *Miscellaneis*”. Olszewski ma na myśli *Speculum exemplorum*.

⁴ Nie udało się ustalić, na kogo powołuje się Olszewski. Może to być Bartolomeo Camerario (1497–1564), prawnik i humanista włoski.

⁵ *opoki krajał* – powodował rozpadanie się skał.

⁶ Por. Mt 27,45 i 51: „A od szóstej godziny stała się ciemność po wszystkiej ziemi aż do dziewiątej. [...] A oto zasłona kościelna rozdarła się na dwie części od wierzchu aż do dołu i ziemia zadrżała, a skały się popadały” (BW).

służy, godzi się żywy wizerunek oplakanej ojczyzny naszej naten-
czas upatrować.

Smutnej
ojczyzny
konterfet

Co kiedyś Duch Św[ięty] o królestwie izraelskim powiedział:
„Nunquid avis discolor hereditas mea mihi, nunquid avis tincta
per totum?” („Izali dziedzictwo moje jest mi ptakiem pstrym,
izali ptakiem zewsząd farbowanym?”)¹. Toż właśnie o Królestwie
Polskim mówić się może – jest ptak pstry, wszytek farbowany.
Tkniesz rozmaitości narodów, ptak pstry: Polacy, Litwa, Ruś,
Mazowszanie, Żmudź, Prusowie. Tkniesz rozmaitości stanów,
ptak pstry: senatorowie, szlachta, lud polspolity. Tkniesz rozma-
itości wiar, ptak pstry: katolicy, a ci już łańscy, już greccy², są
zborowi, sasowie odszczepieńcy³. Ten ptak był kiedyś wesoły,
wesoło śpiewał, wesoło po lasach polatywał, teraz, kiedy się za-
ćmił księżyc dziewiątego dnia lipca na niebie naszym polskim⁴,
kiedy między słońcem nieba tego, królem jego mością, i między
luną, królową jej mością, śródkuje śmiertelności ziemia, zaczynam
*eclypsim*⁵ sprawiła, zarazem nastąpiła na serca ptastwa naszego
zdumiałość, a na oczy ciemność. „Maestum factum est in dolore

Ierem[ia] 12

¹ Jr 7,9.

² *katolicy ... greccy* – unici. Na mocy postanowień unii brzeskiej (1596) Cerkiew unicka zachowywała obrządek oparty na rycie bizantyjskim (greckim). Olszewski pomija wyznawców prawosławia, co jest odzwierciedleniem trwającego w Wilnie konfliktu między Cerkwią prawosławną a Kościołem katolickim.

³ *zborowi, sasowie odszczepieńcy* – tj. kalwiniści i bracia polscy (nazwani „zborowymi” od kalwińskiego Zboru większego i ariańskiego Zboru mniejszego) oraz luteranie (nazwani „sasami” od miejsca wystąpienia Marcina Lutra).

⁴ Kaznodzieja zaćmieniem księżyca metaforycznie nazywa agonię królowej, która zmarła 10 lipca.

⁵ *eclypsim* – (gr.) zaćmienie.

cor nostrum et contenebrati sunt oculi nostri” („Zstało się smętne serce nasze i zaćmiły się oczy nasze”).

Pierius¹

Ma serce z okiem sympatyją². Pytano Polemona³, co jest oko. Odpowiedział: „Serca okno”. I dobrze, bo co się zawija⁴ na sercu, nie zatai się na oku. Raz Aleksander⁶, król macedoński, od Filipa, doktora swego, miał brać syrop. Przestrzegali go listem z przyjaciół niektórzy, aby doktora o truciznę miał podejrzanego. Król dał listy Filipowi przeczytać a pilno się oczom jego przypatrował. Widząc, że on w oczach by namniej się nie mieni⁷, zaraz doszedł, że w sercu zdrady przeciw panu nie taił, zaczęym bezpiecznie z ręki jego lekarstwa zażył.

Curtius⁵

¹ Pierio Valeriano Bolzani, zw. Pierius (1477–1558), włoski humanista. Jego obszerne kompendium *Hieroglyphica sive De sacris Aegyptiorum litteris commentarii* (*Hieroglifyki, czyli Komentarze o świętych literach Egipcjan*, 1556) cieszyło się dużą popularnością i przyczyniło się do rozwoju renesansowego zainteresowania symboliką. Por.: „Jest powiedzenie Polemona, że oczy są jakby drzwiami duszy. Istotnie, poprzez oczy ujawnia się dusza, przez nie też można zajrzeć w duszę. Dlatego twierdzi się, że oko jest prawdziwym zwiastunem tego, co kryje się w niejednym sercu” (Pierius, *Hieroglyphica*, s. 331). Zwrot był już wówczas w polszczyźnie przysłowiowy w postaci „Oko do serca okno” (NKPP, *oko* 123).

² *sympatyją* – związek, relację.

³ Polemon, jeden z trzech filozofów greckich żyjących w IV–II w. n. szących to imię.

⁴ *się zawija* – skrywa się.

⁵ Kwintus Kurcjusz Rufus (I w.), rzymski historyk, autor *Historiae Alexandri Magni* (*Dzieje Aleksandra Wielkiego*), w której znajduje się przytoczona anegdota (VI 10).

⁶ Aleksander Wielki (356–323), król Macedonii, syn Filipa II Macedońskiego. W wyniku podbojów stworzył imperium sięgające od Morza Śródziemnego do Indii.

⁷ *w oczach by namniej się nie mieni* – jego spojrzenie w najmniejszym stopniu się nie zmienia.

Oto próba serca przez oko, którą też podał Duch Ś[wiety]: „Cor hominis immutat faciem illius” („Serce człowiecze odmienia twarz i oczy jego”)¹. To porozumienie oczu z sercem, acz w każdym się afekcie nie tai, wszakże osobliwie w żalu płuży². Za Sary małżonki naleganiem a za Boskim napomnieniem wyprawił Abraham Agarę niewolnicę z domu swego z synem Izmaelem, chleb i bukłak wody na plecy jej włożywszy³. Poszła Agar i błędziła w puszczy Bersabee⁴, a gdy nie zostało wody w bukłaku, dziecię pod jednym drzewem porzuciła i odszedł przeciw jemu⁵, ile łuk zastrzelić może, usiadła, mówiąc: „Nie będę patrzyła na umierające dziecko”. A siedząc naprzeciwko, podniosła głos swój i płakała.

Trefny⁶ postępek: nie chcąc Agar widzieć dziecięcia umierającego, przeciw dziecięciu⁷ siadła. Siedzieć było⁸ w tyle dziecięcia albo gdzie indziej na stronie⁹. Rozumiem, iż nabarziej usiłując, nie mogła przerwać oka z sercem sympatyj, nie mogła na oku przewieźć¹⁰, aby na to nie patrzało, co serce dolegało¹¹. Co jeśli tak

Eccl[esiasticus] 13

Gen[esis] 22

¹ Syr 13,31.

² *pluży* – kwitnie, rozwija się.

³ Historia opisana w Rdz 21,9–21 (Olszewski nieznacznie tylko parafrazuje przekład Wujka; w marginalium błędna lokalizacja). Ponieważ Sara nie mogła mieć dzieci, Abraham płodził swoich potomków z niewolnicą Sary, Hagar. Wygnani na pustynię Beer Szewa Hagar i Izmael zostali uratowani przez anioła, który wskazał im studnię.

⁴ *w puszczy Bersabee* – na pustyni Beer Szewa.

⁵ *przeciw jemu* – od niego.

⁶ *Trefny* – ucieszny, zabawny.

⁷ *przeciw dziecięciu* – naprzeciw dziecka.

⁸ *Siedzieć było* – powinna usiąść.

⁹ *na stronie* – z boku.

¹⁰ *nie mogła na oku przewieźć* – nie mogła zmusić wzroku.

¹¹ *co serce dolegało* – co trapiło serce, tj. widok dziecka.

jest, toć się ja wam, najaśniejszy jaśnie oświeceni, oświeceni jaśnie wielmożni, wielmożni urodzeni miłościwi panowie¹, wam, wszyscy Królestwa Polskiego i W[ielkiego] Ks[ięstwa] Litewskiego obywatele, nie dziwuję, że natenczas po twarzach i po oczach waszych wielką odmianę widzę. „Prodit aspectus, quod dolet affectus” („Wzrok wydaje, na co serce boleje”)².

Zawzięty, srogi żal do serca po ześciu najaśniejszej Konstancycy, królowej i paniej naszej miłościwej, przez oko jako przez okienko wygląda, owszem, jak przez fontannę gorzkie strumienie łez wylewa, a przez usta treny Jeremijaszowe. „Maestum est in dolore cor nostrum et oculi nostri contenebrati sunt” („Zstało się smętne serce nasze i zaćmiły się oczy nasze”). Cóż, jakoż nie ma serce od żalu truchleć i drętwieć, kiedy utraciło swą pociechę? Jakoż nie ma oko w chmury i ciemności zachodzić, kiedy utraciło jasność swoją?

W Cymbryj³ dwójakie elogijum⁴ królowej Amfilij⁵ dawało. Jedno, że rozweselała wszystko królestwo przychylnością ku poddanym, drugie, że przednie zacnym urodzeniem swoim wielką

Ludov[icus]
Legio-
nen[sis]⁶

¹ *jaśnie oświeceni, oświeceni jaśnie wielmożni, wielmożni urodzeni miłościwi panowie* – zwroty, za pomocą których zwracano się do książąt („jaśnie oświeceni”), senatorów („jaśnie wielmożni”) i szlachty („urodzeni”).

² Popularna sentencja łacińska, w polszczyźnie zadomowiły się jedynie wersje pokrewne: „Oko umysłu zwierciadło” i „Oko wnet wyda” (NKPP, *oko* 112).

³ Antyczni geografowie Cymbrią nazywali tereny Półwyspu Jutlandzkiego (Dania), zamieszkowane przez plemiona germańskie lub celtyckie. Cymbrowie zostali pokonani przez Rzymian pod koniec II w. p.n.e. po próbie inwazji na Italię.

⁴ *elogijum* – inskrypcję.

⁵ Postaci nie zidentyfikowano.

⁶ Ludwik z Leonu (Luis Ponce de León, 1527–1591), hiszpański augustianin, wykładowca teologii w Salamance, poeta i tłumacz, komentator m.in. Pieśni nad pieśniami i Księgi Hioba oraz wydawca św. Teresy z Ávila.

jasność w ziemię wniosła, przetoż na monecie rysowano z jednej strony Amfilią z cytrą, napis „Cymbriae hilaritas” („Cymbryjej radość”), z drugiej pochodnią gorającą, napis „Cymbriae serenitas” („Cymbryjej światłość”)¹.

Co się radości królestwa tycze, nie wiem, jeśli tak co serca poddanych uwesela, jako afekt pański i twarz wesola. Czując kto na sobie miłość majestatu, by dobrze obumarł², ożyje. „In hilaritate vultus regis vita” („W wesołości twarzy królewskiej żywot”)³. By od melankolij jak skorupa wysechł, odwilgnie⁴. „Clementia eius quasi imber serotinus” („A łaska jego jako deszcz późny”)⁵.

Smakował sobie często i gęsto Dawid w regimencie⁶ króla niebieskiego z wielu miar, pobudek i przyczyn, przecie jednak raz kazał wszytkiej ziemi piosnkę nową śpiewać, wszystkiemu Kościołowi ogłaszać, wszystkiemu Izraelowi trąb i bębnow zażywać tylko dlatego, że Bóg zakochał się w ludu⁷ swoim. Słuchajcie o tym samego proroka: „Cantate Domino canticum novum, laus eius in Ecclesia sanctorum. Laetetur Israel in eo qui fecit eum et filiae Sion exultent in Rege suo. Laudent nomen eius in choro, in tympano et psalterio psallant ei. Quia beneplacitum est Domino in populo suo” („Śpiewajcie Panu pieśń nową. Chwała jego w zgromadzeniu świętych, niech się weseli Izrael w tym, który go stworzył, a synowie syjońscy niech się radują w królu swoim.

Co nabarziej
rozwesela
poddanych
serca?
Prov[er-
biorum] 16

Sklonność
majestatu
królewskiego

Psal[mus]
149

¹ W dostępnych wydawcy pismach Ludwika z Leonu nie udało się odnaleźć tej anegdoty. Pojawia się ona w licznych utworach z XVII i XVIII w. bez wskazania źródła.

² *by dobrze obumarł* – choćby całkowicie zginął.

³ Prz 16,15.

⁴ *odwilgnie* – nawilgnie.

⁵ Prz 16,15.

⁶ *w regimencie* – we władzy.

⁷ *w ludu* – w ludzie, w narodzie.

Niechaj imię jego chwałą w śpiewaniu społecznym: na bębnie i na arfie niechaj mu grają, bo się kocha Pan w ludu swoim”)¹.

Osec 2

A jak kocha? Tak, jako przez Ozeasa proroka samże Bóg oznajmił: „Dicitur fratribus vestris, populus meus et sorori vestrae misericordiam consecuta” („Powiedźcie braciej naszej, miłosierdzia dostała”)². Ale rzeczcie: to majestat najwyższy niebieski, nie dziw, że ludzie w afekcie jego korzystają. Patrząc, jeśli w majestacie wyższym ziemskim wesela swego poddani nie zasadzają³, kiedy z znaków jakich skłonność jego k sobie upatrują. Aman co mówi,

Hebr[acos] 5

słuchajcie: „Regina Esther nullum vocavit ad convivium cum rege praeter me, apud quam etiam cras cum rege pransurus sum” („Królowa Ester żadnego innego nie wezwała na ucztę z królem, jedno mnie, u której też jutro z królem obiadować mam”)⁴. Po małym a k temu omylnym dowodzie Aman afektu królowej ku sobie dochodził⁵. Aza⁶ Amnon za jednym stołem z Absolonem nie zasiadał, a czego przecie doszedł? Śmierci zabitej⁸. „Feceratque Absolon

2 Reg[um] 13

¹ Ps 149,1–4.

² Oz 2,1.

³ *jeśli w majestacie ... nie zasadzają* – czy poddani nie pokładają swojego szczęścia we władzy ziemskiej.

⁴ Est 5,12. Haman, urzędnik króla perskiego Kserksesa I (Ahaszwerosza, V w. p.n.e.). Pysnił się, że jako jedyny został zaproszony na ucztę do królowej Estery. Na ucztę został pojmany i następnie powieszony na szubienicy, którą rozkazał wzniesić dla Żyda Mardocheusza (zob. Est 3–7). Na marginesie pierwodruku błędna lokalizacja wskazująca na List do Hebrajczyków (Hebraeos 5).

⁵ *afektu ... dochodził* – zabiegał o miłość.

⁶ *Aza* – czyż.

⁷ Idzie o 2. księgę Samuela. Autor odsyła do 2. Księgi Królewskiej, gdyż dawniej zaliczono do Ksiąg Królewskich obie Księgi Samuela, a 1. Królewską oznaczano jako 3.

⁸ *Śmierci zabitej* – morderstwa, zabójstwa.

convivium quasi convivium regis, praeceperat autem pueris suis dicens: «Observate cum temulentus fuerit Amnon vino et dixero vobis, percutite cum et interficite, nolite timere, ego enim sum, qui praecipio vobis»” („A Absolon sprawił był ucztę jako ucztę królewską, lecz przykazał był Absolon służebnikom swoim, mówiąc: «Pilnujcie, kiedy pijany będzie Amnon, a rzekę wam, bijcie go i zabijcie, nie bójcie się, bom ja jest, który wam przykazuję»”)¹. Co Amana potkało. „Suspensus est Aman in patibulo, quod paraverat Mardochoaeo et regis ira quievit” („Obieszono tedy Amana na szubienicy, którą był zgutował Mardocheuszowi i uspokoił się gniew królewski”)².

Esther 7

Wspomni ty sobie raczej, narodzie polski i litew[ski], na on uprzejmy a niepochybny afekt³, któryś znał zawsze po tej paniej swojej miłościwej, kiedy o dobrym⁴ twoim przemyślała, kiedy nad twym nieszczęściem litość miała, w potrzebach i radą, i sumą wspomagała nie tylko osób prywatnych, ale i Rzeczypospol[itej] publicznych, zeznasz to, że kiedy się raz narodowi twemu oddała, chciała mu być nie tak panią, jako matką i opiekunką.

Królowa każda perska miała miasta pewne, od rzeczypospolitej sobie nadane. Jedno zwano *Caput Reginae* (Głowa Królowej),

Pontanus⁵

¹ 2 Sm 13,27–28. Mowa o Absalomie, synu króla Dawida, który zamordował swojego przyrodniego brata Amnona za gwałt na ich siostrze Tamar.

² Est 7,10.

³ *uprzejmy a niepochybny afekt* – życzliwość i niezawodność.

⁴ *o dobrym* – o dobru.

⁵ Nie udało się ustalić źródła podanego przez Olszewskiego przykładu. Możliwe, że zaczerpnął go z jednego z kompendiów Jacobusa Pontanusa (Spanmüllera, 1542–1626), pochodzącego z Czech jezuita i pisarza nowolacińskiego. Źródłem tej historii jest pierwszy dialog *Alkibiades* Platona (123b) lub trzecia werynka Cycerona. Por.: „Powiedział mi jeden godny zaufania człowiek, który przebywał na ich dworze, że przebył bardzo długą podróż, niemal cały dzień drogi przez wspaniałą krainę, którą mieszkańcy

drugie *Oculus Reginae* (Oko Królowej), trzecie *Manus Reginae* (Ręka Królowej), czwarte *Zona Reginae* (Pas Królowej), które i teraz stoją w Azji Persom hołdujące. Wiera¹, byłoby co w tamtej królowej chwalić, że i głowę, to jest obmysł², i oko, to jest staranie, i rękę, to jest szczodroblliwość, i pas, to jest ozdobę jak w cyrku³ w królestwie swoim miała, boć owo nie k rzeczy⁴, kiedy pana albo paniej w królestwie tylko cień, a gdzie indziej oczy abo ręce. Wszakże iż daje znać Herodotus⁵, że te nazwiska nie z kochania, ale z chciwości poszły, gdyż miasto, które Głową tytułowano, powinno było na ubiór głowy królowej kosztować ważyć, które zwano Ręką, powinno było ręce królowej zdobić, które Oczyma, powinno było farbiczkę do twarzy i brwi, wódki do oczu⁶ sposabiać, które Pasem, powinno było na pas złoty, kamieniami drogimi sadzony intratę obmyślać. Cóż tu do skłonności paniej ku poddanym, a nie raczej do łakomstwa abo, jeśli omówić chcemy, do porządku należało?⁷

nazywają pasem królowej, i kolejną, która w podobny sposób nazywana jest jej woalem i wiele innych pięknych i żyznych regionów, które mają służyć upiększaniu królewskiej małżonki. A każdy z tych regionów był nazywany od poszczególnych części jej stroju” (Platon, *Alkibiades* 123b); „Mówi się, że barbarzyńscy królowie perscy i syryjscy zwykli mieć wiele żon. Przydziela się im miasta w następujący sposób: jedno miasto dostarcza żonie środków na ozdobienie pasa, kolejne – szyi, następne – włosów” (Cyceron, *Przeciw Werresowi* 3,76).

¹ Wiera – zaprawdę.

² obmysł – umysł.

³ w cyrku – w kole, w okręgu.

⁴ owo nie k rzeczy – nie jest to właściwe.

⁵ Herodotus – zob. objaśn. 5 na s. 56. Herodot nie podaje informacji referowanej przez Olszewskiego.

⁶ wódki do oczu – kropli do oczu.

⁷ Cóż tu do skłonności paniej ku poddanym, a nie raczej do łakomstwa abo, jeśli omówić chcemy, do porządku należało? – co to ma wspólnego

Ty ten dank narodu naszego, najaśniejsza Konstancyjo, odnosisz¹, żeś ty tu i głowę przez pańskie o nas obmyśły², i oczy przez miłościwą opatrność³, i ręce przez potrzebujących wspomaganie, i pas przez ściśle afektem narodu naszego objęcie miała, kiedyś nas nie dla siebie, ale dla samychże nas miłowała, pożytki nie swoje, ale nasze obmyślała, wojny w niedostatku Rzeczypospolitej swemi pieniędzmi zakładała⁴. Pamiętałaś snadź⁵ na ono, co Grzegorz ś[więty] (uważając słowa⁶ Dawida króla do Orny plac na ołtarz darmo postępującego⁷: „Argentum dabo quantum valet area, neque enim tibi auferre debeo”⁸) napisał: „Non est regalis animi de subditorum bonis ditescere, sed potius de suis subditis ditare, sique periculorum tempestates ingruant, suis impendiis occurrere” („Nie jest królewskiego animuszu rzecz⁹ zbogacać się z dóbr poddanych, ale raczej poddanych z dóbr swoich ubogacać. A jeśli niebezpieczeństwa nawałności napadają¹⁰, swym nakładem

1 Paral[ipomenon] 21

z życzliwością królowej względem poddanych? Czy nie raczej z chciwością albo, jeśli chcemy usprawiedliwić, kwestią ustroju?

¹ *dank ... odnosisz* – zyskujesz sławę, otrzymujesz należne hołdy.

² *pańskie o nas obmyśły* – królewskie o nas staranie.

³ *opatrność* – dbałość, zapobiegliwość.

⁴ *wojny ... zakładała* – pożyczala pieniądze na prowadzenie wojen, kiedy skarb Rzeczypospolitej był pusty.

⁵ *snadź* – zapewne.

⁶ *uważając słowa* – odnosząc się do słów.

⁷ *postępującego* – odstepującego. Ornan (Arauna) ofiarował Dawidowi pole koło Jerozolimy, aby król mógł zbudować na nim ołtarz ofiarny. Dawid jednak zapłacił za nie 50 sykli.

⁸ 1 Krn 21,24. „Dam śrebro, za co stoi, bo tobie brać nie mam” (BW).

⁹ *Nie jest królewskiego animuszu rzecz* – nie leży w zwyczaju królewskim.

¹⁰ *niebezpieczeństwa nawałności napadają* – spotykają [ich] niebezpieczeństwa burz, zawieruch.

zabiegać¹)². Jednym słowem: uformował cię był tak afekt ku narodowi naszemu, żeś do Polski rzecz³, co kiedyś Rut do Noemi⁴ słowy mówiła: „Quocunque perrexeris pergam et ubicunque morata fueris et ego pariter morabor, populus tuus populus meus et Deus tuus Deus meus, quae te terra morientem susceperit in ea moriar et locum accipiam sepulturae. Haec faciat mihi Deus et haec addat si non sola mors me et te separaverit” („Gdziekolwiek się obrócisz, ja z tobą pójde, gdziekolwiek będziesz – lubo w szczęściu, lubo nie w szczęściu – i ja ciebie nie odstąpię, lud twój – lud mój i Bóg twój – Bóg mój, który grób ciebie – to jest twoje króle i królowe – obejmuje, i mnie obejmie, tamże miejsce pogrzebu wezmę, to mi niech uczyni Pan i to niech przyczyni, jeśli nie sama śmierć mnie i ciebie rozłączy”)⁵.

Co serce
utraciło?

Znalichmy tę miłość, najaśniejsza i miłościwa królowo, zawsze po tobie⁶, nie tylko wysokie osoby, ale i mniejszej kondycyjej⁷ ludzie nie mogą się ludzkości twojej nachwalić. Z czego jakośmy się cieszyli, tak po swej szkodzie i terażniejszej utracie nie lza nam⁸ nic innego uczynić, jedno wszystkim w jeden takt smutnej Jeremijaszowej piosnki dopomagać: „Defecit gaudium cordis nostri, versus est in luctum chorus noster” („Ustało wesele serca

Thren[i] 5

¹ *zabiegać* – zapobiegać.

² 1 Krl 21,24.

³ *do Polski rzecz* – tj. pokazywałaś Polsce uczynkami.

⁴ Rut, bohaterka starotestamentowej Księgi Rut, babka króla Dawida. Noemi była teściową Rut i jej wierną towarzyszką. Po śmierci swoich synów Noemi nalegała, aby jej synowe ją opuściły, Rut zadeklarowała jednak, że jej nie opuści.

⁵ Rt 1,16.

⁶ *po tobie* – od ciebie.

⁷ *kondycyjej* – stanu społecznego.

⁸ *nie lza nam* – nie wolno nam, nie możemy.

naszego, odmienił się w żałobę taniec nasz”)¹. A płaczliwe głosy z rzymskimi głosami nad jedną cesarską osobą lamentującym składać: „Utinam aut non nasceretur, aut non moreretur” („Bodaj się była nigdy albo nie rodziła, albo nie umierała”).

Aurel[ius],
*De mor[ibus]
et vit[a] im-
p[er]atorum*]²

Co się światłości oczu tycze, miała i ma ojczyzna nasza dosyć domowej światłości ze krwi Jagiełowskiej, która się i dotąd w najaśniejszych potomkach czerwieni³, miała i ma dosyć światłości obcej, z Snopka⁴ najaśniejszych szwedzkich królów, któremu się Snopkowi i dziś, jako kiedyś braterski Józefowemu⁵, nasze polskie i litewskie snopki kłaniają, przecie jednak, jako kiedyś Polak w skarbie cesarskim złota do złota przydał, mówiąc: „Addamus aurum auro” („Przydajmy złota do złota”)⁷, za czym urósł więk-

Co nabardziej oczy
poddanych
oświeca?

Gen[esis] 37

Kromer⁶

¹ Lm 5,15.

² Aureliusz Wiktor (ok. 320 – ok. 390), rzymski polityk i pisarz, autor popularnych w XVI i XVII w. biografii cesarzy rzymskich *De caesaribus* (kaznodzieja posłużył się tytułem alternatywnym). Zob. Aurelius, *Historia de vita et moribus imperatorum*, k. a₃v.

³ Polska linia Wazów wywodziła się od Jagiellonów: Zygmunt III był synem Katarzyny Jagiellonki, córki Zygmunta Starego. Konstancja Habsburżanka była po kądzieli wnuczką Władysława II Jagiellończyka. Propaganda królewska często odwoływała się do genealogii jagiellońskiej, podkreślając w ten sposób prawa Wazów do tronów polskiego i litewskiego.

⁴ z *Snopka* – Snopek jest herbem Wazów.

⁵ *Józefowemu* – Józef, patriarcha starotestamentowy. W jego proroczym śnie snopki (jego bracia) kłaniają się jednemu snopkowi (Józefowi). Zob. Rdz 37,5–11.

⁶ Marcin Kromer (1512–1589), polski humanista, historyk, biskup warmiński (od 1579). Autor m.in. cenionej kroniki *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX* (*O pochodzeniu i historii Polaków ksiąg 30*, 1555).

⁷ *Przydajmy złota do złota* – według legendy herbowej Awdańców cesarz niemiecki pokazał swój skarbiec posłowi Bolesława Krzywoustego, rycerzowi Skarbkowi, aby go onieśmielić. Skarbek zdjął wtedy złoty pierścień

szy skarb, tak światła dodawszy, większa urosła jasność. Dodała do jasności naszej polskiej najjaśniejsza Konstancyja jasność swoją arcyksiążęcego domu rakuskiego, przyłączyła do naszego koronnego Orła Orła swego o dwu głowach, o dwoistych oczach, jednemi na wschód, drugimi na zachód patrzącego². Przyniosła i drugi klejnot tejże arcyksiążęcej familijej, *Fasciam* – Związek³, prawie⁴ strój potrzebny do Snopka naszego. Wszak Snopek wiążemy, aby się wszystkie kłosa tym ściślej w gromadzie trzymały.

O zacna i dogodna królestwu naszemu światłości! Popisowali się kiedyś Frankowie⁵ z Katarzyny⁶, swej królowej, herbem jasnoświatłym, to jest tęczą wielobarwną z napisem: „Ea lux serenitatem affert” („Za tą światłością jasność idzie”). Ale gaśnie jasność

i dorzucił go do skrzyni, wypowiadając przytoczone przez autora słowa (Kromer, *De origine Polonorum*, s. 114). Zob. też NKPP, *Polska* 30.

¹ *rodzaju* – pochodzenia.

² W herbie Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego widnieje dwugłowy Orzeł. Od czasów późnego antyku dwie głowy herbu cesarskiego symbolizują dwa człony starożytnego Cesarstwa Rzymskiego ze stolicami w Rzymie (na zachodzie) i Konstantynopolu (na wschodzie).

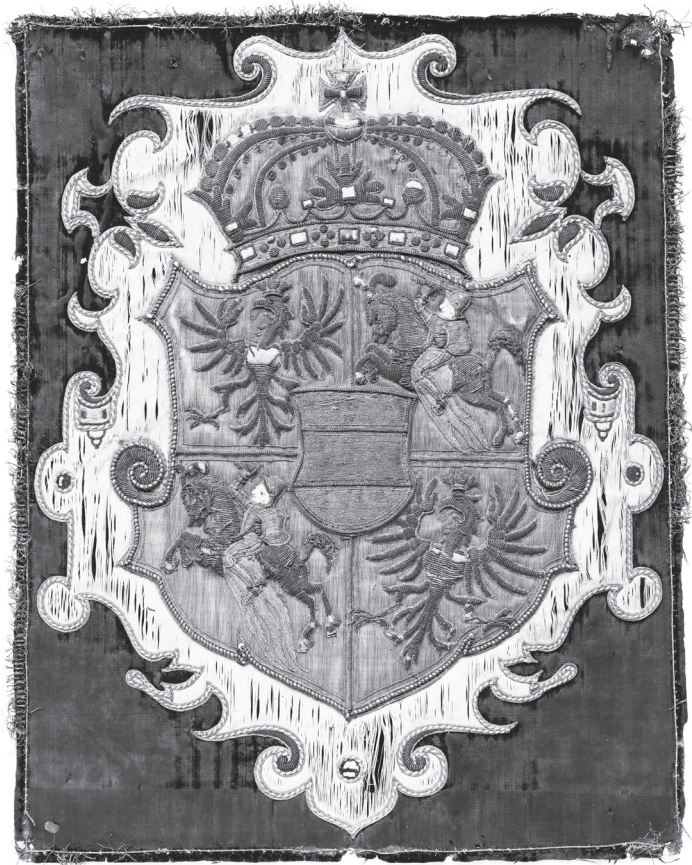
³ Herb rządzonej przez Habsburgów Austrii przedstawia szeroką poziomą srebrną szarfę (określaną przez Olszewskiego jako „Związek”) na czerwonym tle.

⁴ *prawie* – prawdziwie, rzeczywiście.

⁵ *Frankowie* – Francuzi.

⁶ Katarzyna Medycejska (1519–1589), królowa francuska (od 1547 do 1559), żona Henryka II de Valois. Komentarz Olszewskiego odnosi się nie do herbu rodowego rodu de’ Medici (przedstawiającego pięć czerwonych kul), ale do symbolu zamieszczonego w dziele Paradina.

⁷ Claude Paradin (ok. 1510–1573), francuski genealog i heraldyk, autor dzieła emblematycznego *Devises heroïques et emblèmes* (1551), wielokrotnie wznawianego po łacinie i w innych językach. Zob. Paradin, *Symbola heroica*, s. 67.



Haftowany herb Rzeczypospolitej z herbem Austrii *Fascia* („Związek”), do którego odwołuje się Olszewski, 1631

Katarzyny przed jasnością Konstancyjej, zgasła Tęcza przed Orłem i Związkiem. Tęcza od samegoż słońca, z którego farby bierze, topnieje, a potem deszczem na ziemię wypada, Orzeł lepak¹ cesarski tak dawno trwa i tak się bujno² po różnych państwach, księstwach, królestwach przelatywa. *Fascia* też albo Związek tak światłość z domem rakuskim³ wiąże, że żadna potęga węzła tego nie rozwiąże.

Wznieś, Polsko i Litwo, oczy k tej światłości a prowadź je po wszytkiej Europie, ujrzysz, jak cię rozlicznych monarchów jasności jedna twoja Konstancyja uczestniczką uczyniła. Co rozumiesz, jak wielka jest jasność domu rakuskiego, domu cesarskiego, tej cię najjaśniejsza Konstancyja jasności, Polaku, uczestnikiem uczyniła. Jak wielka jest jasność króla hiszpańskiego, tej cię jasności, Polaku, najjaśniejsza Konstancyja uczestnikiem uczyniła. Jak wielka jest jasność króla węgierskiego i czeskiego, tej cię jasności, Polaku, najjaśniejsza Konstancyja uczestnikiem uczyniła. Jak wielką jest jasność Księstwa Floreńskiego⁴, Tyrolskiego⁵, tej cię, Polaku, jasności najjaśniejsza Konstancyja uczyniła. Jak wielka jest jasność Korony Francuskiej królowej, tej cię jasności najjaśniejsza Konstancyja, Polaku, uczestnikiem uczyniła. Bo z temi wszytkimi pany krwią spojona była.

Kiedym się nieraz zamyślał o tej domu rakuskiego i obfitości, i szczęśliwości, że najjaśniejszemi córami wiele królestw i państw

¹ *lepak* – zaś.

² *bujno* – swobodnie.

³ *domem rakuskim* – rodem Habsburgów.

⁴ Siostra Konstancji, Maria Magdalena Austriaczka (1589–1631) była od 1608 r. żoną Kosmy II Medyceusza, wielkiego księcia Toskanii (czyli Księstwa Florenckiego). Jako niezależne państwo Wielkie Księstwo Toskanii istniało w latach 1569–1737.

⁵ Od 1369 r. Tyrol znajdował się pod panowaniem Habsburgów.

tak dawno zapomagał¹ przez różne małżeństwa, przychodziło mi na pamięć równać go z królem wofaleńskim², który raz w rok w sposób naszej kołedy⁴ po dworach książęcych świece zapalone swym królewskim ogniem przez posły rozsyłał, aby je swą światłością poniekąd oświecał, od książąt zaś poddani ogień brali, czym się jasności królewskiej uczestnikami stawali. Białągłową mądrą Duch Ś[więty] do pochodni jasnej stosuje⁵: „Mulier prudens lucerna splendens in candelabro sancto” („Białągłowa mądra – pochodnia jasna na lichtarzu świętym”)⁶. Owóż kiedy tak wiele najaśniejszych cór familija arcyksiążęca rakuska rozmaitym na świecie królom i książętom w małżeństwo oddała, a co innego czyni, jedno świece jasne rozsyła, z których światło pewnie i na poddane spływa?

Osorius³,
l[iber] 4

Ecc[lesiastes]
26

Więc jeśli które państwo albo królestwo za tę uczynność domowi najaśniejszemu rakuskiemu powinno⁷, tedyć Królestwo nasze Polskie napowinniejsze i do wdzięczności naobowiązańsze, bośmy dwie królowe jedną po drugiej z tego domu mieli, najaśniejszą Annę⁸ i najaśniejszą Konstancją, dwie świece najaśniejsze.

¹ *tak dawno zapomagał* – zasilał od tak dawna.

² Wydawcy nie udało się odnaleźć informacji o władcy wofaleńskim.

³ Osorius (Jerónimo Osório, 1506–1580), historyk portugalski, autor takich znanych dzieł, jak *De regis institutione et disciplina* (1572) i *De gloria et nobilitate civile et Christiana* (1576). Źródła przytoczonej erudycji nie udało się ustalić.

⁴ *kołęda* – dawny zwyczaj obdarowywania się prezentami z okazji Nowego Roku.

⁵ *stosuje* – porównuje.

⁶ Koh 26,22.

⁷ *powinno* – zobowiązane.

⁸ Anna Habsburżanka (1573–1599), siostra Konstancji, pierwsza żona Zygmunta III Wazy, królowa polska od 1592 i szwedzka od 1594 r., matka króla Władysława IV.

Co oczy
utraciły?

Lycophron¹

Kiedy pierwsza nam zgasła, też najaśnieszka familija drugą w nagrodę onej szkody zaświeciła i na lichtarzu tronu naszego postawiła. Awa się nam, poddanym, jasności rakuskiej przez uczestnictwo sowicie dostało. Owóż już i ta druga świeca oczom naszym zgasła. Co za dziw, że „oculi nostri contenebrati sunt” („oczy się nasze zaćmiły”)?

Jest królestwo nasze podobne onemu kamieniu drogiemu, który naturalistowie² sylenitem³ nazywają. Ten księżyc na sobie jakieś wyobrażenie nosi, jakoż i z księżycem taką sympatyją⁴ ma, że aspektem swym aspekt księżycza wyraża⁵. W pełni księżyc i kamień zupełną⁶ światłość ukazuje, umniejsza się w światłości księżyc i on się w tej światłości nabytej umniejsza, traci wszystkę

¹ Likofron z Chalkis (III w. p.n.e.), poeta i dramaturg aleksandryjski. Przypuszczalnie w marginalium błąd i powinno być: *Lycaeus*. Proklos z Licji (Proclus Lyceus, 412–485), filozof neoplatoński, autor m.in. rozprawy *O ofercie i magii*, gdzie omawia właściwości selenitu. Traktacik ten przełożył Marsilio Ficino jako *De sacrificio et magia*. Informacje o selenicie były stąd przedrukowywane i parafrazowane w kompendiach z XVI i XVII w. Ustęp Olszewskiego jest najprawdopodobniej tłumaczeniem fragmentu znanego kompendium Pierre’a Grégoire’a (Petrus Gregorianus, ok. 1540–1597) poświęconego magii i astrologii *Commentaria in syntaxes artis mirabilis*, s. 660–661: IV 43.

² *naturalistowie* – badacze historii naturalnej, przyrodnicy.

³ *sylenit* – selenit (gr. *selenites lithos* – księżycowy kamień), odmiana gipsu, mająca formę przejrzystego kryształu. Mineral ma specyficzny połysk przypominający księżycową poświatę.

⁴ *sympatyją* – związek.

⁵ *aspektem swym aspekt księżycza wyraża* – zmiany jego wylądu odzwierciedlają fazy księżyca.

⁶ *zupełną* – całkowitą, pełną.

na schodzie¹ światłość księżyc, traci i on nabytą wszystkę światłość, lubo² własną z natury przyzwoitą³ zatrzymywa. Takci i ojczyzna nasza, lubo się zawsze przy swej domowej światłości ostawa, cudzoziemską jednak i nabytą jasność utraciła, kiedy królową jej m[o]ść postradała, której jasnością jaśniała.

Ale co mówię. Utraciła jasność ojczyzna nasza domu rakuskiego? Poprawię się w tej mierze, chrześcijanie. Nie utraciła, bo nam najjaśniejsze swoje potomstwo, w którym ta wszystka jasność została, po sobie zostawiła. Masz się z tej miary z czego, ojczyzno, cieszyć, że zgoła wszystka światłość nie zgasła. Wszakże przecie słusznie „oculi nostri contenebrati sunt” („oczy się nasze zaćmiły”), że nam światłość osoby tej zgasła, że nam już więcej, świeco, na lichtarzu nie świecisz. Każe nam oczy na tę nieszczęsną *eclipsim*⁴ zacimiac⁵, owszem, łzami zalewać Duch Ś[więty]: „Super mortuum plora, quia defecit lux eius” („Nad umarłym płacz, abo wiem ustała światłość jego”)⁶.

Eccl[esiasticus] 22

Wystawiłem wam dotąd twarz⁷ Rzeczypospolitej naszej, mówiąc o niej ogółem. Już teraz do wszelkich stanów z osobna przystępujemy. A co jest za pozór⁸ każdego, obaczmy pod alegoryją słów trenu przedsięwziętego⁹.

¹ *na schodzie* – w ostatniej (trzeciej) kwadrze księżyca, poprzedzającej nów.

² *lubo* – chociaż.

³ *z natury przyzwoitą* – tj. naturalnie jasną.

⁴ *eclipsim* – zob. objaśn. 6 na s. 157.

⁵ *zacimiac* – zaciemniać, zasłaniać.

⁶ Syr 22,10.

⁷ *twarz* – stan, wygląd.

⁸ *pozór* – widok, wygląd.

⁹ *pod alegoryją słów trenu przedsięwziętego* – posługując się alegorią opartą na przytoczonych słowach Lamentacji Jeremiasza.

Żałoba króla jego mości, pana naszego miłościwego

„Maestum factum est in dolore cor nostrum”

(„Zstało się smętne serce nasze”).

Dan[ielis] 2

3 Esdr[ae] 4

Tłumacząc Daniel prorok Nabuchodonozorowi¹, królowi babilońskiemu, misterne ono widzenie bałwana jednego z rozmaitych kruszców złożonego, nazwał samego króla głową złotą: „Tu es, rex, caput aureum” („Tyś jest, królu, głową złotą”)². I kształtnie, bo miał wzgląd na zwierzchność, którą przodkuje król między poddanymi jako głowa przodkuje między członkami, a złoto między kruszczami: „Super omnia praecellit rex et dominatur eorum, et omne quodcunque dixerit illis, faciunt” („Król wszystko przewyższa i panuje nad nimi, i wszystko cokolwiek im rozkaże, czyni”)³. Miał wzgląd i na roztropność, którą każdy król królestwo swoje sprawuje⁴. Jakoż i król, pan nasz miłościwy Zygmunt III znamienitą mądrością już lat pięć nad czterdzieści narodowi naszemu panuje i zdarz Boże, aby jak nadłużej panował. Głowa prawie złota, bo i w chwalebnych radach swoich wyborna, i Rzeczypospolitej pożyteczna. Wszakże jednak Epirotowie⁵, na

¹ Nabuchodonozor II, król Babilonii w latach 604–562. Kaznodzieja odwołuje się do fragmentu Księgi Daniela, w którym prorok objaśnia znaczenie snu o zniszczeniu posągu, symbolizującego państwo Nabuchodonozora.

² Dn 2,38.

³ Ez 4,3.

⁴ *królestwo swoje sprawuje* – rządzi swoim królestwem.

⁵ *Epirotowie* – mieszkańcy Epiru w północno-zachodniej Grecji.

insze króla własności mając wzgląd, za hiroglifik¹ królem swoim serce koronowane wystawiali z temi słowy: „Et viget, et vige-bit” („I jędrnieje, i jędrnieć będzie”)³. Ma król wielkie z sercem podobieństwo.

Ballest[inus]²

Król jest sercem R[zeczy]-p[ospolitej]

Postawiła serce natura w pośrzedku ciała. Król stołeczne swe miasto ma w pośrzedku królestwa⁴. A gdzie Efrona⁵ króla mieszkanie? W pośrzedku: „Ephron habitabat in medio filiorum Heth” („Efron mieszkał w pośrzedku synów Hetowych”)⁶. Gdzie Dawida króla mieszkanie? W pośrzedku: „Servus meus David princeps in medio forum” („Sługa mój Dawid księżciem w pośrzedku ich”)⁷. A to dla prędkiej, pilnej i wszystkim równie gotowej opatrności i pomocy.

Pierwsza przyczyna

Gen[esis] 23

Ezech[ielis] 24

Serce wszystkim ciała członkom prowiantuje i nawóz krwi przez wszelkie żyły czyniąc, jak przez ulice wszystko ciało pokarmem ożywia. Takci „verus princeps – mawiał Architas Pitagorejczyk⁸ – magna cum dignitate et bonitate praeest, magnifica bonorum munera exhibet, victus abundantis, omnimodae salutis

Druga przyczyna

¹ *hiroglifik* – w stuleciach XVI–XVIII hieroglifik to kompozycja symboliczna, łącząca obraz i słowo, zwana też dewizą lub impresą.

² Nie udało się zidentyfikować autora o tym nazwisku.

³ Por. „Videbit ergo rursus Ezechiel; videt enim adhuc et viget, et vige-bit” („Zobaczy więc znów Ezechiel; widzi bowiem a ponadto słynie i będzie słynąć”). Św. Hieronim, *De virginitate liber unus* [O dziewictwie księga jedna], 117 (Hieronim odwołuje się w cytacie do Ez 1,15–16).

⁴ Olszewski ma na myśli przeniesienie stolicy do Warszawy.

⁵ Efron – postać biblijna (Rdz 23,7–18). W Księdze Rodzaju podana jest informacja, że miał siedzibę pośród innych Chetytów.

⁶ Rdz 23,10.

⁷ Ez 34,24.

⁸ Archytas z Tarentu (428–347), grecki filozof, matematyk i polityk, przyjaciel Platona. Z jego dorobku zachowały się jedynie fragmenty.

et vitae tranquillitatis auctor est” („Prawdziwy pan z wielką godnością i dobrocią rozkazuje, wielmożne z dóbr swoich dary oddaje, żywności obficie, wszelkiego zdrowia i żywota pokoju sprawcą jest”)¹. Naówczas król członki Rzeczypospolitej pokarmem posila, kiedy tego z poddanych wójtowstwem, tego ciwuństwem, tego tenuta, tego ekonomiją, tego starostwem, tego intratnym dygnitarstwem obdarza². Są to niejaki żywjące wódki³, któremi kogo ten pospolity⁴ medyk (w żydowskim słowo *rafa*⁵ króla oraz i lekarza znamionuje⁶) zakrapia, temu żywota przedłuża, gdyż taki dostawszy jakiej intraty, z Dawidem zaśpiewa: „Dextera domini exaltavit me, non moriar, sed vivam et narrabo opera Domini” („Prawica Pańska wywyższyła mię, nie umrę, ale żyć będę i będę opowiadał dzieła Pańskie”)⁷.

¹ Olszewski zaczerpnął tłumaczenie cytatu Archytasa (*Sermo* 46) z *Antologii* Stobajosa (V w.), autora obszernego zbioru wypisów z dzieł pisarzy greckich.

² Różne rodzaje królewszczyzn: wójtowie – mianowani przez królów zarządcy miast; ciwun to urzędnik ziemski na Litwie i na Żmudzi, który administrował majątkiem wielkksiążęcym; tenuta to dzierżawa dóbr królewskich bez możliwości sprawowania władzy sądowniczej; ekonomie to dobra ziemskie, z których dochody przeznaczone były na zaopatrzenie stołu królewskiego (mogły być dzierżawione). Starostwa wiązały się z dzierżawieniem dóbr królewskich (starostwa niegrodowe) i sprawowaniem władzy policyjnej i sądowniczej (starostwa grodowe). Dygnitarstwem mógł być określany urząd, który umożliwiał zasiadanie w senacie, np. wojewody, kasztelana, podskarbiego.

³ *żywjące wódki* – ożywiające lekarstwa.

⁴ *pospolity* – powszechny.

⁵ *rafa* – lekarz (hebr. *rofā*).

⁶ *znamionuje* – oznacza.

⁷ Ps 118(117),16–17.

Serce natura żebrami, jak murami kościanemi, oparkaniła. A u nas co czynią stany senatorskie, rycerskie, pospolite, kiedy asystencyją swoją gromadną¹ tron majestatu otaczają? Kiedy rezydencyje swoje przy boku pańskim odprawują², jedno³ murem jakimiś żywym stolicę królestwa obwodzą. Naganę dawano Agesilausowi⁴, że murem miasta spartańskiego nie obtaczano ani fortectami bram warowano. On skazawszy⁶ na senatory, hetmany, pułkowniki, rotmistrze, rzekł: „Horum pectora sunt meae optima reipub[licae] maenia” („Tych piersi są najlepszymi rzeczypospolitej mej parkanami”)⁷. I my w tej mierze dank mamy⁸, że się dobrymi mężami jak najlepszymi murami szczycimy. W czym samego zwyciężamy izraelskiego króla Salomona: Salomonowego tronu strzegło lewków dwanaście ze złota lanych⁹, u nas strzegą pańskiego tronu żywi lwi waleczni i nieprzyjaciołom straszni hetmani.

Serce nawet namniejszej obraży¹⁰ nie tylko przez szable albo miecze, ale ani przez igłę albo szpilkę nie znosi. Przetoż Salomon każe je mieć we wszelakiej ochronności: „Omni custodia serva cor tuum, nam ab ipso vita procedit” („Wszelaką strażą strzeż serca

Trzecia
przyczyna

Pluta<r>-
ch[us]⁵

3 Reg[um] 10

Czwarta
przyczyna

Prov[er-
biorum] 4

¹ *asystencyją ... gromadną* – licznym orszakiem.

² *rezydencyje ... odprawują* – wznoszą siedziby.

³ *jedno* – niemalże.

⁴ Agesilaus II (ok. 444–360), król Sparty od 399.

⁵ Plutarch (ok. 50 – ok. 125), pisarz grecki, historyk, autor żywotów sławnych osób.

⁶ *skazawszy* – wskazawszy.

⁷ Anegdota pochodzi z jednego z szesnastowiecznych tłumaczeń *Moraliiów* Plutarcha (*Apophthegmata Laconica* I 30). Zob. np. Plutarch, *Moralia*, s. 110.

⁸ *dank mamy* – szczycimy się.

⁹ Zob. 1 Krl 10,20.

¹⁰ *obraży* – rany.

twego, bo z niego żywot pochodzi”¹. Takci i królom od nas powinna być wszelka ochrona nie tylko od żelaza, czego strzeż Boże, ale i od słowa, i od myśli jakiej przeciw godności jego. „In cogitatione tua – mówi mędrzec – regi ne detrahas” („W myśli twojej nie uwłaczaj królowi”)². Bo lubo on myśli twojej nie widzi, Bóg jednak widzi, który królem sam najwyższem będąc, osobliwą³ ma nad honorem królewskim straż i opiekę.

Maksymilian cesarz Pierwszy rzymski, arcyksiążę burgundyskie⁴, miał emblema⁵ takie: serce ludzkie bobkowemi liśćmi obścielone z napisem „In manu Dei est” („W ręku Bożych jest”)⁶. Piękny konterfet królewskiej ochronności. Na liście bobkowe nie tylko pioruny nie biją, ale ani małe robaczki, ani namniejsze mole nie nacierają, przetoż też w zieloności się swej jednakiej zawsze zachowują⁷. Taż i królom uczciwość od poddanych powinna, aby się nikt na nie i namniejszym słoweczkiem nie porywał, żeby się na tym sercu owe słowa epirotańskie⁸ spełniły: „Et viget,

¹ Prz 4,23.

² Koh 10,20.

³ *osobliwą* – szczególną.

⁴ Maksymilian I Habsburg (1459–1519), cesarz rzymski narodu niemieckiego od 1508 r. W 1477 poślubił księżnę burgundzką Marię. Objęcie przez niego panowania w Burgundii doprowadziło do wojny z Francją.

⁵ *emblema* – dewizę.

⁶ Por. Prz 21,1. Treść inskrypcji na medalu reprodukowany w dziele Salomona Neugebauera (*Symbolorum centuria gemina*, s. 29–30) brzmi: „In manu Dei Regis est” („W ręku Boga Króla jest”). Zob. też objaśn. 4 na s. 85.

⁷ Zdaniem starożytnych, laur to jedyne drzewo, w które nie uderzają pioruny. Zob. Pliniusz, *Historia naturalna* XV 40.

⁸ *epirotańskie* – w położonej w Epirze (zob. objaśn. 5 na s. 80) Dodo nie znajdowała się słynna wyrocznia, w której wrócono na podstawie szumu świętych dębów.

et vigebit” („I kwitnie, i kwitnąć będzie”). Czemu? Bo „in manu Dei est” („w ręku Bożych jest”). Wielka by śmiałość do ręki się Bożych wspinać i tam sercu rany jakie zadawać. Sama śmierć, lubo¹ śmiała, na dusze się w ręku Bożych będące nie porywa. „Iustorum animae in manu Dei sunt et non tanget eos tormentum mortis” („Dusze sprawiedliwych są w ręce Bożej, a nie tknie ich męka śmierci)”².

Sap[ientiae] 3

Pomnóż w nas, Panie Jezu, ku królom, panom naszym, wszelką uczciwość. Szczycił się u nas kiedyś król pan Zygmunt Pierwszy wielką u swoich poddanych bezpieczeńścią, znamienitą majestatu swego ochronnością między innemi królami tak, jako kiedyś Eberhardus³, książę wirtemberskie, między drugimi książętą. Abowiem kiedy różni książęta różne swych narodów prerogatywy⁵, ozdoby i pożytki swe wynosili, książę saskie zalecał kruszcownię⁶ swego państwa, książę bawarskie swoje miasta, *palatinus Rheni*⁷ żyzny urodzaj zboża i wina, zopytany też Eberhardus, z czego by się nawięcej w księstwie swoim szczycił, odpowiedział: „Nihil est quod praedicem, sed unum hoc scio me in sinu cuiuslibet subditi mei subdio in utramque au-

Salomon
a Carlano⁴

¹ *lubo* – choć.

² Mdr 3,1.

³ Eberhard I Brodaty (1445–1496), książę wirtemberski, znany ze wspierania kultury humanistycznej, założyciel uniwersytetu w Tybindze (1477).

⁴ Salomon Neugebauer (a Cadano – u Olszewskiego stale błędnie „a Carlano”), aktywny od 1589 do lat 20. XVII w., popularny ówczesnie historyk pochodzący z Prus Królewskich. Tworzył opracowania z zakresu heraldyki, genealogii, numizmatyki oraz historii, w których kompilował dzieła szesnastowiecznych historyków, m.in. Kromera, Wąpowskiego, Heidensteina i Bielskich.

⁵ *prerogatywy* – przywileje, pierwszeństwa.

⁶ *kruszcownie* – kopalnie (tu: srebra).

⁷ *palatinus Rheni* – (łac.) palatyn reński.

rem dormire posse” („Ja nie mam się z czego chwalić, jedno z tego, że mogę na każdego poddanego swego łonie bezpiecznie się i na podwórzu wypaść”)¹. Tymże się też kiedyś, jakom rzekł, król polski między innemi królmi szczycił, że na każdego poddanego łonie mógł się smaczno i bezpiecznie wypaść. Aleć niestetyż, one swowolne kupy, one buntowne gromady, one szalone prawie i wściekle samym przewiskiem i Bogu, i ludziom brzydkie rokosze², że czegoś gorszego nie wspomnię³, już powolność⁴ naszą ku panu w podejrzenie ludziom podały i przymówki tak częste przeciw majestatowi świątobliwemu ono elogijum z konceptu narodów wszystkich zbiły⁵.

Ojczyzno miła, rada się ty za obcemi strojami i obyczajmi unosisz, kładący obcy strój i obcy obyczaj na oczy⁷. Szlachta rzym-

Rosin[us]⁶

¹ Zob. Neugebauer, *Symbolorum centuria gemina*, s. 370. Powiedzenie Eberharda I spopularyzowali Filip Melanchton i Johann Schneidewein w mowie poświęconej księciu (*Oratio de illustri Eberardo duce Wirtembergensi*, Witembergae 1552, k. B₄r).

² *rokosze* – mowa o rokoszu Zebrzydowskiego, wojnie domowej trwającej w Polsce w latach 1606–1609, wywołanej z powodu dążeń Zygmunta III do wzmocnienia swojej pozycji politycznej. Jednym z antykrólewskich argumentów, podnoszonych przez opozycję, było jakoby kazirodcze małżeństwo władcy z Konstancją (siostrą jego zmarłej pierwszej żony).

³ Aluzja do zamachu na życie Zygmunta III: w listopadzie 1620 r. Michał Pietrski zaatakował króla przed warszawską kolegiatą św. Jana, raniąc go czekaniem.

⁴ *powolność* – uległość, oddanie.

⁵ *ono elogijum z konceptu narodów wszystkich zbiły* – sens: sprawiły, że opinia innych narodów nie jest skłonna stosować tej pochwały do polskiego króla.

⁶ Johannes Rosinus (Johann Roszfeld, ok. 1550–1626), humanista niemiecki, autor kompendium poświęconego starożytnemu Rzymowi *Antiquitatum Romanarum corpus absolutissimum* (1585). Nie udało się odnaleźć u Rosinusa podanej informacji.

⁷ *kładący obcy strój i obcy obyczaj na oczy* – zapatrując się bezkrytycznie w obcą modę i obyczaje.

ska kiedyś miasto¹ najdroższego klejnotu serce złote na piersiach swych nosiła, na którym przodków i zacnych rzeczypospolitej regimentarżów² były twarze konterfetowane³. Chwyć się ty stroju tego⁴, noś serce swoje, króla i pana swego jeśli nie w piersiach, przynajmniej na piersiach, poważaj majestat, afektem jak najściślej do siebie przyciskaj. To strój. Owóż⁵ obyczaj. Carolus Fridericus⁶, książę kliweńskie i juliceńskie, przy herbie swym książęcym kazał też sobie drugi taki wyrysować: tarczą, na której były serca ludzkie zagęszczone z napisem włoskim: „Benivolentia bonissima guardia” („Życzliwość jest najlepsza straż”)⁷. Chwyć się ty obyczaju tego, rysuj, Polaku, przy Orle swoim, rysuj, Litwinie, przy Pogoni⁸ swojej taką tarczą, która by wszystkich poddanych serca objęła i panu zniewoliła. Wierz mi, że by⁹ się za tą tarczą i majestat królewski, i ojczyzna twoja w cale¹⁰ i bezpiecznie od wszelkich nieprzyjaciół osiedziła¹¹. Cieszyłoby się ciało Rzeczypospolitej

¹ *miasto* – zamiast.

² *regimentarżów* – dowódców.

³ *konterfetowane* – wyobrażane.

⁴ *Chwyć się ty stroju tego* – weź wzór z tego sposobu ubierania się.

⁵ *Owóż* – następnie.

⁶ Karol Fryderyk (1555–1575), syn Wilhelma Bogatego i następcą tronu Zjednoczonego Księstwa Jülich, Kleve i Bergu (tereny Nadrenii Północnej-Westfalii w Niemczech i Limburgii w Holandii).

⁷ Zob. Neugebauer, *Symbolorum centuria gemina*, s. 369–370. Myśl o tym, że życzliwość poddanych to najlepsza straż, ma rodowód antyczny (zob. np. Cyceon, *Filipiki* II 44,112; Seneka Młodszy, *O łagodności* I 11,4).

⁸ Pogoń – herb Wielkiego Księstwa Litewskiego przedstawiający galopującego rycerza z wzniesionym mieczem i z tarczą z podwójnym krzyżem jagiellońskim.

⁹ *że by* – że choćby.

¹⁰ *w cale* – w całości.

¹¹ *osiedziła* – obroniła.

naszej dobrem i całym zdrowiem, gdyby serce swe opatrowało takim orężem.

Boleje to
serce teraz

To serce nasze, król, pan nasz miłościwy, teraz ciężkim i nieutulonym żalem barzo boleje. „Maestum factum est in dolore cor nostrum” („Stało się smętne w żalu serce nasze”). Czemu? Bo się temu sercu wszystko już opak¹ dzieje. Było to serce niedawno w pojszrodku. Z jednej strony „uxor sicut vitis abundans in lateribus domus” („żona jako winna macica płodna w kąciech domu”)², z drugiej strony „filii sicut novellae olivarum in circuitu mensae” („synowie jako latorosłki oliwne około³ stołu”)⁴. A teraz co? Po jednej stronie potomstwa gromada, po drugiej już małżonki nie ma-ż do wypiastowania wspólnych klejnotów⁵ pomocniczki, nie ma-ż nierozdzielnej żywota towarzyszk, nie ma-ż starości podpory. Należało i należy temu sercu członki insze ożywiać i tuczyć. Teraz samo utraciło *sistolen* i *diastolen*⁶, to jest *respirację*⁷ i wytchnienie swoje. Kędy my czytamy: „Gratia super gratiam mulier casta et pudorata”⁸, tam Oleaster⁹ czyta: „Respiratio viri mulier

Psal[mus]
127

Przyczyny tej
boleści

Ecc[lesiasticus]
26

¹ *opak* – na przekór.

² Ps 127(126),3a.

³ *około* – wokół.

⁴ Ps 127(126),3b.

⁵ *do wypiastowania wspólnych klejnotów* – przenośnie: do wychowania dzieci.

⁶ *sistolen* i *diastolen* – (gr./pol.) rozkurcz i skurcz serca.

⁷ *respirację* – oddech, oddychanie.

⁸ Syr 26,19: „Łaska nad łaskę żona święta i sromiężliwa” (BW).

⁹ Hieronimus (Jerónimo) Oleaster (zm. 1563), hiszpański dominikanin, teolog oraz inkwizytor, uczestnik soboru trydenckiego. Opublikował komentarze do Pięcioksięgi i Księgi Izajasza.

casta et pudorata” („Wytchnienie męża jest białągłowa czysta i sromierzliwa”)¹.

Utraciło k temu sytość swoją. „Gratia mulieris sedulae delectabit virum suum et ossa illius impinguabit” („Wdzięczność żony pilnej ucieszy męża swego i wytuczy kości jego”)². Sercu temu należy³ uszanowanie, straż i wszelka ochrona. A któż więcej strzegł zdrowia króla jego mości, kto nabarziej szanować umiał nad tę, która, nie mówię, równie z swoim, ale wyżej zdrowie jego nad swe kładła i z jednego dnia rada by mu była dziesięć uczyniła? „Mulieris bonae beatus vir, nam numerus dierum illius conduplicabitur” („Niewiasty dobrej błogosławiony mąż, bo liczba lat jego dwojaka”)⁴. I możeż to serce na sobie przewieźć⁵, aby po takiej szkodzi i dogody swej utracie nie bolało, nie truchlało? Przepędził⁶ Abraham z Sarą, żoną swoją, lat coś nad sto, a przecie kiedy umarła w mieście Arbee, „venit Abraham ut plangeret et fletet eam” („przyszedł Abraham, aby żałował i płakał jej”)⁷. Król jego mość, pan nasz, z najaśniejszą małżonką swoją lat spełna⁸ trzydzieści nie mieszkał. Co za dziw, że „plangit et deflet eam”.

„Maestum est cor nostrum” („Smutne jest serce nasze”). Czemu? A czemu synogarlica po towarzyszu tęskni? A tak

Eccl[esiasticus] 26

Eccl[esiasticus] 11

Gen[esis] 23

¹ Nie udało się odnaleźć dzieła Oleastra z podanym wyjaśnieniem.

² Syr 26,16.

³ *należy* – należy się.

⁴ Syr 26, 1. W marginalium błędna lokalizacja cytatu.

⁵ *I możeż to serce na sobie przewieźć* – i czyż może serce to znieść.

⁶ *Przepędził* – spędził.

⁷ Rdz 23,2. Biblia nie precyzuje, ile lat Abraham przeżył z Sarą, podaje natomiast, że zmarła, licząc 127 lat. Arbee – Hebron, miasto położone na południe od Jerozolimy.

⁸ *spełna* – niemal.

tęskni, że na żadnej zielonej gałązce nie usiadzie¹. Czemu jelen po łani w głębokiej puszczy labirynt zaszedłszy, leży, schnie i na słońce się przez dni kilka nie ukaże?² Do jelenia i łaniej stadło małżeńskie Pismo Święte stosuje³ „Cerva charissima et gratissimus hinnulus ubera eius inebrient te et in amore eius delectare iugiter” („Łani namilsza i jelonek nawdzięczniejszy, piersi jej niech cię upajają, a w miłości jej kochaj się ustawicznie”)⁴. Czemu palmowe drzewo po wycięciu drugiego, przy którym rośło, usycha i z liścia obnażone bywa? Dowcipni⁵ Egipcjanie stadła małżeńskiego dawali konterfet dwie palmy wedle siebie rosnące i jakoby na się patrzące. Była jedna palma w Brunduzyje⁶, druga w Edruncyje⁷. Pierwsza tak <d>lugo była niepłodna, aż druga podrosła, że się z daleka ujrzały i przywitały gałęziami. Dla czego też gospodarze palmy tak szczepią, aby na się patrzyły, a jeśli można, gałęziami dotykały⁸.

¹ Nawiązanie do opisywanego przez antycznych przyrodników przywiązania do swych partnerów u turkawek (nazywanych dawniej synogarlicami). Zob. np. Arystoteles, *Historia naturalna zwierząt* 613a; Klaudiusz Elian, *O właściwościach zwierząt* III 44. Twierdzenie to często powtarzali późniejsi autorzy (zob. np. Jan Kochanowski, *Pieśni* I 17, w. 17–20), dzięki czemu ptak stał się symbolem przywiązania.

² O tym, że opuszczone przez łanie samce jelenia wpadają w rodzaj otępienia, pisał Pliniusz, *Historia naturalna* VIII 112.

³ *stosuje* – przyrównuje.

⁴ Prz 5,19.

⁵ *Dowcipni* – mądrzy, inteligentni.

⁶ Brindisi (łac. Brundisium), miasto w Apulii na południu Włoch.

⁷ Otranto (łac. Hydruntum), miasto w Apulii na południu Włoch.

⁸ Zob. Pierius, *Hieroglyphica*, s. 536–537: L 10. Źródłem przytoczonej historii jest wiersz Giovanniego Pontana *De Palma Bitontina et Hydruntina (Amores*, ks. 1). Zob. Pliniusz, *Historia naturalna* XIII 7–8.

Pamiętacie też i sami, że kiedy się król, pan nasz dzisiejszy, dla przyjaźni w dom rakuski myślami i radami zapuszczał, bito w mińcy¹ złote portugaly², na których rysowano dwie palmy nad rzeką stojące. Napis: „Amor distantia iungit” („Miłość rzeczy odległe łączy”)³. Aliści dziś, o nieszczęsna odmiano, palma od palmy odcięta. Rysować by teraz palmę jedną stojącą, a poniekąd więdniejącą, drugą leżącą. Położyć by tam inszy napis: „Mors coniuncta seiungit” („Śmierć rzeczy złączone rozłącza”), a okrzyknąć cię, niezbędna⁴ śmierci, onym płacziwym stradnego⁵ Agaga⁶, wszystko, co miał przytomnego⁷ i miłego, opuszczającego, głosem: „Siccine separas amara mors?” („I także oddzielasz, gorzka śmierci?”)⁸. Oddzielasz najjaśniejszą małżonkę od najjaśniejszego małżonka, królową od królestwa, rodzicielkę od potomstwa.

1 Reg[um] 5

¹ w mińcy – w mennicy.

² portugaly – złote monety o wartości dziesięciu dukatów.

³ Neugebauer, *Symbolorum centuria gemina*, s. 234–235. Olszewski ma na myśli pierwsze małżeństwo Zygmunta III z Anną Habsburżanką (1592), z okazji którego wybito w Krakowie okolicznościowe medale z dwiema palmami i rzeką: „Przed mynicą pieniądze miotano na kształt ortów, na których były po jednej stronie dwie palmy, między nimi rzeka, przez którą się siebie sięgały one palmy; po drugiej napis w ten sens, że miłość rzeczy rozróżnione złącza” (Bielski, *Kronika*, s. 1671–1672). Egzemplarz takiego srebrnego żetonu przechowywany jest w Muzeum Narodowym w Krakowie (Oddział Hutten-Czapskich). Olszewski znał złoty wariant medalu.

⁴ niezbędna – okropna, bezwzględna.

⁵ stradnego – doznającego straty.

⁶ Agag – król Amalechitów, pokonany przez Saula i wzięty do niewoli (zob. 1 Sm 15,33).

⁷ przytomnego – najbliższego.

⁸ 1 Sm 15,32. W marginalium błędna lokalizacja cytatu.



Żeton wybity z okazji ślubu Zygmunta III Wazy
i Anny Habsburżanki, Kraków, 1592, awers



Awers medalu upamiętniającego ślub Zygmunta III Wazy
i Anny Habsburżanki, 1592



Rewers medalu upamiętniającego ślub Zygmunta III Wazy i Anny Habsburżanki, 1592

Pod tamtenże czas udawania się króla jego mości w dom arcyksiężny rakuskiej o najaśniejszą małżonkę, wyszło było takie drucie *symbolum*¹: herb domu rakuskiego, Orzeł, czy jeden dwie głowy mający, czy dwa, z których jeden w drugiego wrósł, tylko się głowami od siebie dzielące, na dwóch głowach dwie koronie a k temu herb polski Orzeł o jednej głowie, koronę też swoją mający. Napis: „Post animos sociasse iuvabit” („Potym się i serca stowarzyszą”)². Bodajże było długo na ten towarzyski dwóch serc związek patrzeć, bodaj się byli nierozdzielnie ci Orli z sobą jednocyli. Ale nieszczęsna śmierć zawisłym sierpcem swym związek serc małżeńskich rozciąła, Orły zgromadzone rozpłoszyła.

Salomon
a Carlano

¹ *symbolum* – (łac.) symbol.

² Neugebauer, *Symbolorum centuria gemina*, s. 236–237.

Słyszałem o starożytnym¹ książąt Lotaryngijej konterfecie²: trzech ptaków lecących jedną strzałą rażonych i na wylot przesytych, napis: „Deceritne viam casusve, Deusve” („Podali drogę lubo trefunek, lubo Bóg”)³. Dokazał tej sztuki Godefredus Bulloneus⁴ podonczas, którego chrześcijanie Hieruzalem byli oblegli, w której ekspedycyjej on był wodzem, a dostawszy miasta, pierwszym królem.

Nierad bym równał nieszczęście do szczęścia, atoli widzę, że jedna potężna bohaterka, śmierć, jedną strzałą w kilku Orlów najaśniejszego państwa rakuskiego i Królestwa Polskiego ugodziła. O nielitościwa, lubo dowcipna⁵ w tym nieszczęsnym razie⁶ Amazonko, któż się godnie uskarży na nieubłagane okrucieństwo twoje? Jakaś wiele najaśniejszych osób, księstw, królestw, najaśniejszej Konstancyjej śmiertelną ranę zadawszy, uraziła. Wszystkie niemal Europę rokwiłiła, wszystkim żal tak świątobliwej, komuś krewnej i powinnej⁷, komuś paniej.

Lecz tobie, najaśniejszy Zygmencie III, królu polski, nie tylko żal, ale nieoszaczowana szkoda. Bo tobie ile w tych lecach nieżnośna małżonki utrata, w której „perdidisti animae solatium,

¹ *starożytnym* – dawnym.

² *konterfecie* – wizerunku.

³ Zob. Paradin, *Symbola heroica*, s. 39–40.

⁴ Godfryd z Bouillon (1060–1100), przywódca pierwszej krucjaty, który doprowadził do zdobycia Jerozolimy (1099). W Rzeczypospolitej jego osobę spopularyzował przekład *Jerozolimy wyzwolonej* Torquata Tassa pióra Piotra Kochanowskiego (1618).

⁵ *dowcipna* – zmyślna.

⁶ *razie* – ciosie.

⁷ *powinnej* – powinowatej.

⁸ „Sopater do Hemeriona w *Listach*”. Sopatros z Apamei (zm. przed 337), grecki sofista i neoplatonik. Jego list do brata, wysoko postawionego polityka Hemeriona, przetrwał w *Antologii* Stobajosa (zob. objaśn. 1 na s. 82).

vitae subsidium, annorum lactam<e>ntum, laboris adiuumentum, fortunae utriusque participium” („utraciłeś serca uciechę, żywota pomoc, w leciech posilek, w pracach ratunek, w szczęściu i nieszczęściu uczestnictwo”)¹. Rad bym cię w żalu pomiarkował, ale niech cię pomiarkuje prawo samo pospolite, pod które i największy monarchowie, i największy ich przyjaciele podpadają: „Statutum est hominibus semel mori” („Padł dekret, aby ludzie raz umierali”)². Sroga królowa jedna po wszystkich królach, królowych i królestwach proporce swe rozciąga, nikt się by dobrze naniewinniejszy tyrańskiemu regimentu jej nie oprze. „Regnavit mors ab Adam usque ad Moysen, etiam in eos, qui non peccaverunt” („Królowała śmierć od Jadama aż do Mojżesza i na tych też, którzy nie zgrzeszyli”)³.

Chcąc *Democritus* filozof Dariusza⁴ króla pocieszyć po śmierci też małżonki swej płaczącego, obiecał mu ją do żywota przywrócić pod jedną tylko kondycją⁶, aby mu trojga ludzi imiona dano, którzy by nigdy w żałobie nie chodzili, nigdy krewnych i przyjaciół śmierci nie płakali. Szukano takich trzech po wszyt-

Co ma króla
pana w żalu
miarkować?

1. Natury
ludzkiej
kondycja

Rom[anos] 5

Julian[us] in
epist[ola] ad
Amerium⁵

¹ Nie udało się ustalić źródła, z którego korzystał mówca.

² Hbr 9,27.

³ Rz 5,14.

⁴ Demokryt z Abdery (ok. 460 – ok. 370), filozof, który podczas podróży po Azji Mniejszej zetknął się z Dariuszem II, królem perskim w latach 423–405. Żona Dariusza (i jego przyrodnia siostra) Parysatis zmarła ok. 395 r.

⁵ „Julian w liście do Ameriusza”. Julian Apostata (331/332–363), cesarz rzymski, filozof neopłatoński. Amerius (Himerius) – postać niezidentyfikowana. Anegdota przytoczona w liście była referowana w różnych siedemnastowiecznych kompendiach. Zob. np. Dithmarsus, *Theatrum historicum*, s. 211.

⁶ pod jedną ... kondycją – pod jednym warunkiem.

kim królestwie perskim, a nie naleziono. Za czym rzekł filozof: „Vides, o rex, quam inevitabilis sit omnibus fati necessitas? Nefas est deffere, quod nefas est devitare” („Widzisz, miłościwy królu, jako niepochybna jest wszystkim śmierci potrzeba? Niesłuszna płakać, czego się nie można uwiarować”). Jeśli też ty, mościwy, najjaśniejszy królu, oczyma twymi Królestwo swoje Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie obieżysz, ledwie kogo¹ znajdziesz, który by też na swą domową (aczci² z twoją żadna się szkoda nie zrówna) przez śmierć utratę nie płakał. Płacze ktoś ojca, ktoś brata, ktoś syna, płacze ta i owa przednie zacna³ familija ze krwi swej znamienitego młodziana, z którego ociec starości podpory, dom ozdoby, Rzeczpospolita pomocy oczekiwała. Płaczą i inni innych, ale na te frasunki wielkie ulżenie: „Communis fati necessitas” („Pospolita śmierci potrzeba”)⁴, „Omnes morimur et sicut aquae in terram dilabimur” („Wszyscy umieramy i jako wody w ziemię się obracamy”)⁵.

2 Reg[um] 14

2. Wspania-
łość animuszu
królewskiego

Barziej, miłościwy królu, w żalu umiarkuje cię twoja wielka wspaniałość animuszu, która wielkie stosy⁶ mężnie nieraz przyjęła, która odmienne Fortuny losy w różnych okazyjach skromnie po<ni>osła, ta, mówię, nie dopuścić wodzów żalości upuszczać⁷. Prawdać to, że ciężko tego, co miło sercu było, nie żałować. Pamiętam, co mówił Eufrantes⁸, małżonkę utraciwszy:

¹ *ledwie kogo* – tj. nikogo.

² *aczci* – chociaż.

³ *przednie zacna* – najzaczniejsza.

⁴ Wydawcy nie udało się ustalić źródła cytatu.

⁵ 2 Sm 14,14.

⁶ *stosy* – uderzenia, ciosy.

⁷ *wodzów żalości upuszczać* – przenośnie: folgować żalości; popuszczać wodze – zwrot utarty (zob. NKPP, *wodze* 2).

⁸ Eufrantes – filozof grecki.

„O philo<so>phia, quam praecepta sunt tua onerosa, amare iubes et si quis amisit q<u>od amabat, dolere prohibes!” („O filozofia, jako ustawy twoje są ciężkie, miłować każesz, a jeśli kto, co miłował, utracił, żałować zakazujesz!”). Wszakże przewodzi więcej na królach serca mężność² niżli na filozofach mądrość. „Fortuna susdeque versat omnia, regalis tamen animi potentia ipsius Fortunae sistit rotam” („Fortuna kołem wszystko obraca, ale królewskiego animuszu moc koło samoż Fortuny zastanawia”⁴).

Stobeus,
[s]er[mo] 27
de tristit[ia]¹

Laur[entius]
Iust[inianus]³

3. Opatrz-
ność Boska

A najbardziej sam cię Bóg w żalu twoim pomiarkuje, który jak inteligencyja niebem⁵, tak na którą stronę chce obraca sercem królewskim. Niech ci ten litościwy Pan smutek mnogiem i rozlicznemi nagradza pociechami, niech ci dni na pomoc i sprawowanie królestwa przymnaża. O co my, ręce wznosząc, nieprzebranego majestatu Twego, Boże, prosimy: „Domine, in virtute Tua laetabitur rex et super salutare Tuum exultabit vehementer etc. Vitam petiit a Te et tribuisti ei longitudinem dierum in seculum et in seculum seculi etc. Laetificabis eum in gaudio cum vultu Tuo, quoniam rex sperat in Domino et in misericordia eius non commovebitur” („Panie, w mocy Twojej rozweseli się król,

Psal[mus] 20

¹ „Stobajos, powiedzenie 27 o smutku”. Zob. np. *Epitome Stobaei*, s. 550; Labata, *Apparatus concionatorum*, t. 3, s. 1332 (tu jako źródło wskazano *Concio* 97 Stobajosa).

² *przewodzi więcej na królach serca mężność* – w królach bardziej przeważa męstwo.

³ Św. Wawrzyniec Iustiniani (Justynian, Lorenzo Giustiniani, 1381–1456), patriarcha wenecki, kanonik laterański, autor traktatów ascetycznych, m.in. *Lignum vitae* (*Drzewo życia*). Nie udało się ustalić źródła cytatu.

⁴ *zastanawia* – wstrzymuje.

⁵ *jak inteligencyja niebem* – Olszewski ma na myśli obroty sfer niebieskich. Wedle dawnych poglądów astronomicznych sfera niebieska każdej z siedmiu „planet” miała swoją inteligencję.

a w zbawieniu Twoim rozraduje się wielce etc. Żywota prosił u Ciebie i dałeś mu przedłużenie dni na wieki i na wieki wiekom etc. Rozweselisz go w radości twarzą Twoją. Bo król nadzieję ma w Panu, a w miłosierdziu Nawyższego nie będzie poruszony”¹. „Dies super dies regis adicies, annos eius in diem generationis et generationis” („Dni na dni królewskie przyczynisz, lata jego aż do dnia narodu i narodu”)². Fiat, fiat³.

Żałoba najaśniejszego królewskiego potomstwa, jaśnie wielmożnego senatu, szlacheckiego koła i pospolitego człowieka

„Contenebrati sunt oculi nostri”

(„Zaćmiły się oczy nasze”).

A cóż ja przez oczy Rzeczypospolitej naszej mam rozumieć? Jedno ciebie, najaśniejsze królewskie potomstwo, was, najaśniejszy królewicowie, ciebie, najaśniejsza królewno⁴. Tak kiedyś Tobijaszowa żona syna swego, w daleki kraj odeszłego Tobijasza młodego, nazywała: „Ut quid te misimus peregrinari, fili mi, lumen oculorum nostrorum?” („Na cóżeśmy cię w daleką krainę puścili, synu miły, światło oczu naszych?”)⁵. Jeśli ojczyzna nasza

¹ Ps 21(20),1–8.

² Ps 61(60),7.

³ *Fiat, fiat* – (łac.) niech się stanie, niech się stanie.

⁴ *królewicowie ... królewno* – zob. objaśn. 9 na s. 57.

⁵ Tb 10,4. Tobiasz młodszy, jedyny syn Tobiasza starszego, został wyprowadzony przez rodziców w celu odzyskania długu od ich przyjaciela. Z powodu długiej nieobecności syna, jego matka Anna wpadła w rozpacz.

jest misternym z wielu członków złożonym ciałem, co są oczy w ciele, toście wy są w naszej ojczyźnie. Nie ma-ż nic nad oko w ciele ludzkim śliczniejszego, nie ma też nic nad was ojczyzna nasza kosztowniejszego.

Czemu?

Kiedy do Korneliej¹, Grakchów rodzicielki, zacna jakaś białogłowa z kompaniję w gościnę przyjechała, popisowała się przed nią złotem, srebrem, drogiemi kamieniami, zacnym i kosztownym noszeniem, a prosiła, aby jej też wzajem swe klejnoty Kornelija ukazała. A ona tak długo rozmowę z nią o różnych materyjach³ rozciągnęła, aż się synowie jej z szkoły zwrócili. I skazawszy na nie, rzekła: „En habes lautam supellectilem meam, omnia ornamenta, thesaurus ac delitias meas” („Oto masz dostatni sprzęt mój, wszystkie ozdoby, skarby i rozkoszy moje”)⁴. Temi się właśnie skarbami, temi klejnotami Rzeczpospolita nasza popisuje, tobą, najaśniesz królewskie potomstwo. Jeśli ojczyzna nasza

Nicol[aus]
Vernulaeus in
pra[c]t[ica]
orat[oria]²

¹ Kornelia Afrykańska Młodsza (190–100), córka Scypiona Afrykańskiego Starszego, pisarka (zachował się fragment jej listu). Wychowała Gajusza (152–121) i Tyberiusza (162–133) Grakchusów. Słynęła jako wzór matki, do czego przyczyniły się biografie jej synów, zamieszczone w *Żywotach równoległych* Plutarcha. Cytowana anegdota pochodzi z dedykacji Vernulaeusa poprzedzającej zbiór mów ułożonych przez jego studentów (wśród których byli znani Olszewskiemu synowie magnatów litewskich). Kaznodzieja korzystał z jednego z czterech pierwszych wydań (1614, 1619 i 1630 – dwukrotnie). Zob. *Rhetorum Collegii Porcensis*, k. *2r–v. Źródłem tej opowieści jest popularny zbiór anegdot pisarza rzymskiego Waleriusza Maksymusa (I w.). Zob. Waleriusz Maksymus, *Dictorum libri IX*, s. 153: III 6.

² „Nicolaus Vernulaeus w praktyce oratorskiej”. Nicolaus Vernulaeus (1583–1649), profesor uniwersytetu w Lowanium, znany dramatopisarz, mówca i retor, autor wielokrotnie wznawianego podręcznika retoryki *De arte dicendi libri tres* (1615).

³ *materyjach* – sprawach.

⁴ Pierwotnego źródła cytatu nie udało się ustalić.

jest orlicą, wyście oczema tej orlicy, które „ex inaccessis rupibus contemplantur escam” („wy z daleka patrzycie na swój pokarm”)¹ – na biskupstwa, księstwa, państwa i całe królestwa², które wam prawica niebieska zgotowała, boście wy onej matki potomstwo, o której snadź³ rzekł prorok: „Mater tua quasi vinea in sanguine tuo super aquam plantata est et fructus et frondes eius creverunt ex aquis multis et factae sunt ei virgae solidae in sceptrum dominantium et exaltata est statura eius inter frondes, et vidit altitudinem suam in multitudine palmitum suorum” („Matka twoja jako winnica we krwi twojej przy wodzie nasadzona, owoce jej i gałęzie jej urosły od wód mnogich, i były w niej laski mocne na sceptry⁴ panujących, i podniósł się wzrost jej między gałęziami, i obaczyła wysokość swą w mnóstwie latorośli swych”)⁵.

Jeśli ojczyzna nasza może się jakim nazywać ziemskim niebem, wyście gwiazdy albo oczy nieba naszego, którymi nas na niskości położonych spojrzeniem uweselacie, jasnością oświecacie, ciepłem zagrzewacie, influencjami⁶ ubłogosławiacie, obrotami⁷ obyczajów i postępów waszych w wielką nadzieję o sobie podnosicie.

¹ Hi 39,29.

² Olszewski słusznie domyślał się, jaka kariera czeka synów królowej. Jedynymi kandydatami do tronu polskiego po śmierci Zygmunta III byli jego synowie, Władysław z pierwszego małżeństwa lub Jan Kazimierz. Rzeczniczką kandydatury tego ostatniego była królowa Konstancja oraz obóz katolicki. Jej śmierć zniweczyła te plany. Jan Kazimierz został później kardynałem, zaś królewiczowie Karol Ferdynand i Jan Albert biskupami.

³ *snadź* – zapewne.

⁴ *sceptry* – berła.

⁵ Ez 19,10–11.

⁶ *influencjami* – wpływami.

⁷ *obrotami* – zmianami.

Teraz lepak, o jak wielka na tych oczach odmiana! „Conte-nebrati sunt oculi nostri” („Zaćmiły się oczy nasze”). Chmurą nam jakąś a barzo ciemną zapadły. Widziemy te oczy obfitemi łzami zalane, słyszymy głosy sierotom zwyczajne: „Mater nostra abiit, et quando revertetur?” („Matka nasza odeszła, a kiedy się wróci?”)¹. Słyszymy treny i lamenty żałosne: „Pupilli facti sumus absque matre” („Sierotami zostaliśmy bez matki”)². Kiedy z jednej strony dostojność ich królewską, a z drugiej nieszczęście ich za postradaniem królowej jej mości, paniej naszej, matki swojej, upatruję, nie wiem, jako te oczy nasze nazowię, czy najaśniejsze-mi, czy naciemniejsze-mi.

Szedł patryjarcha Jakub do Betel, aby tam ołtarz zbudował, na którym by ofiarę Panu Bogu oddał. Tymczasem mu Rachel syna powiła. Kiedy dziecię mianować³ przyszło, nazwała go Benoni, to jest „Filius doloris” („Synem boleści”). Ociec lepak nazwał go Benjamin, to jest „Filius dexteræ” („Synem prawicy”)⁴. Teraz mnie trudno osądzić, jakie wam dać imię, czy nazwać was Benonami, czy Benjaminami. Bo patrząc na opatrność Boską nad wami, na królewskie urodzenie wasze, na kwitnące prawie⁵ lata wasze, rzekę, żeście Benjaminami. Ale z drugiej strony patrząc na takie, w którym was widzę, osierocenie, muszę żałośnie mówić, żeście Benonami. Patrząc na szczęście króla, pana naszego a ojca waszego tak szczęśliwie za łaską Bożą w tym królestwie już niemal pod lat pięćdziesiąt panującego, rzekę, żeście Benjaminami, ale z drugiej strony patrząc na tak ciężką ranę, która zraniła serce

Gen[esis] 35

¹ Wydawcy nie udało się ustalić źródła cytatu.

² Lm 5,3.

³ *dziecię mianować* – dać imię dziecku.

⁴ Por. Rdz 35,1–20.

⁵ *prawie* – właśnie.

wasze, rzekę, żeście Benonami. Patrząc na koniec na tak szczęśliwe i tak blisko krwią z królmi, z monarchami, z pany chrześcijańskimi i z samym najaśniejszym cesarzem chrześcijańskim spowinowacenie wasze, winszować wam szczęścia tego muszę i mówić, żeście Benjaminami, synowie prawice, patrząc zaś na to niespodziane najaśniejszej królowej paniej i matki waszej od was odbiezenie, mówić z żalością muszę, żeście *filii doloris*, synowie boleści, Benonami.

O nazwisko nic! Rzecz sama niewypowiedzianie żalosna. W tajemnych Boskich radach¹ i postępkach nie lza stworzeniu szperać ani ich dwornie roztrząsać. Awa² przecie, jeśliby się godziło z kilką słów ozwać, ozwałbym się za wami³, najaśniejszy królewicowie, a przytoczyłbym statut, który Bóg przez Mojżesza izraelskiemu ludu podać raczył: „Si ambulans per viam in arbore vel in terra, nidum avis inveneris et matrem pullis vel ovis desuper incubantem, non tenebis eam, sed abire patieris ut bene fit tibi et longo vivas tempore” („Jeśli idąc drogą na drzewie albo na ziemi gniazdo ptasze najdziesz i matkę na ptaszętach albo jajcach siedzącą, nie będziesz jej brał, ale wolną puścisz, aby-ć dobrze było, abyś długowiecznie żył”)⁴.

Takiejś, Boże, zażywał nad kurczęty ptaszemi dyskrety⁵, żeś od nich matki odbierać nie dopuszczał, a nad najaśniejszym królewskim potomstwem tegoś nie zażył baczenia⁶, abyś mu rodziciel-

¹ *radach* – zamysłach.

² *Awa* – oto.

³ *ozwałbym się za wami* – poparłbym was.

⁴ Pwt 22,6–7.

⁵ *zażywał nad kurczęty ptaszemi dyskrety* – miał wzgląd na pisklęta.

⁶ *nad ... królewskim potomstwem tegoś nie zażył baczenia* – królewskiemu potomstwu nie okazałeś tej laski.

ki nie odbierał, aźby go dochowała doskonale w bojaźni Twojej, w cnotach wszelkich wyćwiczyła, na stany, któreś im naznaczył, obróciła. Odebrałeś, odłączyłeś, na inny świat przeniosłeś. Cóż za dziw, że „contenebrati sunt oculi nostri” („zaćmiły się oczy nasze”)?

Ciebie mi nawieć żal, najaśniejsza Anno Katarzyno, królowo polska, któraś była „unica matris suae et electa genitricis suae” („jedyną matki swojej i wybraną rodzicielki swojej”)¹. Ciebie rano² i nie podług czasu matka odbiegła. „Cui comparabo te vel cui assimilabo te, filia Ierusalem, cui exaequabo et consolabor te, virgo filia Sion? Magna est enim velut mare contritio tua, quis medebitur tibi?” („Komu cię przypodobam, córko jerozolimska, abo z kim porównam, abo jako cię pocieszę, córko syjońska? Abo-wiem wielka jest jako morze skrucha twoja, a kto cię uleczy?”)³. Nie mogę cię porównać z oną Sarą, córką Raguelową, bo tę matka pospołu z ojcem z domu, porządnie pocałowawszy, wyprawiła⁴. „Apprehenderunt parentes filiam suam et osculati sunt eam, et dimiserunt eam etc., monentes eam honorare soceros, diligere maritum, regere familiam, gubernare domum et se ipsam irreprehensibilem exhibere” („A ujawszy rodzicy córkę swą, pocałowali ją i puścili w drogę, upominając ją, aby czciła świekry⁵, miłowała męża, rządziła czeladź, dom sprawowała, a sama siebie zachowała bez przygany”)⁶.

Nieszczęście
królowy jej
mości

Thren[i] 2

Tob[it] 10

¹ Pnp 6,8.

² *rano* – wcześniej.

³ Lm 12,13.

⁴ Sara, jedyna córka Raguela, która została wydana za Tobiasza młodszego. Rodzice starali się jak najdłużej zatrzymać młodych małżonków u siebie, ale ostatecznie wyprawili ich do rodzinnego miasta Tobiasza (zob. Tb 10).

⁵ *czciła świekry* – poważała teściową.

⁶ Tb 10,12–13; *siebie zachowała bez przygany* – prowadziła się bez zarzutu.

Pierius

Ty już szczęścia tego mieć nie możesz, wyprawy od matki nie weźmiesz, napomnienia nie usłyszysz¹. Porównam cię tedy z Waleryją, Rzymianką, którą gdy matka w młodości odumarła, orlica wychowała². Pewniem tego, że się podejmie, a ochotnie podejmie tego Orlica nasza polska, abyć przy opatrności³ najaśniejszego ojca twego służyła, aby wiernie, uprzejmie, życzliwie o dostojństwie i osobie królewskiej twojej obmyślała.

Valer[ius]
Max[imus]⁴

Porównam cię z córką Scypijonową⁵, którą po matce osierocią, ociec do Afryki na wojnę wyjeżdżając, wierności i uprzejmości senatu i wszytkiego ludu rzymskiego zalecił. A oni ją nie tylko miasto⁶ matki wychowali, ale i miasto ojca za mąż wydali, tak że jeden orator rzymski, dziwując się onej ludu wszytkiego uprzejmości, napisał: „Illius qui pater patriae fuit, filiae populus Romanus paedagogus fuit” („Onego, który ojcem ojczyzny był, córki lud rzymski dozorcą był”)⁷.

Co ją cieszyć
ma?

Ufamy i my ojczyźnie naszej milej, że się nie da w tym rzeczypospolitej żadnej uprzedzić⁸. Będzie i ona chciała tak wielkie i tak znamienite lat kilkadziesiąt przeciwko sobie⁹ króla i pana swego miłościwego a ojca twego najaśniejszego, także najaś[niejszej] matki twojej okazane dobrodziejstwa w tobie koronować i one

¹ *wyprawy od matki nie weźmiesz, napomnienia nie usłyszysz* – tj. matka już nie da ci wyprawy ani nie udzieli rad, gdy będziesz wychodziła za mąż.

² Zob. Pierius, *Hieroglyphica*, s. 191: XIX 6.

³ *opatrzności* – zapobiegliwości.

⁴ Waleriusz Maksymus – zob. objaśn. 1 na s. 99.

⁵ Kornelią Afrykańską Młodszą – zob. objaśn. 1 na s. 99.

⁶ *miasto* – zamiast.

⁷ Zob. Waleriusz Maksymus, *Dictorum libri IX*, s. 156: IV 10.

⁸ *się nie da w tym rzeczypospolitej żadnej uprzedzić* – będzie najlepszym państwem, jeśli chodzi o zaopiekowanie się potomstwem zmarłych władców.

⁹ *przeciwko sobie* – wobec siebie.

wdzięcznością ku niej, a ku tobie służebną uczynnością zapieczętować. Gdyż rozumie ojczyzna nasza, że do niej Bóg, sierot opiekun, dał napomnienie przez proroka: „Amplectere natos istos, usque dum venio et praestem illis misericordiam, quoniam exuberant fontes mei et gratia mea non deficit” („Opiekaj się dziećmi temi, aż przyjdę i okażę im miłosierdzie, abowiem wylewają obficie źródła moje i łaska moja nie ustanie”)¹. Ta niech będzie, najjaśniejsza królowo, w tak ciężkim a serdecznym żalu pociecha twoja, że luboś najjaśniejszą królową, matkę twoję, o potrzebach twoich serdecznie obmyślającą utraciła, afekteś jednak lubo służebny², lubo macierzyński w sercu wszystkiej Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego przez to twoje osierocenie więcej roznieciła. Ufaj Bogu, że się i na tobie spełni obietnica ona przez usta prorockie ogłoszona: „Filiae regum in honore tuo” („Córki królewskie we czci twojej”)³.

4 Esdr[ae] 2

Psal[mus] 4

Drugie oczy
R[ozum]-
p[ro]p[ri]et[ar]ne:
senatorowie

Zach[ariae] 3

Czemu?

Któż mi też zabroni, jaśnie wielmożni, wielmożni mościwi panowie senatorowie, was oczyma nazwać ojczyzny naszej? Zacharyasz prorok widział siedm oczu na kamieniu jednym, pytał się u anioła: „Qui sunt oculi isti?” („Coli to za oczy?”). Odpowiedź usłyszał: „Hi sunt oculi, qui discurrunt per universam terram” („Te są oczy, które przebiegają wszystkę ziemię”)⁴. Waszci to własny konterfek⁵, wam należy biegać po wszystkiej ziemi, wam upatrować niebezpieczeństwa, a jakoby na jakiej ustawicznie być strażnicy, z daleka poglądając, co złego i dobrego na miłą ojczyznę przyść może. Więc was z łaski Bożej nie siedm, ale niemal do

¹ Cytat pochodzi z apokryficznej Czwartej Księgi Ezdrasza 2,32.

² *afekteś ... służebny* – miłość ze strony tych, którzy ci służą.

³ Ps 45(44),10. W marginalium błędna lokalizacja cytatu.

⁴ Zach 4,10.

⁵ *konterfek* – wizerunek.

Ezech[iclis] 1

Prov[er-
bium] 11

I te się oczy
teraz zaćmiły

2 Reg[um] 11

półtoru set¹, tak iż kto Polskę naszą bezpiecznie nazwać może *Argum centoculum*² i Orła jej przyrównać do orła onego Ezechijelowego, który był pełen oczu „ante et retro” („i z przodku, i z tyłu”)³. I winniśmy wszyscy jako za inne znamienite dobrodziejstwa, tak i za to w ojczyźnie naszej Panu Bogu dziękować, abowiem „ubi multa consilia, ibi salus” („gdzie mnoga rada, tam i zdrowie”)⁴.

I te oczy, jako widzę, ciemnościami zasłyły. „Contenebrati sunt oculi nostri” („Zaćmiły się oczy nasze”). Ile was tu widzę, a przedniejszych widzę, wszystkich smutną żałobą pokrytych widzę. A nie lzać⁵ też było inaczej czynić. Królowa j[ej] m[ość] za żywota swego nabawiła was jasności. Słuszna, aby po ześciu swoim nabawiła was tej zwierzchnej ciemności⁶. Wszak kiedy księżyc na schodzie, gwiazdy blednieją⁷, kiedy szczep drzewa uschnie, to i gałązki więdniją. Dawid król każe wszystkim płakać, którzy jakiegokolwiek dobrodziejstwa od Saula otrzymali. Czemu? „Qui vestiebat vos coccino in delitiis et praebebat ornamenta cultui vestro” („Który was przyodziewał w karmazyn w rozkoszach, który dodawał ochędóstwa złotego ubiorom waszym”)⁸. Spojrzyż też kożdy po swych starostwach, kasztelanijach i innych dygnitarstwach, które

¹ *niemal do półtoru set* – w 1631 r. senat liczył 140 senatorów świeckich i duchownych.

² *Argum centoculum* – stuokim Argosem. Mityczny olbrzym Argos miał sto oczu: gdy połowa z nich spała, druga czuwała.

³ Zob. Ez 1,18.

⁴ Prz 11,4.

⁵ *nie lzać* – nie można by.

⁶ *zwierzchnej ciemności* – szat żałobnych.

⁷ Por. zwrot przysłowiowy: „Drobne gwiazdy giną od księżycy” (NKPP, *gwiazda 5*).

⁸ 2 Sm 1,24.

przez przyczynę¹ tej paniej otrzymał, rozumiem, że ten obfitych łez z oczu swych ciekących nie będzie mógł zatrzymać. Sekstyja, sławnego miasta Sekstos³ sławna córka, orla jednego piastowała, pielęgnowała⁴ i do słusznych lat z młodości wychowała. Orzeł był tego wdzięczny nie tylko za żywota, obłowy⁵ jej nosząc, ale też po śmierci: kiedy ją podług obyczaju pogańskiego palono, w ogień się umyślnie wrzucił i pospołu z mamką i piastunką swoją w węgiel i w popiół się obrócił. Orle koronny, nie Sekstyja cię, ale najjaśniejsza królowa dobrodziejstwa w przednich członkach twoich, senatorach, obdarzała. Rozumiem, że za żywota jej poczuwałeś się w wdzięczności. Teraz, kiedy pani miłościwa przez śmierć umarła i w ziemię się, w proch i w popiół obróciła podług kondycyje narodu ludzkiego, wrzuci się i ty z nią wspólnie w ziemię, roztoczy się w proch i w popiół przez politowanie i serca skruszenie.

A nie tylko ich mość p[anowie] senatorowie, ale też i każdy szlachcic, i każdy ojczyzny tej obywatel jest też swym sposobem teje ojczyzny okiem. Widział Ezechijel nad rzeką Chobar wóz jeden misterny, w którym nie tylko ciągnące zwierzęta, ale i po

Maiol[us]²

Trzecie oczy
R[oz]czczy-
[p]ospolitej:
szlachta

Ezech[ielis] 1

¹ przez przyczynę – dzięki wstawiennictwu.

² Simone Majoli (1520–1597), włoski, prawnik, pisarz i biskup Volturnary, autor poczytnego dzieła z zakresu historii naturalnej i demonologii *Dies caniculares* (1597).

³ *Sekstos* – przypuszczalnie chodzi o *Aquae Sextiae* w Galii Narbońskiej, dziś Aix-en-Provence we Francji. W dziełach Majolego nie znaleziono anegdoty o rzymskiej dziewicy Sekscji. Opowieść ta była jednak popularna (zob. np. Tympius, *Dormi secure*, s. 42). Jej wczesnonowoczesnym źródłem było łacińskie tłumaczenie włoskiej antologii Giovanniego Baptysty Fregosa (Fulgosusa, 1450–1504), polityka i pisarza włoskiego. Zob. Fregoso, *De dictis collectanea*, k. 141v.

⁴ pielęgnowała – pielęgnowała.

⁵ obłowy – złowioną zwierzyńcę.

Dan[ielis] 4

bokach toczące się koła oczu miały¹: „Totum corpus rotarum erat oculis plenum in circuitu ipsorum etc.” („Wszystko ciało kół było oczu pełne w okřegu ich”)². Jako przez tamten wóz podług Euty-
mijusza³ rozumieć się może królestwo wszelkie prawowierne, po-
gotowiu⁴ i nasze polskie, na którym Bóg opatrnością swą zasiada,
mądrością rządzi, a wszechmocnością swą tryumfy przez namiest-
niki swe, króle, odprawuje. „Dominatur excelsus in regno homi-
num” („Panuje najwyższy w królestwie ludzkim”)⁵. Jako przez
żwierzęta ciągnące znamionują się senatorowie, którzy dobra po-
spolitego pilnując i ono promowując, są i ludźmi dla rady obec-
nej⁶: „Et Ioseph natus est homo, princeps fratrum, firmamentum
gentis, stabilimentum populi” („A Józef narodził się człowiekiem,
braciej książęciem, narodu utwierdzeniem, ludu umocnieniem”)⁷.
Są i orłami dla roztropności i opatrności: „Oculi aquilae prospici-
ciunt delonge” („Oczy orle upatrują z daleka”)⁸. Są i lwami dla⁹
wspaniałości i mężności: „Leo fortissimus bestiarum ad nullius
pavebit occursum” („Lew namocniejszy z zwierząt, na żadnego się

Iob 19

Prov[er-
biorum] 31

¹ Prorok Ezechił (VI w. p.n.e.) miał widzenie rydwanu Pańskiego nad rzeką Kobar (Ez 1,1–28).

² Ez 1,18.

³ Eutyminusz Zygaben (zm. po 1118), mnich bizantyjski i teolog, autor m.in. komentarzy do Psalmów i Ewangelii. Olszewski korzystał z wersji łacińskich publikowanych w XVI w. Nie udało się odszukać tego komentarza.

⁴ *pogotowiu* – również.

⁵ Dn 4,14.

⁶ *dla rady obecnej* – ponieważ wspólnie obradują; *obecny* – wspólny, powszechny.

⁷ Syr 49,17.

⁸ Por. Hi 39,29: „De longe oculi eius prospiciunt” („Z daleka oczy jego widzą”, BW). W marginalium błędna lokalizacja.

⁹ *dla* – z powodu.

potkanie nie ulęknie”)¹. Są nawet wołmi dla prac, które dla otrzymania pożytków ojczyzny ponoszą: dwanaście wołów morze miedziane dźwigało². Jako, mówię, wóz Rzeczpospolitą, zwierzęta senatory, tak koła stan szlachecki i inny pospolity znaczą. Wszak i wy sami w swym języku szlachtę kołem rycerskim nazywacie³. Ja życzę, aby te nasze Rzeczypospolitej koła były pełne oczu, to jest aby każdy podług kondycyje i wokacyjej⁵ swojej upatrował to, co by też z niego ku zdrowiu Rzeczypospolitej póść mogło, a osobliwie⁶ życzę kołu szlacheckiemu oczu, aby trzy rzeczy na sejmach osobliwie upatrowało, na wizerunek tych kół Ezechijelowych patrząc.

Jedna, że Ezechielowe koła, pod sprawowaniem Boga i jego namiestnika, króla, będące, jednostajną zgodę z sobą trzymały⁷ tak dalece, że „aspectus rotarum et opus earum quasi sit rota in medio rota” („pozór⁸ kół i robota⁹ ich była, jakoby koło było w pośrodku koła”)¹⁰. Piękny by to i u nas pozór, kiedy by ku

4 Reg[um] 10

Na co szlacheckie koło ma mieć oko, ile⁴ na sejmach

¹ Prz 30,30. W marginalium błędnie podana lokalizacja.

² Por. 2 Krl 25,13: „A słupy miedziane, które były w kościele Pańskim, i podstawki, i morze miedziane, które było w domu Pańskim, połamali Chaldejczycy i przenieśli wszystkie miedź do Babilonu” (BW).

³ *szlachtę kołem rycerskim nazywacie* – mianem „koła rycerskiego” określano zebranie towarzyszy pancernych służących w jednej chorągwi, a także jedną z izb poselskich na sejmie.

⁴ *ile* – zwłaszcza.

⁵ *podług kondycyje i wokacyjej* – zgodnie ze swoim pochodzeniem społecznym i powołaniem (predyspozycjami).

⁶ *osobliwie* – zwłaszcza.

⁷ *jednostajną zgodę z sobą trzymały* – poruszały się zgodnie, tj. harmonijnie współdziałały.

⁸ *pozór* – widok, wygląd.

⁹ *robota* – wykonanie.

¹⁰ Ez 1,16.

lepszemu Rzeczypospolitej jeden powiat w drugi sentencją swoją wpadał¹. Chwiała się kiedyś lacedemońska rzeczpospolita² i gdy się naradzali, jakoby się w cale⁴ ostali, Iseus Sofista⁵ przypomniał im jeden wiersz Homera: „Scutum haesit scuto, galea galeae atque viro vir, sic state ut stetis” („Tarcza trzymała się tarcze, przyłbica przyłbice, mąż męża, tak stójcie, abyście stali”)⁶. A ja jako chrześcijaninom przypominę wam Pawła ś[więtego] naukę: „Si qua consolatio in Christo, si quod solatium charitatis, si quae societas spiritus etc. idem sapiatis, eandem charitatem habentes, unanimes, id ipsum sentientes, nihil per contentionem etc., non quae sua sunt singuli considerantes, sed quae aliorum” („Jeśli jaka pociecha w Chrystusie, jeśli jaka uciecha w miłości, jeśli jakie towarzystwo ducha, abyście jednoż rozumieli, jedną miłość mając, zgodni, jednoż trzymając, nic przez swar etc., nic co swego ku przywaciu upatrując, ale co innych”)⁷.

Druga, że Ezechielowie koła nie tylko z sobą się zgadzały, ale i z zwierzętami: „Cum ambularent animalia, ambulabant pariter et rotae iuxta ea et cum elevarentur animalia de terra, elevabantur simul et rotae” („Kiedy zwierzęta chodziły, chodziły wespół

¹ *ku lepszemu Rzeczypospolitej jeden powiat w drugi sentencją swoją wpadał* – powiaty były jednomyślne dla pożytku Rzeczypospolitej.

² *lacedemońska rzeczpospolita* – państwo spartańskie.

³ „Filostrat w *Sofistach*”. Flawiusz Filostrat (ok. 170 – ok. 248), pisarz grecki, autor *Żywotów sofistów*. Zob. Philostratus, *Opera*, s. 514 B.

⁴ *w cale* – bez szkody, bezpiecznie.

⁵ Izajos (Izeusz z Chalkis, IV w. p.n.e.), jeden z najwybitniejszych mówców greckich, uczeń Izokratesa, attycysta.

⁶ Por.: „Tarcza związała się z tarczą, hełm z hełmem, człowiek z człowiekiem” (Homer, *Iliada* XIII 131).

⁷ Flp 2,1–4.

i koła, kiedy się zwierzęta wznosiły, wznosiły się oraz i koła”¹. Koniecznie też tego trzeba, aby koła szlacheckie z senatorami się zgadzały. „Lyra – mówi Ciryllus – non suaviter sonat, nisi chorda inferior superiori concinat” („Niewdzięcznie lutnia gra, jeśli się struna niższa z wyższą nie zgadza”)². W Puteolach³ w Kampanii po wielu szczęśliwych wojnach i tryumfach zbudowała była rzeczpospol[ita] Serwijuszowi Askandremu⁵ hetmanowi pałac wielkim koszem i misterstwem⁶, izby różne jedną z drugiej, w których tak obłoczyście sklepy łamano⁷, że co w jednej izbie mówiono, to się we wszystkich izbach przez echo abo odgłos oddawało. Awoż kiedy się hetman z pułkownikami naradzał, lud wojskowy po izbach innych rozsadał, a kiedy deliberacją zawierał⁸, głos podnosząc, mawiał: „Ita discernimus” („Tak stanowimy”), natychmiast odgłos wszystkich gotowość na głos hetmański oświadczał: „Imus” („Idziemy”). U nasze nie taką robotą izbę senatorską i poselską wystawiono⁹.

Ioan[nes]
Cosimie[us]⁴

Trzecia, że w tych Ezechijelowych kołach był jakiś duch i żywot, który je gdzie chciał, obracał. „Quodcumque ibat spiritus,

Ezech[ielis] 1

¹ Ez 1,14.

² Cytatu i jego autora nie udało się zlokalizować.

³ *W Puteolach* – w Pozzuoli, mieście portowym nad Morzem Tyrreńskim w Kampanii, położonym na zachód od Neapolu.

⁴ Nie udało się zidentyfikować autora, a tym samym także źródła anegdoty. Pochodzi najprawdopodobniej z czasów poantycznych.

⁵ Postać niezidentyfikowana.

⁶ *misterstwem* – kunsztem.

⁷ *obłoczyście sklepy łamano* – formowano sklepienia w kształt kopuł.

⁸ *deliberacją zawierał* – kończył naradę.

⁹ *U nasze nie taką robotą izbę senatorską i poselską wystawiono* – u nas nie w taki sposób zbudowano sale poselską i senatorską, tj. trudno o taką jedynomyślność.

illuc eunte spiritu et rotae pariter elevabantur sequentes eum” („Gdzie się kolwiek duch miał, tam i koła oraz podnosiły się, idąc za nim”)¹. Duch nasz staropolski i starolitewski nie tylko jest duch wolności, którym nieraz potrząsacie², ale też duch powolności ku panu³, gorliwej przychylności ku prawu⁴, który nam duch Bernat ś[więty] *De natura amoris*⁵ opisał: „Rotaе in quibus est spiritus vitae semper inclinant in voluntatem Domini perficiendam. Nec revertuntur ad faciendam suam. Si iubentur praeesse, praeesunt in sollicitudine, si subesse, subsunt in humilitate, si coesse in charitate, si praelati sunt, sicut patres ad filios, si subiecti, sicut filii ad patres, si convenientes, servos omnium se faciunt”⁶. Daj się nam, Panie, chlubić takim duchem polskim i litewskim.

I te się oczy
zaćmiły

Te oczy koła rycerskiego teraz się zaćmiły. „Oculi nostri contenebrati sunt” po śmierci najaśniejszej Konstancyjej, królowej polskiej, paniej swojej miłościwej. Bo wiedzą, jaką panią straciły, stanu swego patronkę, wolności swych obtronicielkę, potrzeb

¹ Ez 1,20.

² *potrząsacie* – szcycicie się.

³ *powolności ku panu* – uległości wobec króla.

⁴ *przychylności ku prawu* – posłuszeństwa wobec prawa.

⁵ W XVII w. traktat *De natura et dignitate amoris* (*O naturze i znaczeniu miłości*) przypisywano św. Bernardowi z Clairvaux (1090–1153), zakonnikowi cysterskiemu, doktorowi Kościoła. W istocie jego autorem był przyjaciel św. Bernarda, benedyktyn Wilhelm z Saint-Thierry (1075/1090–1148), mistyk i teolog.

⁶ „Koła, w których jest duch życia, zawsze składają się ku wykonywaniu woli Pańskiej. Nie są obracane do uprawiania swojej roli. Jeśli rozkazano im kierować, kierują z gorliwością, jeśli mają być podległe, robią to w porządku, jeśli mają być wspólne, to w miłości, jeśli są przełożonymi, to jak ojcowie dla synów, jeśli podwładnymi, to jak synowie ojcom, jeśli są zgodne, wszystkich sobie zjednują” (Wilhelm z Saint-Thierry, *De natura et dignitate amoris* VIII 23).

swych opiekunkę. Owi, którzy bobrów są wiadomi, znać dawają, że mają porządne w swym rodzaju¹ na różne stopnie, jak rzeczypospolitej jakiej, rozłożenie. Mają między sobą regimentarza, jakoby to króla, i przy boku jego towarzyszkę, jakoby to królową. Mają pany, jakoby to senatory, mają szlachtę, mają też niektórych do roboty, to jakoby gmin pospolity. Owóż kiedy albo regimentarza, albo towarzyszkę jego śmierć umorzy, senatorowie przez godzin kilka straż smutną odprawują, a szlachta na ląd wychodzi z gminem i miejsca kałużystego dostawszy, w błocie się walają, odmianę przez to żałobną na się biorąc². O pszczołach też naturalistowie³ piszą, że po śmierci królowej swej miodu nie zbierają ani rabiają, owszem, plastry psują, a poniekąd jakoby same obumierają, co o nich i Chryzostom ś[więty]⁴ znać dawa. A to i nieme zwierzątka⁵ czują, co to pozbyć⁶ kogo w rodzie swym przodkującego.

Homil[iae]
11, in
Math[acum]⁷

Stanie szlachecki, w takiejże utracie swojej bierz sobie za wizerunek bobry, zdobywaj się na barwę żałobną, którą byś smutek swój po nierównej⁸ szkodzię pokazywał. Stanie miejski, bierz też ty wizerunek żałoby swej od pszczołek, o przelatywaniu się po wesołych łąkach, po wdzięcznowonnych kwiatkach teraz nie pomy-

¹ *rodzaju* – gatunku.

² Źródła wiadomości nie udało się ustalić.

³ *naturalistowie* – zob. objaśn. 2 na s. 78.

⁴ Św. Jan Chryzostom (Złotousty, ok. 350–407), biskup Konstantynopola, wybitny kaznodzieja i teolog, doktor Kościoła. W istocie przytoczony fragment o pszczołach jest tłumaczeniem fragmentu *Hexaemeron* (21,71) św. Ambrożego. Wcześniej informację tę podał np. Pliniusz (*Historia naturalna* XI 20).

⁵ *nieme zwierzątka* – kalka z łac.: „muta animalia”.

⁶ *pozbyć* – stracić.

⁷ „*Homilie* 11, na Ewangelię św. Mateusza”.

⁸ *nierównej* – niepowetowanej.

ślaj, miodu rozkoszy swojej od ula nie przynaszaj, ale się na myśli smutne w mieszkaniu smutnym zdobywaj.

Jakoż muszę to pochwalić, Wilno, stołeczne Księstwa Litewskiego miasto, żeś po śmierci paniej swej miłościwej afekt ku majestatowi pokazało. Szlachetna rada religijej rzymskiej i greckiej¹ na żałobę się doroczną obowiązała², muzyki do roku i na weselach zakazała, sądy na ratuszu pod żałobą ścian³ i stołów odprawuje. Nabożeństwo się w katedralnem kościele⁴ zaczęło, żałomsza⁵ uroczyscie przez jaśnie wielmoż[nego] j[ego] m[ość] księdza Abrahama Woynę, biskupa wileńskiego⁶, przy asystencyjej wielu przednich ich mościów p[anów] senatorów, wszystkich deputatów⁷, wielu stanu szlacheckiego ludzi i w wielkim mieszczan gminie⁸ odprawowała. Miasto we trzy dni po tym w kościele swym farskim⁹ toż nabożeństwo przez kapłany swego kościoła prowadziło,

¹ *rada religijej rzymskiej i greckiej* – na mocy przywileju Zygmunta Starego rada miejska w Wilnie składała się z równej liczby prawosławnych i katolików. W czasach Olszewskiego w radzie zasiadali głównie unici (choć bywali w niej prawosławni) oraz katolicy (choć zdarzali się też protestanci).

² *na żałobę się doroczną obowiązała* – zobowiązała się przez rok opłacać nabożeństwa żałobne.

³ *pod żałobą ścian* – główne sale ratusza wileńskiego zostały obite czarnym suknem (kirem).

⁴ *katedralnem kościele* – katedra św. św. Stanisława i Władysława, główna świątynia katolicka na Litwie.

⁵ *żałomsza* – msza żałobna.

⁶ Abraham Woyna (1569–1649), biskup wileński (od 1631).

⁷ *deputatów* – reprezentantów poszczególnych powiatów wybranych do zasiadania w Trybunale Wielkiego Księstwa Litewskiego (głównym sądzie apelacyjnym).

⁸ *gminie* – tłumie.

⁹ *farskim* – zob. objaśn. 5 na s. 49.

zaprosiwszy przy nich na żałomszą jego m[o]ści ks[siędza] Jerzego Tyszkiewicza, metońskiego biskupa, wileńskiego sufragana¹, przy obecności znowu kilku senatorów, dobrego szlachty grona i wszystkich obywatelów swoich w niezmiernej gromadzie wyprawiło. Przyłożyła się i Akademia² z swą powinną uczynnością do tejże żałobnej uroczystości, rozwieszonymi po ścianach trenami lamentnymi polskim i łacińskim językiem, wierszami płaczliwie mówionymi, także i ozdobnym, do żałości wiodącym krasomówstwem³. Poszło po tym po wszystkich kościołach tak rzymskich, jako greckich nabożeństwo. Katafalki acz wszędzie foremne wystawione, wszakże w tych kościołach naforemniejsze⁴: w zamkowym⁵, farskim, świętokazimierskim⁶, świętotrojeckim ruskim⁷. Na każdych konterfet⁸ królowej jej m[ości], obrazy, emblemata i napisy kształtne. Na farskim napis był celny: „In humanis non

¹ Jerzy Tyszkiewicz (1596–1656), kanonik wileński (1626), biskup tytularny Methone na Peloponezie i sufragan wileński (1627), późniejszy biskup żmudzki, następnie wileński.

² *Akademija* – jezuicka Akademia Wileńska, w której wykładał Olaszewski.

³ Takie celebrowanie ważnych wydarzeń zalecała jezuicka ordynacja szkolna: „Na ścianach szkoły trzeba co drugi miesiąc wywieszać wiersze dla uczczenia bardziej uroczystego dnia [...]. Jakieś w końcu paradoksy mogą być dodane – jednakże tylko za zgodą rektora – niech będą jakieś obrazki odpowiednie do emblematu do przedstawianej historii” (*Ratio studiorum*, s. 93: pkt 12; s. 120: pkt 3; s. 94: pkt 18; por. też s. 98: pkt 10).

⁴ *naforemniejsze* – najokazalsze.

⁵ *w zamkowym* – w katedrze wileńskiej.

⁶ *świętokazimierskim* – jezuickim kościele św. Kazimierza.

⁷ *w świętotrojeckim ruskim* – w cerkwi Świętej Trójcy, podówczas głównej świątyni unitów.

⁸ *konterfet* – portret.

est Constantia rebus”¹. Zgoła wszyscy trenu Jeremiaszowi pomagali: „Contenebrati sunt oculi nostri” („Zaćmiły się oczy nasze”). Afekt to służebny sprawuje narodu ku paniej swojej, sprawuje przychylność ku królowi jego mości, małżonkowi jej smutnemu a panu naszemu miłościwemu. O Murzynach piszą, że tak króla, pana swego, we wszystkim naśladują, iż kiedy król dla bólu³ głowę wiąże⁴, wszyscy poddani głowę wiążą, kiedy rękę, ręce, lubo⁵ zdrowi, na bindach⁶ noszą, kiedy król nachramuje⁷, wszyscy nachramują⁸. A to ku panu afekt na narodach tamtych i rzeczy po-niekąd niesłuszne wymaga⁹. Chwałę cię też w tej mierze, narodzie nasz polski i litewski, że kiedy król pan twój żałuje, i ty żałujesz, kiedy żałobę носи, i ty swoje szaty świetne odmieniasz w żałobne, pociech sobie zwyczajnych dla walnego¹⁰ frasunku ujmujesz. Niech ci to będzie przed obcemi narodami chwalebna, przed Panem Bogiem płatna¹¹. Pomnażaj się barziej a barziej w tej ku panu

¹ Inskrypcję można rozumieć dwójako: „W sprawach ludzkich nie ma stałości” lub „Konstancja jest już nieobecna w sprawach ludzkich”.

² Diodor Sycylijski (ok. 80 – ok. 20), historyk i podróżnik grecki, autor dzieła *Biblioteka historyczna*.

³ dla bólu – z powodu bólu.

⁴ wiąże – tj. obwiązuje opatrunkiem.

⁵ lubo – chociaż.

⁶ bindach – temblakach.

⁷ nachramuje – kuleje.

⁸ Por.: „Mówi się, że Etiopczycy mieli ten zwyczaj, że kiedykolwiek król z jakiegoś powodu uszkodził sobie którąś część ciała, wszyscy jego bliscy dobrowolnie uszkadzali sobie tę samą część ciała. Uważali bowiem, że byłoby szpetnie, gdyby król był kulawy, a wszyscy jego przyjaciele nie” (Diodorus Siculus, *Bibliothecae historicae*, s. 71: III 7,1).

⁹ wymaga – wymusza.

¹⁰ walnego – ogólnego.

¹¹ przed Panem Bogiem płatna – niech ci Bóg za nią odplaci.

uprzejmości, najwyższego dawcę prosząc, aby i majestatowi Jego, i tobie pociechy po smutku z innych miar obmyślał. Daj to, Chryste Panie.



Haftowany herb monarchii habsburskiej z *castrum doloris*
Konstancji Habsburżanki, 1631

Co jest przyczyną tej tak powszechnej żałoby?

„Propter montem Sion, quia disperit”

(„Dla góry Syjon, że zginęła”).

Perykles¹, wódz ateński, umierając, tego sobie nawięcej win-
szował, że – jako Plutarch² pisze: „nulli civium suorum vestis atrae
gerendae causa extitit” („żadnemu poddanemu żyjąc, do żałoby³
przyczyny nie dał”)⁴. Piękne elogijum⁵ za żywota osoby na godności
posadzonej. Lecz po śmierci rozumiem, że wielką przyczynę do ża-
łoby poddanym zadał⁶, kto żyjąc, do żałoby nikomu przyczyny nie
zadał. Za czym i nam dosyć przyczyny do żałoby, że umarła najaś-
niejsza Konstancyja, która żyjąc, nikogo nie zatrwożyła ani żadnej
żałoby nie nabawiła. Para patryjarchów, Mojżesz i Jakub, wspomi-
nają śmierć wielkiej onej z Izraelu heroiny Racheli⁷, Mojżesz pis-
mem do ludu, Jakub słowem do syna. Co prawda, żalosna materyja
ludowi, a pogotowiu⁸ synowi nie inszą przyczynę do żałoby podają,

Gen[esis] 36

¹ Perykles (ok. 495–429), polityk i mówca ateński, reformator ustroju demokratycznego Aten.

² Zob. objaśn. 5 na s. 83.

³ *do żałoby* – do lamentu, narzekania.

⁴ Plutarch, *Żywoty równoległe* (Perykles 38,4). Nie udało się ustalić, z jakiego tłumaczenia korzystał Olszewski. Większość łacińskich wydań Plutarcha z XVI i XVII w. zawiera przekład pióra Hermana Croesera (1510–1575), odmienny od tego, którym posługiwał się kaznodzieja.

⁵ *Piękne elogijum* – piękna pochwała.

⁶ *zadał* – dał.

⁷ Zob. Rdz 35, 19–20. Rachela – żona starotestamentowego patriarchy Jakuba, matka Józefa i Beniamina.

⁸ *pogotowiu* – zwłaszcza.

jedno te kilka słów: „Mortua est Rachel” („Umarła Rachel”)¹. Spodziewałem się od obudwu dłuższej oracyjej, w której by wysławili zacne jej urodzenie, zalecili religiją², ku małżonkowi powolność³, ku przyjaciołom uprzejmość, ku narodowi żydowskiemu zasługi, aby serca wszystkich do uzalenia wzruszyli. Aliści w krótką puszczają⁴, niemal parą słów rzecz wielką odprawują: „Mortua est Rachel” („Umarła Rachel”). Odpowiada Titus Brostensis⁵: „Hoc ad dolorem satis, quippe omnem tam populi, quam filii iacturam unica mortis voce, omnem dolendi materiam unica Rachelis mentione consignarunt” („Na tym dosyć do żałoby, bo wszystkę tak pospolitą⁷, jak synowską utratę pod jednym słówkiem śmierci, wszystkę żałości pod jedną Racheli wzmianką zapieczętowali”)⁸.

Gen[esis] 48

Tract[tatus]
in
Genes[is]⁶

I mnie nie trzeba inszej przyczyny szukać tak powszechnej żałoby. „Mortua est Constantia” („Umarła Konstancja”). Nie więcej? „Hoc ad dolorem satis” („Na tym dosyć do żałości”). Bo kiedy Konstancją wspominam, przypominam owdowiałemu królowi jego mości małżonkę, osieroconemu królewskiemu potomstwu nająśnieszą matkę, królestwu panią, utrapionem ubogim opiekunkę, wszystkich cnót królewskich krótkie zebranie. Kto by jednak chciał wyraźniej wiedzieć, co utracił i po jakiej

Przyczyna
ogólna żałoby

¹ Rdz 48,7.

² *religiją* – pobożność.

³ *powolność* – posłuszeństwo.

⁴ *w krótką puszczają* – zwięźle ujmują.

⁵ Tytus z Bostry (zm. przed 378), teolog i pisarz wczesnochrześcijański. Autor m.in. traktatu antymanichejskiego i homilii. Jego traktaty były cytowane i omawiane przez licznych teologów średniowiecznych i wczesnonowożytnych, z których być może korzystał Olszewski. Występująca w tekście forma „Brostensis” jest błędna (winno być: Bostrensis).

⁶ „Traktat o Księdze Rodzaju”.

⁷ *pospolitą* – powszechną, wspólną.

⁸ Nie udało się odnaleźć źródła cytatu.

szkodzie tak walny¹ smutek nastąpił, temu ja z Hieremijaszem odpowiem: że ta walna żałoba nastąpiła „propter montem Sion, quia dispersiit” („dla góry Syjon, iż zginęła”). Aczkolwiek osoby królewskie równo z innymi ludźmi z ziemię poszły, co jeden król² przyznawa: „Sum quidem et ego mortalis homo similis hominibus et ex genere illius, qui prior factus est etc. et nemo ex regibus habuit aliud initium” („I jamci śmiertelny człowiek podobny ludziom i z rodzaju ziemskiego onego, który pierwszy uczyniony jest etc., a żaden z królów nie miał innego początku”)³, wszakże jednak jako między ziemią a ziemią jest różnica, nie tylko owa, że jedna zawiera w łonie ołów, druga miedź, trzecia srebro, czwarta złoto, ale i ta, że jedna jest doliną, a druga górą. Takci między ludźmi różność zachodzi, nie tylko owa – jeśli co ma do prawdy – którą upatrzył Sokrates u Platona, że sama natura osobom do regimentu⁴ przeznaczonym przymieszała złota, ich poradcnikom⁵ srebra, ziemianom i rzemieśnikom miedzi i żelaza, ale najbarziej ta, że ludzie jedni są dolinami przez poddańską kondycją⁶. Mówił Bóg kiedyś do Ammonowego plemienia⁷:

¹ *walny* – wielki, ogólny.

² *jeden król* – Salomon (ok. 1000–931), król Izraela, za którego podawał się autor biblijnej Księgi Mądrości.

³ Mdr 7,1.

⁴ *do regimentu* – do przywództwa.

⁵ *poradcnikom* – doradcom.

⁶ Odwołanie do trzeciej księgi *Państwa* Platona, w której Sokrates, nawiązując do Hezjoda, mówi o czterech grupach ludzi. Przy ich formowaniu stwórca wmieszał w każdą grupę jeden metal: złoto, srebro, żelazo i brąz, które decydują o miejscu w hierarchii społecznej.

⁷ *do Ammonowego plemienia* – Ammonici, plemię aramejskie zamieszkujące część Zajordania, z którym Izrael toczył wojny. Jeremiasz przepowiedział ich upadek.

„Quid gloriaris in vallibus? Defluxit vallis tua, filia delicata” („Czemu się szczycisz dolinami?” – to jest ludźmi sobie hołdującymi od Izraela zabranymi – „Uchła dolina twoja, córko pieszczona”¹ – to jest, odejdzie od ciebie lud w niewolą zajęty). Drudzy są górami przez stanu wysokość. Mówi Bóg do jednego książęcia: „Quid tu, mons magne, Zorobabel?” („Co ty, góro wielka, Zorobabelu?”)². Najaśniejsza Konstancyja, lubo ziemią była, górą jednak, bo i królową, i arcyksiężną była. A mamli ją do której góry stosować³, będę ją stosował do Góry Syjońskiej w Piśmie Świętym znamienicie zaleconej. Góra Syjońska trojaką między innemi górami ma zaletę.

Zach[ariae] 4

Królowa j[ej]
m[ości] Góra
Syjońska

Pierwsza, że się tronem i mieszkniem bożym zowie. Sporządza jeden magister kapelę⁴, Bogu cichą muzykę. Gdzie głosy obracać każe? K Syjonowi jako ku jego mieszkalnemu pokojowi. „Psallite Domino, qui habitat in Sion” („Śpiewajcie Panu Bogu, który mieszka w Syjonie”)⁵. Cichą, mówię, muzykę, bo „in pace factus est locus eius et habitatio eius in Sion” („w pokoju jest miejsce jego i mieszkanie jego w Syjonie”)⁶. Rzeczecie: „A wszak w Syjonie była Dawidowa stolica”. „Habitavit David in arce Sion et vocavit eam civitatem David” („Mieszkał Dawid w zamku syjońskim i nazwał go miastem Dawidowym”)⁷. Jako się ta góra zowie mieszkaniem Bożym? Odpowiadam: szczęśliwa to góra, która się

Czemu?

Psal[mus] 9

2 Reg[um] 5

¹ Jr 49,4.

² Zach 4,7. Zorobabel (VI w. p.n.e.), jeden z przywódców Izraela w czasie powrotu z niewoli babilońskiej.

³ *stosować* – porównać.

⁴ *Sporządza ... magister kapelę* – dyrygent przygotowuje kapelę.

⁵ Ps 9,12.

⁶ Ps 76(75),3.

⁷ 2 Sm 5,9.

Ecc[esiastes] 8

Psal[mus] 61

1. Dla świętobliwości

Okazanej
w żywocie
pobożnym

oraz¹ i tronem Bożym, i tronem królewskim szczyti. Szczęśliwa królewska osoba, przez którą, z którą i w której regimenta Pan Bóg swoje wiedzie². Syracycles³ na usta królewskie patrzył, a przez usta jego ludzkie mandaty boskie brał⁴: „Ego os regi observo et praecepta iuramenti Dei” („Ja ust królewskich pilnuję, a praw boskich z ust jego zasięgam”)⁵. Szczęśliwsza lepak góra osoba królewska⁶, na której Bóg przez miłość swoją i Ducha swego mieszka. O takiej się mówić może: „Mons Dei, mons pinguis, mons, in quo beneplacitum est Domino habitare in eo” („Góra Boża, góra tłusta, góra, na której się mieszkać Panu upodobało”)⁷.

Taka góra względem swojej świętobliwości była najaśniejsza królowa, pani nasza miłościwa. Bo o co się ona więcej starała, jako o to, aby Bóg w niej przez łaskę przemieszkiwał? Kto-ś patrzył na jej bogobojne postęпки, powiedz, co były? Jedno spore na łaskę Bożą zarobki. Czy przeszedł miesiąc, którego by dusze swej na czas i razy kilka sakramentami nie posilała? Czy przeszedł tydzień, którego by zysku jakiego znacznego duszy nie przysporzyła? Czy przeszedł dzień, którego by ofiar mszej kilku nie słuchała i modlitw długich do P[ana] B[oga] nie wylewała? Czy przeszła godzina, której by serca ku niebu nie wznosiła? Wiedziała, że to są ścieżki nabywania, zatrzymania, pomnożenia łaski Bożej,

¹ oraz – zarazem.

² regimenta ... swoje wiedzie – sprawuje swoją władzę.

³ Syracycles – Jezus, syn Syracha, autor Mądrości Syracha. Olszewski przypisuje Syracyclesowi wypowiedź pochodzącą z Księgi Koheleta.

⁴ przez usta jego ludzkie mandaty boskie brał – sens: traktował słowa królewskie jako polecenia Boga; mandaty – polecenia, rozkazy.

⁵ Koh 8,2.

⁶ Szczęśliwsza lepak góra osoba królewska – szczęśliwszą górą jest jednak osoba króla.

⁷ Ps 68(67),16–17.

na które król jeden wszystkie naprowadza: „Oculi Domini vias tuas custodiant, ut addatur gratia capiti tuo” („Oczy twoje niech strzegą dróg Pańskich, aby przydana była łaska głowie twojej”)¹. Wiedziała, że i królom ziemskim trzeba się przez łaskę jednoczyć z królem niebieskim, bo łaska Boża królestwa przy ludziach trzyma, a niełaska oddala.

Prov[er-
bium] 12

Miał Saul łaskę Bożą, że „non erat melior illo” („nie było lepszego nadeń”)². Zawołał lud: „Vivat rex” („Niech żyje król”)³. A skoro łaskę Bożą utracił, Bóg go też z królestwa zepchnął: „Proiecisti sermonem Dei et proiecit te Dominus, ne sis rex super Israel” („Porzuciłeś słowa Pańskie, porzucił cię też Pan, abyś nie był królem w Izraelu”)⁴. Wiedziała, co Cypr[yjan] ś[więty]⁵ powiedział: „En quantum regalis pietas valet: est ea tutamen patriae, pax populi, immunitas gentis, cura languentium, gaudium subditorum, serenitas maris, terrae fecunditas, solatium pauperum, haereditas filiorum, sibimetipsis spes futurae beatitudinis”⁷.

1 Reg[um] 15

Lib[er]
<de 12>
abus[us],
c[aput] 9⁶

¹ Pierwsza część zdania por. „Ut custodiant viam Domini” (Rdz 18,19); druga część to cytat z Prz 1,9.

² 1 Sm 9,2.

³ 1 Sm 10,24.

⁴ 1 Sm 15,26. Saul popadł w niełaskę Boga, gdyż nie usłuchał Jego nakazu, aby zabić wszystkich pokonanych Amalekitów.

⁵ Św. Cyprian z Kartaginy (ok. 200–258), biskup Kartaginy, teolog i apologeta, męczennik, jeden z ojców Kościoła.

⁶ „Księga o 12 występkach, rozdział 9”.

⁷ „Oto jak wiele znaczy pobożność królewska: jest ona obroną ojczyzny, pokojem ludu, wolnością narodu, lekarstwem chorych, radością poddanych, spokojem morza, urodzajem ziemi, pomocą dla biednych, dziedzictwem dla synów, a sobie samemu nadzieją przyszłego błogosławieństwa”. Fragment pochodzi z rozdziału 9 anonimowego traktatu *De duodecim abusivis saeculi* [O dwunastu występkach wieku] z VII w. Do XIX w. uważano, że autorem dzieła jest św. Cyprian lub św. Augustyn.

A iż „gratia est sicut paradysus in benedictionibus” („jest jako ogród rajski w błogosławieństwach”)¹, dlatego się o rozmaitość kwiatów i owoców rajskich, to jest cnót świętych, starała, któremi na wieczność zarabiała, a doczesnym życiem swoim wiecznemu żywotowi hołdowała.

Brus[sonius]³

Izabella, królowa aragońska², miała symbolum takie: para kwiatków, jeden zwano *selenitropus* (miesięcznik), drugi *heliotropus* (słonecznik)⁴, z napisem: „Sequor et aeternum specto”⁵. Coli⁶ ona przez te kwiatki, z których jeden za księżycem, drugi za słońcem się obracał, znać dawała? Ona lepiej swoje wiedziała intencje. Ja wołałbym to emblema królowej jej mości, paniej naszej, malować, jako tej, która się i myślami, i mowami, i sprawami do nieba obracała, za jego powodem obrotu swe kierowała. Służy jej ten cudzoziemski obraz i z tej miary: mamy na niebie, w którym Bóg z świętymi swymi przemieszkiwa, dwoje *luminaria*: *luminare maius*, słońce – Chrystusa Pana, *luminare minus*⁷, księżyc – Naświet[szą] Pannę.

¹ Syr 40,17.

² Izabela I Kastylijska (1451–1504), królowa Kastylii i Leónu (od 1474) i Aragonii (od 1479).

³ Wydawcy nie udało się ustalić, o kim mowa.

⁴ *selenitropus* – ‘podążający za księżycem’ (nie udało się zidentyfikować tej rośliny); *heliotropus* – ‘podążający za słońcem’ (tj. słonecznik).

⁵ „Podążam i wypatruję wieczności”. Odwołania do tego symbolu Izabelli Aragońskiej pojawiają się w licznych kompendiach i kazaniach z XVII i XVIII w. Zob. np. Picinello, *Mundus sybolicus*, s. 652: IX 80.

⁶ *Coli* – cóż.

⁷ *dwoje luminaria: luminare maius, ... luminare minus* – (pol./łac.) dwa światła: światło większe, światło mniejsze.

Swoim tedy selenitropem, to jest jednym afektem, obracała się do księżycy, to jest do Naświęt[szej] Panny przez osobliwe¹ nabożeństwo, której jak rada służyła, świadczą jej koronki, różańce, do Częstochowy i do innych miejsc jej czci poświęconych jałmużny. Awa² królową ziemską będąc, знаła się być królowej niebieskiej służebnicą. Takci też ma być. Gdyż Bulhrida święta³, ile ją razy przez dzień królową w różnych rozmowach nazwano, tyle obrazowi Naświętszej Panny w wieczór kwiateczków oddała, jakoby przez to tytuł swój królowej na tę królową anielską zdawała.

Heliotropem lepak⁵, to jest afektem, obracała się ku słońcu, ku Jezusowi Panu, osobliwie w sakramencie pod osobami chleba i wina zawartemu. Właściwe to domu rakuskiego nabożeństwo⁶, od Rudolfa snadź⁷ Pierwszego, rzymskiego cesarza⁸, początek mające, którego najaśniejsza Konstancja jako była familijej córką, tak i afektu ku Naświętszemu Sakramentowi została dziedziczką. Oświadczała to wielkimi lubo w komunijach, lubo w modlitwach, lubo w różnych szczodroblowości okazjach i ozdoby tych świętości sposobami, wszakże tym nie mniej, że

W nabożeństwie jej ku Naświęt[szej] Pannie

Collect[anea] specul[orum]⁴

W nabożeństwie ku Naśw[iętszemu] Sakramentowi

¹ *osobliwe* – szczególne.

² *Awa* – oto.

³ Nie udało się zidentyfikować świętej o takim imieniu ani odnaleźć jej w *Speculum exemplorum*.

⁴ „Zbiór przykładów”. Przypuszczalnie chodzi o *Speculum exemplorum*, zob. objaśn. 1 na s. 62.

⁵ *lepak* – jednak.

⁶ *domu rakuskiego nabożeństwo* – Habsburgowie byli znani jako gorliwi zwolennicy katolicyzmu. Tu mowa o adoracji hostii.

⁷ *snadź* – zapewne.

⁸ Rudolf I Habsburg (1218–1291), król niemiecki (od 1271). Wbrew temu, co pisze Olszewski, nie był on cesarzem, lecz pierwszym królem Niemiec po okresie wielkiego bezkrólewia.

w dzień Bożego Ciała co rok w procesyjnej za Naświętszym Sakramentem chadzała. W tym roku kilka przed śmiercią niedzielami, że była gorącość wielka, a jej, jako paniej w ciele będącej¹, trudno znośna, rozradzano² jej, aby swego obyczaju poniechała. Żadną miarą usłuchać nie chciała, mówiąc: „Nie daj Boże w tym nabożeństwie ustawać, w którym nasz dom rakuski się obiera³. By mi umrzeć⁴, pójdę, a posługę Naświętszemu Sakramentowi wyrządę”.

O znamienity a prawie⁵ królewski animuszu! O godny ku pamięci wszelkiej potomności przykładzie! Szła za procesyją, tamże snadź przyczynę skazy zdrowia sobie, a za tym śmierci zadała. Jeśli to przewidziała (jakoż z słów jej łatwie się domyślać), toć sobie na Ferdynanda Wielkiego, Kasztelli króla⁶, w<s>pomniała. Wziąwszy Ferdynand od św. Izydora⁸ objawienie o śmierci bliskiej, szedł, ubrawszy się po królewsku, do kościoła i stanąwszy u ołtarza, królewski ubiór z siebie zdjął, koronę,

¹ w ciele będącej – korpulentnej.

² rozradzano – tu: doradzano.

³ się obiera – pilnie uczestniczy.

⁴ By mi umrzeć – nawet gdybym miała umrzeć.

⁵ prawie – rzeczywiście.

⁶ Ferdynand I Wielki (1016/1018–1065), król Kastylii i Leónu (od 1037/1038).

⁷ Henri de Sponde (Spondanus, 1568–1643), francuski pisarz, historyk Kościoła katolickiego i prawnik, w latach 1625–1639 biskup Pamiers. Był kontynuatorem *Annales Ecclesiastici*, zapoczątkowanych przez kardynała Cezara Baroniusza, oraz autorem ich skrótu *Epitome* (1612).

⁸ Św. Izydor z Sewilli (560–636), arcybiskup Sewilli, doktor Kościoła, autor słynnej encyklopedii *Etymologiarum, sive Originum libri XX*. Według biskupa Lucasa de Tuy (zm. 1249), na którego *Kronikę świata* powołuje się Baroniusz, św. Izydor miał się ukazać królowi Ferdynandowi i powiadomić go o rychłej śmierci. Zob. Spondanus, *Annales Ecclesiastici*, s. 836.

sceptrum¹, purpurę, łańcuch, pierścień przed Naświętzym Sakramentem pokładł, mówiąc: „Domine, regum, quod a te accepi, tibi restituo. Colloca me, quaeso, in aeterna luce” („Panie, królestwo, którem od Ciebie wziął, Tobie oddaję. Domieść² mię wiekuistej światłości”)³. Niedługo potym ducha oddał Panu Bogu. Wierzę, że i ta świątobliwa pani na tej ostatniej wieku swego procesyj oddawała królowi niebieskiemu pod świętościami sakramentu będącemu królestwo swoje, tytuły i ubiory swoje, a prosiła, aby ją szczęśliwszego wiekuistego domieścił królestwa, mówiąc z oną drugą perską królową: „Tua est potentia, Tuum regnum” („Twoja jest moc, Twoje królestwo”)⁴. Ester

Pytajcież mię teraz, dlaczego żałoba tak powszechna nastąpiła? Odpowiem: „propter montem Sion, quia disperiit” („dla góry Syjon, że zginęła”). Utraciliśmy sprzęt⁵ pobożności, zwierciadło świątobliwości, wizerunek bogobojności, prawidło obyczajów, summaryjusz⁶ cnót wszelkich chrześcijańskich i królewskich.

Drugą zaletę góra Syjon miała, że nie tylko była boskim tronem, ale wszystkich narodów łonem. Mamy o tym u Izajasza w rozdziale, w którym: „Erit mons domus Domini in vertice montium et elevabitur super colles et fluent ad eum omnes gentes” („Będzie góra Pańska na wierzchołku gór i wyniesie się nad pagórki, a płynąć będą do niej wszelkie narody etc.”)⁷. „Quia de Sion exhibit lex et verbum Domini de Ierusalem” („Z Syjonu wynidzie⁸ zakon

¹ *sceptrum* – berło.

² *Domieść* – doprowadź.

³ Źródła anegdoty nie udało się odnaleźć.

⁴ Por. Est 29,11. Zob. objaśn. 4 na s. 68.

⁵ *sprzęt* – narzędzie.

⁶ *summaryjusz* – zbiór.

⁷ Iz 4,1.

⁸ *wynidzie* – wyjdzie.

i słowo Pańskie z Jeruzalem”)¹. Użyteczniejsza ta ludziom góra niżli góra ona Synaj, która ledwie jednemu Mojżeszowi była przystępna, innym bronna². Mówi Bóg do Mojżesza: „Constitues terminos populo per circuitum et dices ad eos: cavete ne ascendatis in montem, nec tangatis fines illius, omnis qui tetigerit montem, morte morietur” („Położysz granicę ludowi i rzeczesz do nich: warujcie wstępować na górę ani dotykajcie granic jej. Wszelki, kto się góry dotknie, śmiercią umrze”)³.

2. Dla
przystępności
porażana⁴.
Richter⁵

Są też między ludźmi niektóre góry albo majestaty nieprzystępne. U japońskich Indów⁵ jest jeden największy pan, którego oni swym językiem „wohonem” nazywają, po naszymu znaczy „iubar honoris”⁷. Ten z granic pałacu swego nigdy nie wychodzi ani się widzieć dopuszcza, po pałacu abo go wożą na kolebce⁸, albo na wysokich trepkach chodzi, aby się ziemi nie dotykał, kiedy na tronie siedzi. Z jednej strony ma pugińał, a z drugiej łuk i strzały. Góra niedostępna. Królowa j[ej] m[iłość], pani nasza, miłości[wa] nie taką była górą. Była górą Syjońską przystępną. Opisujać Dawid przystępność Syjonu, mówi: „Gloriosa de te dicta sunt, civitas Dei” („Chwalebne rzeczy o tobie powiedziano, miasto Boże”)⁹. Coli to za chwalebne rzeczy? Niżej wspomina:

Psal[mus]
<86>

¹ Iz 2,3.

² *bronna* – niedostępna.

³ Wj 19,12.

⁴ *Dla przystępności porażana* – uśmiercana wskutek przystępności.

⁵ *U japońskich Indów* – w Japonii. Indowie – mieszkańcy krajów zamorskich.

⁶ Nie udało się ustalić autora. Może nim być Georg Richter (Gregorius Richter, 1560–1624), pastor w Zgorzelcu, autor dzieł historycznych.

⁷ *iubar honoris* – (łac.) światło honoru.

⁸ *na kolebce* – w lektyce.

⁹ Ps 87(86),3.

„Ecce alienigenae: Tyrus et populus Aethiopum, hi fuerunt illic. Numquid Sion dicet: «Homo et homo natus est in ea?»” („Owo cudzoziemcy: ludzie tyrrscy¹ i murzyńscy byli w Syjon. Aza Syjon nie rzecze: «Człowiek i człowiek urodził się w nim»?”)². Co się litery tycze, czytajcie tłumacze Pisma Ś[więtego]³; co alegoryjej, twój to opis, najaśniejsza Konstancjo⁴.

Tyrus tyś była, Tyru mieszkaniem, kiedy-ś pannam szlacheckim na dworze swym uczciwie dawała wychowanie, „quarum – mówi Cypryjan ś[więty] – quo sublimior est gloria, maior est cura”⁵. Tyrus było miastem, wszakże u Izajasza zowie się córką morską: „Filia maris non est cingulum ultra tibi” („Córko morska, nie ma-ż pasa więcej”)⁶. Tymże większej takiej pannie

W panienc
uczciwem
wychowaniu

Isai[ac] 23

¹ Tyr to starożytne miasto fenickie nad Morzem Śródziemnym, obecnie Sur w Libanie.

² Ps 87(86),4–5. Por.: „Oto cudzoziemcy: i Tyr, i lud murzyński, ci tam byli. Izali Syjonowi mówić nie będą: «Człowiek i człowiek narodził się w nim»?” (BW).

³ Co się litery tycze, czytajcie tłumacze Pisma Ś[więtego] – by poznać sens dosłowny, czytajcie egzegetów Biblii. Werset Ps 87(86),5 Jakub Wujek objaśnił: „Augustyn ś[więty], Hieronim i inni doktorowie o Panu Chrystusie to tak wykładają: «Izali Syjonowi wypowie który człowiek, że się w nim taki człowiek narodził, który ji sam fundował Najwyższy, to jest Chrystus, Bóg i człowiek prawdziwy?»” (BW).

⁴ co alegoryjej, twój to opis, ... Konstancjo – sens przenośny można odnieść do ciebie, Konstancjo. Olszewski odwołuje się tu do dwóch sposobów rozumienia Biblii: literalnego (*sensus litteralis*) oraz przenośnego (*sensus allegoricus*).

⁵ quarum ... quo sublimior est gloria, maior est cura – „których chwała jest o tyle wspaniała, o ile wielki jest ich dozór” (św. Cyprian, *De habitu virginum* [O stroju dziewic] 3).

⁶ Iz 23,10. Tekst biblijny jest w tym miejscu skażony, słowo pas obecne w Wulgacie jest niepewne. Szesnastowieczne komentarze Biblii objaśniały je

trzeba straży. Bo kiedyby¹ była panną zakonną, miałaby pas szlubów, miałaby klasztorne zawarcie, kiedyby była choć świecką taką, jaką była Bona² u Rzymian, którą dla wielkiej straży nad swym państwem między boginie policzono. Kościół jej w Rzymie zbudowano, do którego męskiej płci wnieść⁴ się nie godziło. Dzień pierwszy maja jej świętu oddawano. Bo ta panna nigdy z zawarcia nie wyszła, na rynku i na ulicy nie powstała, mężczyzny nigdy nie widziała ani od niej⁵ widziana była. Kiedyby, mówię, każda taka panna świecka była, żeby się sama tak dalece warowała⁶, cudzego by oka i pilności nie potrzebowała. Ale Tyrus, panna morska przy morskich, to jest światowych, zgiełkach, przy brzegu na oczekiwaniu kupca, to jest męża, zwiedzie się nad taką pilną straż⁷. Boć dziewictwo jej jest skarbem barzo drogim, a w statku⁸ glinianym: „Habemus thesaurum in vasis fictilibus” („Nosimy skarb w statkach glinianych”)⁹. O, trzeba to

jako metonimię dzielności lub męstwa. Por.: „Ad filiam Tharsis non est amplius fortitudo” („Córa Tharsis nie ma już dłużej męstwa”, *Biblia sacra iuxta Vulgatam quam dicunt aeditionem*, Parisiis 1541, s. 477, przypis do Iz 23,3).

¹ kiedyby – gdyby.

² Bona Dea – starorzymskie bóstwo kobiece, patronka czystości i płodności. Jej kult sprawowały westalki.

³ „Makrobiusz, księga 1, rozdział 13”. Makrobiusz (IV–V w.), pisarz i filozof rzymski, autor siedmiu ksiąg *Saturnaliów*, zawierających komentarze do starorzymskich mitów, zwyczajów i wydarzeń historycznych. Nie udało się tam odnaleźć informacji, które przywołuje Olszewski.

⁴ wnieść – wejść.

⁵ od niej – od mężczyzny.

⁶ warowała – strzegła.

⁷ zwiedzie się nad taką pilną straż – będzie bardziej świadoma (czujna) niż taka pilna straż.

⁸ statku – naczyniu.

⁹ 2 Kor 4,7.

kryć! „Thesaurus absconditur – mówi Grzegorz ś[więty]¹ – ut servetur” („Skarb się kryje, aby się zachował”). Lilija to: starać się trzeba, aby nie zwiędniała. Maść to droga: „Thymia sua-
vissimi odoris Domino”³. Zakrywać trzeba, aby nie zwietrzała, abo nie wypłynęła⁴. Dlatego w Zakonie Starym panny lubo za mąż iść miały, w kościelnych celach przemieszkowały do pew-
nych lat przy żywności od rodziców i przyjaciół⁵.

Homil[ia]
12: in Evan-
g[eliam]²

2 Macha-
b[orum] 3

Tęś pracę około córek rodu szlacheckiego podejmowała, najas[niejsza] królowa, matką nie będąc, przecie takie im cwi-
czenie dając, tak je w bojaźń Bożą i cnoty wprawując, jako by się i w zakonach lepiej wprawić nie mogły. Pamiętałaś snadź⁶ na na-
ukę Te<o>doryka⁷: „Ulmus etsi vinum non profert, vitem pro-
ducentem vinum sustentat. Ita par est, ut quae virginitatem non
profitetur, in aliis provehat, veneretur, inviolatam tueatur” („Wię-
zowe drzewo lubo wina nie rodzi, macicę jednak winną, rodzącą

Tract[at]us
de util[it]ate
mona-
ch[orum]

¹ Św. Grzegorz Wielki (ok. 540–604), papież od 590 r., teolog i kaznodzieja, autor m.in. 40 kazań o Ewangelii. Cytat pochodzi z 11 (nie z 12, jak wskazuje nota marginesowa) homilii na Ewangelię. Zob. Gregorius Magnus, *Opera*, s. 381.

² „Homilia 12: na Ewangelię”.

³ „Tymianek o najśłodszym zapachu dla Pana”. Por. Wj 35,9: „ut conficiatur unguentum et thymia sua-
vissimum” (Wulg.); „aby uczyniona była maść i kadzenie nawdzięczniejsze” (BW). Maść oznacza tu olej służący do czynności rytualnych.

⁴ *wypłynęła* – wylała się.

⁵ Por. 2 Mch 3,19: „Ale i panny, które w zamknieniu były, wybiegały do Oniasza, a drugie na mur, a niektóre z okien wyglądały” (BW).

⁶ *snadź* – zapewne.

⁷ Theodoricus de Arck (Dirk van Herxen, 1381–1457), niderlandzki pisarz ascetyczny, przedstawiciel *devotio moderna*, autor *Traktatu o pożyteczności stanu mniszego* (*Tractatus de utilitate monachorum*). Nie udało się w nim odnaleźć przytoczenia.

wino, wspiera. Tak słuszną, aby ta, która sama panieńskiego stanu nie jest, w inszych panieństwo wywyższała, szanowała, nienaruszonego broniła”). A luboby dosyć pannam było na tych cnotach i obyczajach², których się na twym wychowaniu przyuczyły, na kształt onej Laceny³, której gdy pytano, co by za posąg w dom małżonka wniosła, odpowiedziała: „Pudicitiam” („Sromieźliwość”)⁴. Przecież ty, za zwyczajem świata idąc, pannam swoim, zwłaszcza przyuboższym, dobre sumy za posagi odliczała, znaczne klejnoty, łańcuchy, ubiory za wyprawę oddawała.

Bywałoc to kiedyś inaczej. Ten sam posąg od siebie dawał, który pannę jaką w małżeństwo sobie przybierał, a że tak rzekę, żonę sobie kupował. Udawał się Sychem do Diny⁵ i gwałtownie się jej domagając, mówił: „Augete dotem et munera postulate, libenter tribuam quod petieritis, tantum date mihi puellam hanc uxorem” („Podnieście cenę posagu i podarków, wyciągajcie, rad barzo dam, czego zaprosicie⁶, tylko mi ją dajcie za małżonkę”)⁷. Teraz już to

¹ Pauzanasz (między 100 a 110–180), grecki geograf, autor dziesięcioksięgowego dzieła *Wędrówka po Helladzie*. Anegdota pochodzi nie z dzieła Pauzanasza, lecz z szesnastowiecznego tłumaczenia *Moraliiów* Plutarcha, do którego dołączono *Powiedzenia spartańskie* tego autora. Por.: „Uboga dziewczyna, zapytana, jaki mogłaby wnieść mężowi posag, odrzekła: «Wyniesioną z domu ojcowskiego wstydlivość»” (Plutarch, *Moralia*, s. 122: *Apophthegmata Laconica* I 33).

² *luboby dosyć pannam było na tych cnotach i obyczajach* – choćby panny poprzestały na tych cnotach i obyczajach.

³ *Laceny* – Spartanki.

⁴ *Sromieźliwość* – wstydlivość.

⁵ Dina, córka patriarchy Jakuba i Lei, została zgwałcona przez Sychemę, który ją później poślubił. Zob. Rdz 34.

⁶ *czego zaprosicie* – o co poprosicie, czego zażądacie.

⁷ Rdz 34,12.

tańszy towar, same za sobą pieniądze dają, jakoby mniej bez pieniędzy ważyły¹. A im większy do nich przydatek, tym samych mniejsza cena². Awa³ przecie pospolitym, mówię, dzisiejszego świata trybem idąc lubo za mąż, lubo też do klasztorów na służbę się Bożą udawając, szczodrośliwości macierzyńskiej po królowej jej mości panny fraucymerne⁴ doznawały, posagi i wyprawy z ręki jej mniej dostatnie na stany⁵, jakie im Pan Bóg obmyślił, brały. Przetoż muszą się one teraz płaczem zalewać. „Propter montem Sion, quia disperiit” („Dla góry Syjon, iż zginęła”). Po śmierci córki Jeftego⁶, Panu Bogu ofiarowanej, płakały towarzyszki, a płakały nie raz, ale „exinde mos increvit in Israel et consuetudo servata est, ut post anni circulum conveniant in unum filiae Israel et plangant filiam Iephthe diebus quatuor” („od tamtego czasu zwyczaj urósł w Izraelu, że schodziły się córki izraelskie co rok, aby płakały nad córką Jeftego dni cztery”)⁷. O, jeśliż te, które żadnego dobrodziejstwa nie wzięły, tylko towarzyszkami były, córki Jeftego tak długo płakały, mam za to⁸, że córki polskie i litewskie, i narodu niemieckiego królowej jej mości wychowanki po rozlicznych dobrodziejstwach, po opiece prawie macierzyńskiej niełatwie się utulą! Czemu? „Proptem montem Sion, quia disperiit”.

Iudi<c>[um]
11

¹ *ważyły* – znaczyły.

² *im większy do nich przydatek, tym samych mniejsza cena* – sens: im więcej się im dodaje, tym bardziej podkreśla się małą wartość ich samych.

³ *Awa* – oto.

⁴ *panny fraucymerne* – damy dworu.

⁵ *mniej dostatnie na stany* – nie tak bogate, jakby tego domagał się ich stan.

⁶ Wódz izraelski i sędzia Jeftes złożył swoją jedyną córkę w ofierze, aby odwdziżyć się Bogu za odniesione zwycięstwo. Córka Jeftesa bohatersko poddała się wyrokowi ojca. Zob. Sdz 11–12.

⁷ Sdz 11,40.

⁸ *mam za to* – uważam.

W opatrowa-
niu ubogich

2 Reg[um] 5

Prov[er-
biorum] 16

Isai[ac] 58

„Et populus Aethiopum hi fuerunt illic” („I lud murzyński był tam”). Nie wiem, co by lepiej przez lud murzyński rozumieć, jedno¹ ludzie ubogie, upadłe, ułomne i w oczach, zwłaszcza potentatów², brudne. Tamta góra Syjońska przypuszczała owe Murzyny, od których się handlami na pożytki zdobywała³, ale te drugie Murzyny, ludzie ułomne, wyrzucała. Najeżdża Dawid na tę górę, jak na swą przyszlą stolicę, aliści mu Jebuzejczycy odpowiedź dają: „Non ingredieris, huc nisi abstuleris coecos et claudos” („Nie wnidziesz tu, aż zniesiesz ślepe i chrome”)⁴. Ty lepak, najaśniesz goro nasza, Konstancyjo, takieś Murzyny do wnętrzości miłosierdza swego przypuszczała, jałmużnami hojnemi zapomagała. Uważałaś to, że lepsze i sporsze z temi Murzynami handle. „Foenatur Domino, qui miseretur pauperis” („Na lichwę daje Panu, kto ma litość nad ubogim”)⁵. Uważałaś i to, że podłość ubogich najaśnieszgo majestatu nie zacimia⁶, ale jeszcze bardziej oświeca. „Cum effuderis esurienti animam tuam et animam afflictam repleveris, orietur in tenbris lux tua et tenebrae tuae erunt sicut meridies” („Kiedy wylejesz łaknącemu duszę swoją i duszę utrapioną napełnisz, wznidzie⁷ w ciemnościach światłość twoja, a ciemności twoje będą jako południe”)⁸. <U>ważałaś nawet, że co się ubo-

¹ jedno – tylko.

² potentatów – magnatów.

³ handlami na pożytki zdobywała – czerpała korzyści z handlu.

⁴ 2 Sm 5,6. Plemię Jebusytów zamieszkiwało okolice Jerozolimy, w tym górę Syjon. Zostało podbite przez króla Dawida w 1003 r. p.n.e. Sens zdania biblijnego: ‘Nie ma możliwości, abyś tutaj wjechał’. Dawidowi udało się jednak zdobyć Syjon.

⁵ Prz 19,17. W marginalium błędnie podana lokalizacja.

⁶ zacimia – zaciemnia.

⁷ wznidzie – wszędzie.

⁸ Iz 58,10.

gim daje, to się nie traci, ale się w cale¹ na swój czas zachowuje. Nad jałmużnikiem jednym nagrobek taki napisano: „Habeo, quod dedi, perdidit, quod servavi” („Mam, com dał, zgubiłem, com zachował”)³.

Apud
Labat[am]²

Placilli, Teodozjusza cesarza małżonce⁴, naganę dawano, iż wiele ubogim udzielała. Odpowiedziała słowy Chryzostoma ś[więtego]: „Ut quid respicis caelum, si nihil ibi habes repositum? Quod pro anima tua dedisti, hoc tuum est, quod reliquisti, perdidisti” („Po co na niebo patrzysz, kiedy tam nie masz depozytu? Coś za duszę twą dał, to twoje jest, coś zostawił, toś utracił”)⁷. Tu mi się szeroki plac podawa wyliczania jałmużn hojnych królowej jej mości, paniej naszej miłościwej. Ale kto je tak w krótkim czasie przeliczy? Pamiętam, co jeden polityk⁸ powiedział:

Rader⁵

Serm[ones]
9 in
Evang[elium]⁶

¹ w cale – bez uszczerbku.

² „U Labatusa”. Francesco Labata (1549–1631), jezuita hiszpański, kaznodzieja. Zob. Labata, *Apparatus concionatorum*, t. 2, s. 325.

³ Sentencja często cytowana w kaznodziejstwie europejskim XVI–XVIII w.

⁴ Flacilla (Placilla, 356–386), pierwsza żona cesarza Teodozjusza I Wielkiego (347–395). Słynęła ze szczodrości wobec ubogich.

⁵ Matthäus Rader (1561–1634), niemiecki jezuita, historyk i filolog. Autor m.in. zbioru egzemplów *Viridarium sanctorum* (1604) oraz dzieła historycznego *Aula sancta res gestas Theodosii imperatoris ... complexa scriptae et recognita* (1614).

⁶ „Kazanie 9, o Ewangelii”. Zob. św. Jan Chryzostom, *Na Ewangelię Mateusza 9,8*. Św. Jan Chryzostom – zob. objaśn. 4 na s. 113.

⁷ Pochwała szczodrości Flacilli pochodzi z greckiej *Historii Kościoła* Teodora z Cyru (ok. 386/393–457/466), bizantyjskiego teologa i historyka Kościoła. Olszewski znalazł ją z *Roczników kościelnych* Baroniusza. Zob. Baronius, *Annales ecclesiastici*, t. 4, s. 514.

⁸ polityk – człowiek obyty bądź erudyta.

„Iniuriarum regum beneficentiae irrogas, si eorum beneficia dinumeras. Plus dicis dicendo: «Quod tribuunt, tribuunt regie, quod faciunt, faciunt regie, quam si arithmeticus sis recensendo aut quod tribuunt, aut quod faciunt»” („Krzywdę królów szczodrośliwości czynisz, jeśli ich dobrodziejstwa jak z rejestru liczysz. Więcej mówisz, mówiąc: «Co dają, dają po królewsku, co czynią, czynią po królewsku, niżli rachując albo co czynią, albo co dają»”).

Plut[archus]
in *Apophthegmatibus*³

Na toć właśnie oko miał król Porus od Aleksandra Macedońskiego² na wojnie pojmany. Pytał go Aleksander: „Quomodo te tractabo?” („Jak mam cię częstować?”). Odpowiedział Porus: „Regie” („Po królewsku”). Znowu pyta Aleksander: „Num quid aliud?” („Co jeszcze więcej?”). Rzekł Porus: „Omnia complectitur hoc verbum: regie” („Wszystko zawiera to słowo: po królewsku”)⁴. Toż ja o najaśniejszej królowej dobroczynności rzekę: co dawała, dawała po królewsku, co czyniła, czyniła po królewsku. Liczyć nie będę. Pojrzycie po kościołach, po klasztorach, po szpitalach w Koronie i w Wielkim Ks[ięstwie] L[itewskim], najdziecie wszędzie wielkie jej szczodrośliwości szlady, opatrności dowody, jasne miłosierdzia wizerunki. Wiedzą o wszystkim w niebie rejestra⁵, wie już i sama, co przed sobą przesłanego w skarbnicy nie-

¹ Zapewne Victorinus Strigellius (Strigel, 1524–1569), luterański teolog i pisarz, profesor m.in. w Jenie, Lipsku i Heidelbergu. Źródła cytatu nie udało się ustalić.

² Porus, Poros (zm. ok 320 r. p.n.e), władca indyjski pokonany przez Aleksandra Wielkiego (zob. objaśn. 6 na s. 64) nad rzeką Hydaspes w 326 r. Odważna postawa pokonanego króla zrobiła duże wrażenie na Aleksandrze, który po złożeniu hołdu pozwolił Porusowi nadal sprawować władzę w Indiach.

³ „Plutarch w *Apoftegmatach*”.

⁴ Plutarch, *Moralia*, s. 98: *Powiedzenia królów i wodzów* 181c.

⁵ *regestra* – spisy.

bieskiej znalazła¹. Za czym musi teraz nie mały żal serca ubogich obejmować, musi łyż z oczu wyciskać. Czemu? „Propter montem Sion, quia dispersiit” („Dla góry Syjon, iż zginęła”).

Umarła ubogich opiekunka, sierot ucieczka, niedostatnich pomocniczka. Umarła w mieście Jobe Tabita², pełna uczynków dobrych i jałmużn, które czyniła. Uczniowie posłali do Piotra, aby przybył z Liddy³. Przyszedł Piotr i obstarpiły go wszystkie wdowy płacząc. I dowiódwszy go do ciała, ukazywały mu suknie i zwierzchnie odzienie, które im Tabita robiła. I tym lamentem do tego Piotra przywiodły, że im umarłą wskrzesił. Któż by teraz sobie takiego Piotra nie życzył, kótre mu ukazałby kościoły, klasztory, szpitale, zakonne domy, wielkie i mnogie jałmużny, którymi je ta najaśniejsza Tabita za żywota obdarzała? Wzdam⁴ by się jej sam ś[więty] Piotr rozplakał.

Acz wszystkie zakony pańskim afektem miłowała, wszystkie hojnością opatrowała, wszakże zakon nasz namniejszy *Societatis Iesu*⁵ nierównie większej łaski i hojności jej zażywał, której acz inne miejsca doznawały, dom jednak warszawski ojców profesów nabarziej⁶. Zawzięła ten afekt z arcyksiążęcego domu rakuskiego, który z dawna ku zakonowi temu jest miłościwie przychylny i po

Actor[um] 9

W opatrowaniu zakonów, zwłaszcza naszego

¹ *przed sobą przesłanego w skarbnicy niebieskiej znalazła* – sens: jej dobre uczynki, które dotarły przed nią samą do nieba, zostały odpłacone przez Boga.

² Chrześcijanka mieszkająca w Jobe (obecnie Jaffa), którą wskrzesił św. Piotr. Zob. Dz 9,36–43.

³ Lidda (obecnie Lod), miasto w centralnym Izraelu.

⁴ *Wzdam* – przecież.

⁵ *Societatis Iesu* – Towarzystwa Jezusowego, jezuitów.

⁶ Dom profesów w Warszawie powstał w 1608 r. przy ul. św. Jana m.in. dzięki fundacjom pary królewskiej. Mieszkający w nim jezuici stale uczestniczyli w życiu dworu.

dzisiaj dzień faworami to i fundacjami znacznymi oświadcza¹. Pomnażała się w tym afekcie w swym młodym ćwiczeniu. Nawet już królową polską zostawszy, placu nabyła², na którym by miłościwą łaskę ku nam jasnemi i wielkimi dowodami okazowała. Przybrała sobie *Societatem*³ za służebnicę duszy swej do sprawowania zbawienia⁴, jak Judyta Abreg do sprawowania zwycięstwa⁵. Nie wiem, jako jej godnie *Societas* usłużyła, ale to wiem, że usłużyć usiłowała. I to, że wdzięczność nierówną za błahe prace odnosiła, nawet to, że do śmierci k nam miłościwej łaski nie odmieniała. Za czym tak nas sobie zniewoliła, że każdy z nas z Dawidem do tego Syjonu wzdychając, mówi: „Si oblitus fuero tui, Ierusalem, oblivioni detur dextera mea, adhaereat lingua faucibus meis, si non meminero tui” („Jeśli cię zabaczę⁶, najaśniejsza Konstancyjo, niech prawice swej zabaczę, niech mi język do ust przywrze, jeśli cię nie wspomnię”)⁷.

¹ *fundacjami ... oświadcza* – potwierdza nadaniami.

² Chodzi o plac przeznaczony na budowę kościoła jezuitów w Warszawie pw. Narodzenia NMP i św. Ignacego. Wzniesiono go w latach 1609–1621. W jego podziemiach pochowano serce królowej Konstancji.

³ *Societatem* – Towarzystwo Jezusowe.

⁴ *za służebnicę duszy swej do sprawowania zbawienia* – chodzi o sakrament spowiedzi. Spowiednikami królowej byli pochodzący z Prus niemieckojęzyczni jezuita: w latach 1605–1609 Jerzy Fredler (ok. 1560–1609), a w latach 1613–1631 Walenty Seidelius (ok. 1572–1632).

⁵ Judyta, bohaterka Księgi Judyty. Aby uratować Betulię przed oblegającymi miasto Asyryjczykami, została kochanką ich wodza, Holofernesa, a następnie mieczem ucięła mu głowę. Dzięki jej poświęceniu Izraelczycy zwyciężyli wrogów. Abra była służącą Judyty, towarzyszącą jej w wyprawie do obozu Asyryjczyków.

⁶ *zabaczę* – zapomnę.

⁷ Ps 137(136),5. W nocie marginesowej błędna lokalizacja.

„Homo et homo natus est in ea” („Człowiek i człowiek urodził się w niej”). A cóż tu prorok o Syjonie nowego mówi? W którymże się mieście człowiek nie rodzi? Aczkolwiek wszyscy wszędzie się ludźmi zowią, którzy się z ludzi rodzą, przecie jednak pamiętam, że Józefa dopiero człowiekiem nazwano, kiedy książęciem w Egipcie został. Wspomniałem to miejsce wyżej: „Joseph natus est homo, princeps fratrum” („Józef urodził się człowiekiem, książęciem braciej”)¹. Mawiamy i my, kiedy czego pożądanego dostępujemy: jakbym się dopiero urodził. Wszędzieć się u nas ludzie rodzą, ale w Warszawie *człowiek*, bo tam urzędy i dygnitarstwa rozdają. A kto tych przeliczy, którzy przez przyczynę twoją², najaśniejsza Konstancyjo, do najaśniejszego małżonka ludźmi zostali? „Homo et homo”. Ktoś starostą, ktoś kasztelanem, ktoś wojewodą, ktoś biskupem. Awa „sicut laetantium omnium habitatio erat in te” („jako weselących się wszystkich – przez rzetelne godności pożądanых otrzymane – było pomieszkание w tobie”)³. Przetoż ci jeśli isierkę wdzięczności mają, smęcić się muszą. „Propter montem Sion, quia disperit” („Dla góry Syjon, iż zginęła”). Wierac⁴, m[ilościwi] panowie, siebie byście zapomnieli, kiedybyście tej paniej zapomnieli. Bo patrząc na swe dygnitarstwa, patrzycie na jakieś jej kolosy abo piramidy. „Regium est – mawiał *Constant[ius] Chlorus*⁶ – non tantum in hostico praeliorum, sed etiam in regno beneficiorum trophaea erigere” („Królewska rzecz

W przy-
czynach
o promocyje

Eccle[sia-
sticus] 49

Ex poliant.⁴

¹ Syr 49,17.

² *przyczynę twoją* – twoją protekcję.

³ Ps 87(86),7.

⁴ *Wierac* – zaiste.

⁵ Nie udało się ustalić znaczenia tego odwołania ani źródła cytatu.

⁶ Konstancjusz I Chlorus (ok. 250–306), cesarz rzymski, ojciec Konstantyna Wielkiego.

jest nie tylko w nieprzyjacielskim pobojuwisku wojenne, ale też w królestwie dobrodziejские trofea wystawiać”). Jak wielkie macie przez nią dobrodziejstwa, tak wiele macie jej w swych domach trofea. Owóż już utraciliście swoją promotorkę, orędowniczkę, do wszelkich dóbr pomocniczkę.

3. Dla obrony

Cant[ico-
rum] ⁴

Trzecia zaleta tej Góry Syjońskiej, że była fortecą i blisko na górze Moryjej¹ stojącego kościoła i wszystkiego Izraela, a to dla Wieże onej Dawidowej², „quae aedificata est cum propugnaculis, mille clypei pendent ex ea, omnis armatura fortium” („która zbudowana była z basztami, tysiąc na niej tarcz wisiało, wszelka moczarnia zbroja”)³.

Kościółów

Co się tyczy Kościoła Bożego, przewielebni biskupi, wielebni palacze i inni beneficjatarie⁴, waszego świadectwa zasięgam, jakąście mieli kościołów swych od najaśniejszej królowej, paniej i dobrodziejki waszej, obronę, jak się poważnością⁵ swą za fundacje wasze u jego królewskiej mości wstawiała, jakie aukcje⁶ dochodów otrzymywała, przywileje upraszała, jako w majątnościach oprawy⁷ swej kościoły wystawiała, na poprawę sumy odważała⁸,

¹ Moria (‘Wybrane przez Jahwe’), Wzgórze Świątynne, na którym stała Świątynia Jerozolimska. Zob. objaśn. 1 na s. 55.

² Wieża Dawidowa to część kompleksu obronnego w Jerozolimie. Zwrot występuje w porównaniu Pnp 4,1–5.

³ Pnp 4,4.

⁴ *beneficjatarie* – beneficjenci, osoby obdarowane.

⁵ *poważnością* – autorytetem, powagą.

⁶ *aukcje* – powiększenie, wzrost.

⁷ Oprawa to zabezpieczenie majątkowe lub finansowe kobiety na wypadek śmierci jej męża. W przypadku królowych były to często majątki ziemskie nadawane przez króla.

⁸ *sumy odważała* – przeznaczała pieniądze.

broniąc od owych towarzyskich nieprzyjaciół¹, których się Dawid odprasał: „De necessitatibus meis erue me, Domine” („Od potrzeb² moich wyzwól mię, Panie”)³.

Ps[almus] 24

Była to właśnie czasów naszych Eudocya⁴, która gdzie jedno co mogła w państwie swoim na chwałę Bożą wystawić, nie opuszczała, ile w ziemi palestyńskiej na miejscach świętych, rozumiejąc, że do niej właśnie Dawid ś[więty] upomnienie dawał: „In bona voluntate tua aedificentur muri Ierusalem” („W dobrej woli twojej niech się budują mury jerozolimskie”)⁵. U Teodozjusza cesarza, małżonka swego, wiele łask domam Bożym upraszała, a w Jeruzalem krzyż perłowy Juwenalisowi⁷ biskupowi oddała. Rada się i ta świątobliwa pani o miejscach świętych w królestwie swym pytała, które upominkami wielkimi z hojności swej królewskiej obdarzała. Przeciw herezyjam na prawdę wiary świętej szturmującym⁸, w obronie Kościoła

Rader in *Aula Theod[osiana]*⁴

Psal[mus] 50

¹ od ... towarzyskich nieprzyjaciół – od wrogich ludzi.

² potrzeb – niedostatków.

³ Ps 25(24),17.

⁴ Atena Eudokia (401–460), żona cesarza bizantyjskiego Teodozjusza II (401–450), szwagierka Pulcherii Augusty (zob. objaśn. 2 na s. 143).

⁵ „Rader w *Auli Teodozjańskiej*”. Oskarżona o niewierność małżeńską Eudokia udała się do Jerozolimy, gdzie spędziła resztę życia. Zob. Rader, *Aula sancta*, s. 31. W czasie pielgrzymki cesarzowa ufundowała wiele budowli sakralnych. Matthäus Rader – zob. objaśn. 5 na s. 135.

⁶ Ps 51(50),20.

⁷ „W Jerozolimie Eudokia nie tylko wszelkie ślady i pamiątki po Chrystusie uczciła, ale też ofiarowała biskupowi jerozolimskiemu Juwenalisowi złoto z perłowym krzyżem, założyła klasztory i ławry, odnowiła fortyfikacje, ufundowała wspaniałe świątynie” (Rader, *Aula sancta*, s. 82). Św. Juwenalis (422–458), najpierw biskup, następnie patriarcha jerozolimski (od 451).

⁸ Królowa była zdecydowaną przeciwniczką protestantyzmu, popierała starania o urzędy wyłącznie katolików, przyczyniła się m.in. do skazania na

Bożego w ochronie nadatków jego¹, o, jak gorąca była! Prawie² „urbs fortitudinis nostrae, Sion” („miasto mocy naszej, Syjon”)³. Prawie Wieża Dawidowa, tak wiele sposobów na odpór kacer-mistrzom zażywająca, jak wiele tarcz i oręży mająca.

Co się lepak⁴ tycze obrony narodu naszego, była nam u na-jaśniejszego małżonka to, co Ester u Asuera⁵, to, co Abigail u Dawida⁶. Zabiegała surowym, lubo słusznym dekretem⁷, litując obwinionych. Rozprzestrzeniać się nie dała gniewam pańskim⁸, zastępując odniesionych⁹. Przeciw nieprzyjaciołom Rzeczypospolitej nie była nam Judytą¹⁰ mieczem władającą, ale była Debora¹¹ serca ojczyźnie dodającą¹². Była Teodora¹³ wojsko od rodzonego

śmierć protestanta Francusa de Franco w Wilnie w 1611 r., doprowadziła do usunięcia się z dworu swojej luteranśkiej szwagierki, Anny Wazówny.

¹ *w ochronie nadatków jego* – Konstancja chroniła nadań Kościoła katolickiego.

² *Prawie* – zaiste, prawdziwie.

³ Iz 26,1.

⁴ *lepak* – zaś.

⁵ *Asuera* – Achaszwerosza (zob. objaśn. 4 na s. 68).

⁶ Abigail, druga żona króla Dawida. Słynęła z roztropności i miłosierdzia.

⁷ *Zabiegała ... dekretem* – zapobiegała wyrokom.

⁸ *pańskim* – króla.

⁹ *zastępując odniesionych* – osłaniając, broniąc oskarżonych.

¹⁰ Judyta – zob. objaśn. 5 na s. 138.

¹¹ Debora, prorokini, która nakłoniła Izraeliów do wojny przeciw Kanańczykom. Zwycięstwo miało być zasługą jej modlitwy. Zob. Sdz 5,1–5,31.

¹² W 1610 r. królowa zastawiła swoje klejnoty, aby finansować działalność dworu. Było to spowodowane kłopotami finansowymi państwa w czasie wojny z Moskwą (1609–1618).

¹³ Teodora (810–867), cesarzowa bizantyjska, żona cesarza Teofila (813–842), święta Kościoła katolickiego i prawosławnego. Sprawowała

swego¹ najaśniejszego cesarza sposabiającą. Była Pulcheryją Augustą² sumy we złym razie odważającą³. Była nawet Radegundą⁴ modlitwami, jałmużnami rzeczy nachylone⁵ wspierającą. Umieliby o tym powiedzieć kapłani, z których dokładnie⁶ podczas wojen nabożeństwa sobie przyczyniała, msze zakupowała, jałmużny na miejsca różne rozsyłała. Śmiem to jej świątobliwości przypisać i gorącemu nabożeństwu, że jeszcze w cale stojemy⁷. Często modlitwa dokazała, czego potęgą wojenna dokazać nie mogła. Przez co Jozue Amalecycy zwyciężył? Przez modlitwy Mojżeszowe⁸. Exod[us] 17

władzę w imieniu swojego syna Michała III Metystesa, prowadząc wojny przeciw Arabom.

¹ *rodzonego swego* – syna, cesarza bizantyjskiego Michała III Metystesa (833–867).

² Św. Pulcheria (398/399–453), siostra cesarza Teodozjusza II, w imieniu którego sprawowała władzę jako regentka. W późniejszym okresie cesarzowa bizantyjska, żona cesarza Marcjana (392–457). Słynęła z pobożności i kultu dziewictwa, uznana za świętą. W czasie regencji przeznaczyła swoje kosztowności dla dobra państwa i ufundowała drogocenny ołtarz w kościele Hagia Sophia. Zob. Baronius, *Annales ecclesiastici*, t. 5, s. 287E. Jej hojność wobec państwa, Kościoła i ubogich wspomina też Rader, *Aula sancta*, s. 24, 59, 114–116.

³ *sumy we złym razie odważającą* – w trudnych momentach państwa wspierająca je pieniędzmi.

⁴ Św. Radegunda z Turyngii (518/520–587), mniszka z Tours.

⁵ *nachylone* – nadwątłone, wymagające wsparcia.

⁶ *z których dokładnie* – sens: w których towarzystwie (*dokład* – dopełnienie).

⁷ *w cale stojemy* – jesteśmy bezpieczni.

⁸ Jozue, dowódca Izraelitów, a po śmierci Mojżesza ich przywódca, bohater Księgi Jozuego. Pokonał Amalekitów dzięki modlitwie Mojżesza – Izraelici zwyciężali tak długo, póki Mojżesz miał wzniesione ręce do modlitwy. Zob. Wj 17,8–16.

Przez co Ezechiasz król od Asyryjczyków zdrowie odniósł? Przez *Modlitwę Izajaszową*¹.

„Et quis iustorum – mówi Chryzostom ś[więty] – non orando pugnavit? Quis hostem non orando devicit, nempe quanto fuerit purior frequentiorque celebrata oratio, tanto celerior venit inimico vindicta, hostis dum oras premitur, dum cessas erigitur?”³ Pytajcież mię już, najaśniejsi, jaśnie oświeceni, jaśnie wielmożni, wielmożni, przewielebni, urodzeni panowie⁴, Korony i W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego] obywatelowie, skąd się żaloba i na sercach waszych, i na oczach waszych, i na szatach waszych zjawiała? Odpowiem z Jeremiaszem: „Propter montem Sion, qua disperiit” („Dla góry Syjon, iż zginęła”).

Gdzie teraz, najaśniejszy Zygmuncie, ochłoda serca two- go, starości podpora? „Disperiiit” („Zginęła”). Gdzie teraz, najaśniejsze królewskie potomstwo, pomoc wzrostu waszego? „Disperiiit” („Zginęła”). Gdzie teraz, Królestwo Polskie, Wielkie Księstwo Litewskie, Ruskie, Pruskie, Żmudzkie, Mazowieckie, Inflantskie, ucieczka i obrona wasza? „Disperiiit” („Zginęła”). Zniżyła się i z inną ziemią zrównała Góra Syjońska nasza,

¹ Ezechiasz, król Judy w latach 722–699 p.n.e. Opierał się inwazji asyryjskiego króla Sennacheryba, władcy Asyrii w latach 704–681, który najechał Królestwo Judy. Według Biblii Asyryjczykom nie udało się zdobyć Jerozolimy (zob. 2 Krl 19; Iz 36–39). W *Modlitwie Izajasza* (Iz 5,1–30) prorok przepowiada m.in. inwazję asyryjską na Judę.

² „*Kazanie o Mojżeszu*”. Nie udało się ustalić źródła cytatu.

³ „I któż spośród sprawiedliwych nie zwyciężył modlitwą? Któż nie pokonał modlitwą nieprzyjaciela? Czyż nie było tak, że im czystsza i częstsza była jego modlitwa, tym szybciej przychodziła kara na nieprzyjaciela, zaś tak długo krępowały go wrogie sznury, jak długo się w niej ociagał?”

⁴ *urodzeni panowie* – panowie szlachta.

ona wysokość majestatu w nizinę się obróciła. O niezbędna¹ śmierci, znać, żeś ślepa i wyczytałeś tego, co Bóg przez Izajasza proroka o Syjonie powiedział, nie umiała: „Haec dicit Dominus de rege Assyriorum: «Non intrabit civitatem Sion et non iaciet ibi sagittam et non occupabit eam clypeus»” („To mówi Bóg o królu asyryjskim: «Nie wnidzie² do miasta tego i nie rzuci tam strzały, i nie osiągnie tarcza»”)³ Król asyryjski przeciw Syjonowi jerozolimskiemu siłą przemoc nie mógł, a tyś przeciw Syjonowi naszemu polskiemu, okrutnico, przemogła, wolnoś weszła, strzałęś śmiertelną rzuciła, tarcząś nieuwarowaną objęła. Narzekam na ślepą, a ona i głucha, tego, co mówię, nie słyszy, przetoż i politowania nad nami nie ma.

Ty, Panie Boże i widzący, i słyszący, wejrzy na króla jego mości, pana naszego miłościwego, wejrzy na królewice ich mościów i królewnę jej mość, wejrzy na Rzeczpospolitą naszą, na nieutulony wszystkich smutek. Usłysz płaczliwe sierockie głosy nasze, usłysz i te modlitwy, które się przy ofiarach po wszystkich kościołach Królestwa Polskiego i W[ielekiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego] tu w Wilnie samym niemal za półtrzecia⁴ tysiąca złotych z skarbu króla jego mości zakupionych, odprawują, a daj jej szczęśliwą zamianą królestwo niebieskie za ziemskie, koronę nieskazitelną wiekuiłą za doczesną⁵, który z wybranymi Twemi żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

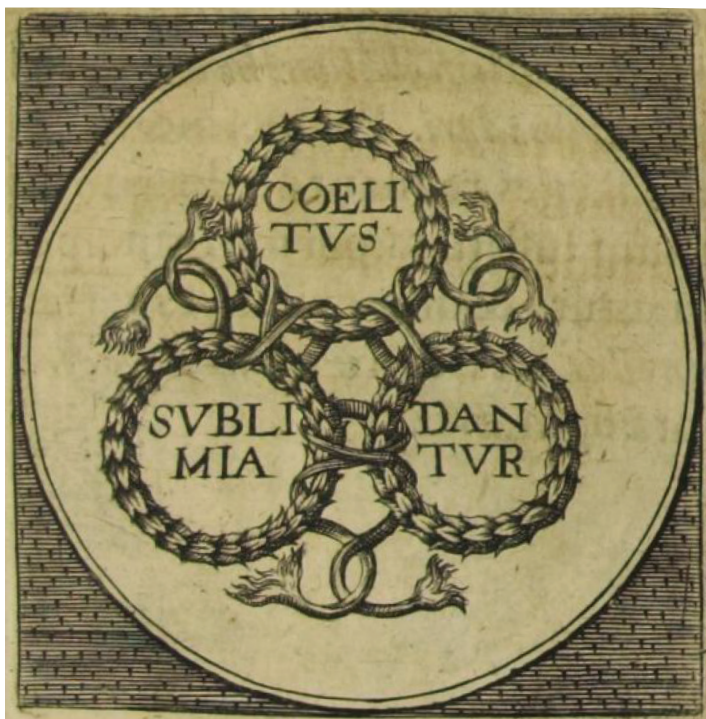
¹ *niezbędna* – uprzykrzona, szkaradna.

² *Nie wnidzie* – nie wejdzie.

³ Iz 37,33. W cytacie mowa o królu Sennacherybie (zob. objaśn. 1 na s. 144).

⁴ *półtrzecia* – dwa i pół.

⁵ Topos korony niebiańskiej zastępującej korony ziemskie Olszewski mógł zaczerpnąć z reprodukcji medalu w dziele Salomona Neugebauera. Srebrny medal został wybity z okazji koronacji Zygmunta Wazy na króla



Medal upamiętniający koronację Zygmunta III Wazy na króla Polski, 1588, rewers. Trzy wieńce symbolizują koronę szwedzką, polską i niebiańską

Polski w 1588 r. Na rewersie przedstawiono trzy wieńce, dwa z nich symbolizują korony ziemskie (polską i szwedzką), trzecia – pośmiertną. Towarzyszy im inskrypcja: „Coelitus sublimia dantur” („Rzeczy wzniosłe dawane są przez niebo”). Zob. Neugebauer, *Symbolorum centuria gemina*, s. 238–239. Por. też 2 Tm 4,8; 1 P 5,4.

ANDRZEJ SCHÖNFLISSIUS

KAZANIE POGRZEBNE
KRÓLEWSKIE

KAZANIE POGRZEBNE
KROLEWSKIE
Roku 1633. dnia 24. Stycznia/ store-
go przezacne dwoie Ciała Krolewskie/ miłoś-
wicie Władzniey Bego

ZIGMUNTA III.
Krola Polskiego y Szwedzkiego/ 26. 26.
y Władzniey Bego

CONSTANCIEY
Krolowey Polskiej/ w Krakowie grzebiono.

W WILNIE
W Kościele SĄSKIM
Odprawowane

Przez Xiepcę ANDRZEJA SCHONFLISSISA
Kaznodzieie Polskiego.

Psal. 82. 7. 6. 7.

Ego dixi vos dii estis; & filij excelsumnes. Vos autem sicut ho-
mines moriemini, & sicut unus de Principibus cadetis.



Drukowano w Lubczu w Drukarni IANA
KMITY. 26. Roku Pańskiego 1633.

Kazanie pogrzebne królewskie
roku 1633 dnia 24 stycznia¹,
którego przezacne dwoje ciała królewskie,
mianowicie najaśniejszego Zygmunta III,
króla polskiego i szwedzkiego etc., etc.,
i najaśniejszej Konstancyjej,
królowej polskiej,
w Krakowie grzebiono,
w Wilnie w kościele saskim² odprawowane
przez księdza Andrzeja Schönflissiusa,
kaznodzieję polskiego

¹ W istocie pogrzeb pary królewskiej miał miejsce kilka dni później (4 lutego 1633). Ceremonia pogrzebowa i uroczystości koronacyjne odbyły się z opóźnieniem z powodu choroby nowo wybranego władcy, Władysława IV.

² *w kościele saskim* – w zborze ewangelicko-augsburskim w Wilnie.

Psal[mus] 82, v[ersus] 6–7:

„Ego dixi vos dii estis et filii excelsi omnes.
Vos autem sicut homines moriemini
et sicut unus de principibus cadetis”¹.

¹ Ps 82(81),6–7. Przekład wersetów dał Schönflissius poniżej (zob. s. 161–162)

Mojemu wielce m[iło]ściwemu panu i patronowi,
jego m[o]ści panu Piotrowi Nonhartowi¹,
horodniczemu wileńskiemu,
orańskiemu, rakańczyskiemu,
lawaryskiemu etc. staroście,
panu memu m[iło]ściwemu
łaski Bożej autor życzy

Nie widziałem, miłościwy panie horodniczy, remedyjum i lekarstwa lepszego na znaczną ranę, którą w[asz]m[ó]ć, mój m[iłościwy] pan, po żalosnym króla jego mości i królowej jej mości ześciu w sercu swym czujesz i cierpisz, jako to kazanie moje, którem z powinności poddaństwa mego właśnie tego dnia, którego te przezacne ciała królewskie w Krakowie ziemi oddawano, w ubogim zebraniu² naszym odprawował.

Bo nawiedzając w tym żalu w[asz]m[ó]ć mego pana, nierazem się oczyma swymi napatrzył, jakoś się w[asz]m[ó]ć obfite mi i gorzkimi łzami po ześciu z tego świata tych to osób królewskich zalewał, często te słowa powtarzając: „Nie chciał tego Pan Bóg, najaśniejszy królu i najaśniejsza królowa, abym ja był pierwiej miejsca wasze zaległ etc.” Zaczynam przez taki lament i płacz nieutulony niepomatuś³ w[asz]m[ó]ć, mój m[iłościwy] pan, sobie zdrowia w starości swojej nawątił. Ale co za dziw żaloby

¹ Piotr Nonhart (zm. 1633), horodniczy (burgrabia) zamku wileńskiego, luteranin i protektor miejscowego zboru. Schönflissius opublikował kazanie wygłoszone na pogrzebie Nonharta w 1633 r., w którym zamieścił interesującą biografię magnata.

² *w ubogim zebraniu* – w skromnej liczbie.

³ *niepomatuś* – bardzoś.

tak wielkiej? Zawsze w[asz]m[ość] z żywota króla jego mości i królowej jej mości osobliwe *solamen*¹ miewał, którzy jako usługi w[asz]m[ości] życliwie, któreś w[asz]m[ość] zawsze chętnie odprawował, sobie smakowali², tak też za nie dziwnie³ miłowali i godnościami znacznymi, które bez próśb⁴ w dom w[asz]m[ości] wnoszono, osobę w[asz]m[ości] przyozdobili. Rozumiem, że ta chętna praca moja u w[asz]m[ości], jako u tego, za którego instancją i prośbą na świat wychodzi⁵, miejsce znajdzie i uciechą w tym żalu będzie. Bądźże, w[asza] m[iłość], zatym moim miłościwym panem i patronem łaskawym.

W dzień Nawrócenia Pawła ś[więtego]⁶, a[nno] 1633.

¹ *osobliwe solamen* – (pol./łac.) szczególne wsparcie.

² *smakowali* – doceniali.

³ *dziwnie* – nadzwyczajnie.

⁴ *bez próśb* – w XVII w. normalną praktyką było zabieganie o urzędy poprzez protekcję. Nonhart był ceniony przez Zygmunta III ze względu na jego kompetencje urzędnicze.

⁵ *za którego instancją i prośbą na świat wychodzi* – na którego prośbę kazanie zostało ogłoszone (możliwe, że Nonhart sfinansował jego druk).

⁶ 25 stycznia.

Kazanie pogrzebne królewskie

„Królowi nieśmiertelnemu, wiecznemu, niewidomemu, samemu mądrymu Bogu, niech będzie cześć i chwała na wieki wieków”². Amen.

Wotum¹:
1 Timo-
[theum] 1

Przedmowa

Iż dnia dzisiejszego w Krakowie, mieście stołecznym Małej Polski, przeznacne dwoje ciał królewskie, mianowicie najaśniejszego Zygmunta III, króla polskiego w Panu odpoczywającego, i najaśniejszej Konstancyjej, królowej polskiej świętej pamięci, z wielką pompą, powagą i uczciwością grzebią i ciemnym grobom oddawają, zdało się też i nam za rzecz słuszną, abyśmy tym przeznaczonym ciałom królewskim ku uczciwości³ w tym to naszym ubogim zgromadzeniu ostatnią posługę oddali i wyrządzili. A wyciąga to po nas⁴ tych to ciał zmarłych królewskich zacność, wyciąga krześcijańska miłość, wyciąga nasza poddańska powinność, wyciąga na ostatek i sama rzeczy słusność⁵. Bo iż dzisiaj nie tylko w Krakowie, ale też i na wielu innych miejscach, tak w Koronie, jako też i w tym W[ielkim] K[sięstwie] L[itewskim] pamiątka pogrzebna⁶ przy egzekwacjach⁷ tych to ciał królewskich odprawuje się, godzi się też i nam do tego przyłożyć. Posłuchajcież tedy słów

¹ *Wotum* – wezwanie (temat kazania).

² 1 Tm 1,17.

³ *ku uczciwości* – ponieważ tego wymaga uczciwość.

⁴ *wyciąga to po nas* – przywodzi nas do tego.

⁵ *sama rzeczy słusność* – to, że jest to ze wszech miar właściwe.

⁶ *pamiątka pogrzebna* – wspomnienie zmarłych.

⁷ *przy egzekwacjach* – podczas pochówku.

Syracha ś[więtego] aktowi temu służących (cap[ut] 10, v[ersus] 10¹): „Dziś król, a jutro umiera”. Tyle natenczas. Pan Bóg wszechmogący niech nam łaską swoją przytomnym będzie, abyśmy te słowa dobrze zrozumieć i z nich nauki i przestrogi zbawienne odnieść mogli. Amen.

¹ „Rozdział 10, werset 10”.

*Exordium*¹

„Cecidit corona capitis nostri, vae nobis, quia peccavimus”². Kiedy więc monarchowie i królowie ziemscy szczęśliwie panują i królują, tedy bywają ozdobą królestw i państw swych, bywają koroną świetną ludu swego i rzeczyp[ospolitej]. Miło więc na owę głowę, która zacie koroną znamienitą jest przyozdobiona, wejrzeć. Koroną własną³ król dobry i pobożny, który jest okrasą królestwa i ludu swego, a rzeczyp[opolitej] pomocą osobliwą. Bo cokolwiek jedno jest dobrego w królestwie, z mądrej rady i pilnego dozoru królewskiego wynika i pochodzi. I możemy ony słowa o takim królu powiedzieć: „Corona gloriae et sertum exultationis nostrae” („Król dobry i pobożny koroną chwalił i wieńcem wesela naszego”)⁴. A jako więc korona głowę, na której stoi, okrywa, tak też król mądry zdrową radą królestwo a potężną obroną okrywa poddane swoje, natenczas wielkie wesele i pociech wiele poddani miewają. Lecz kiedy korona takowa z głowy spadnie i kiedy ją śmierć okrutna strąci, żalu i płaczu wszędzie po królestwie dosyć. Co żywo treny z Jeremiaszem prorokiem odprawując, żałośnie śpiewa i mówi: „Spadła korona z głowy naszej, bieda nam, żeśmy zgrzeszyli”. I znowu: „Odebrał ode mnie możne moje Pan Bóg” etc.⁵

Thre[ni] 5

Isai[ac] 28

Thre[ni] 1

Jest to pewny znak osobliwej łaski i miłości Bożej, kiedy On takie korony wstawia na głowy królestw i dawa króle dobre i pobożne, którzy jasno cnotami i rządami dobrymi świecą, jako on

¹ *Exordium* – (łac.) wstęp.

² Lm 5,16. Poniżej w tekście przekład („Spadła korona...”) *Biblii gdańskiej*. Zob. *Wstęp*, s. 33, przypis 35.

³ *własną* – właściwą, prawdziwą.

⁴ Iz 28,5.

⁵ Lm 1,15.

król tyński¹ rzekł do Salomona: „Quia dilexit Dominus populum suum, idcirco te regnare fecit super eum” („Iż Pan umiłował lud swój, dlategoż cię postanowił królem nad nim”)². Lecz przeciwnie: kiedy Bóg przez śmierć czesną³ króle i rządzące świeckie bierze i te korony z głów strąca, już to znak srogiego gniewu i surowej popędlivosti Jego. I dlategoż ono u proroka grozi: „Odejmę od Jeruzalem i od Judy podporę i pomoc”⁴, przez którą podporę rozumie króle ziemskie, którzy jako duże kolumny i filary na ramionach swoich dźwigają królestwa i rzeczyposp[olite]. Takowe filary, gdy się Bóg gniewa, łamie, wali i druzgoce. A czemuż to? Czyni to nie tylko dla grzechów samych królów, ale też i dla zbrodni poddanych, i dlategoż się w tych słowach wzwyż pomienionych uskarżają, mówiąc: „Vae nobis, quia peccavimus” („Biadaż nam, żeśmy zgrzeszyli”), *q[uod] d[icitur]*⁵. I żeśmy króla stracili, grzechy to nasze sprawiły.

Doznaliśmy też, ach niestetyż, i my tego teraz! Abowiem śmierć okrutnica umorzyła nam naprzód najaśniejszą Konstancją, królową polską, potym rzuciła się też na najaśniejszego Zygmunta Trzeciego, króla polskiego i szwedzkiego etc. przez czterdzieści pięć lat nam szczęśliwie panującego i królującego⁶. O śmierci, okrutna lwico! I takżeż to łakoma, żeś oboje ciała królewskie jednego roku pożarła i połknęła? I nie mogłaś przestać na pierwszym obłowie, żeś się też znowu śmieie i okrutnie

¹ *król tyński* – Hiram I, w latach 969–936 władca fenickiego miasta Tyr (zob. objaśn. 1 na s. 129). Sojusznik króla Salomona, któremu przysyłał rzemieślników do budowy świątyni w Jerozolimie.

² 2 Krn 2,11 (BB).

³ *czesną* – przedwczesną.

⁴ Iz 3,1 (BB).

⁵ *q[uod] d[icitur]* – (łac.) co się mówi wyżej.

⁶ Zygmunt III Waza panował w latach 1587–1632.

i na drugi targnęła? Zapuściłaś ostrą kosę swoją, którąś podcięła w wirydarzu¹ ojczyzny naszej dwa wielkie kwiaty, których wonność po wszystkim królestwie i po tym W[ielkim] Ks[ięstwie] Lit[ewskim] rozchodziła się. Godnaś, o śmierci, znacznego nalażania, żeś okrutnością swoją tę ojczyznę naszą oszpeciła! Możemy tedy rzec z Jeremiaszem prorokiem: „Śmierć wdarła się okny”² do ojczyzny naszej, która szermując ostrym swym mieczem, zraniła dwie głowy³ królewskie a zraniła śmiertelnie i równo je z ziemią położyła. „O mieczu Boży, i jeszcześ sobie nie odpoczniesz? Wnidź w pochwę twoję, oziębni i przestań”⁴ – mówi Jeremiasz.

Ier[emiae] 9

Ier[emiae] 47

Wiercież mi, krześcijanie mili, żeśmy w roku przeszłym na zodyjaku ojczyzny naszej wielkie i żałosne miesiąca i słońca zaćmienie mieli⁵. Zaszedł ciemnymi chmurami śmiertelności księżyc najjaśniejszej Konstancyje, królowej polskiej. Jeszcze ta *eclipsis*⁶ nie minęła, aż druga za nią w też tropy bieży, która na słońce najjaśniejszego Zygmunta, króla polskiego, pana naszego miłościwego, padła. Dziwował się niegdy Habakuk wielkiemu słońca i miesiąca zaćmieniu⁷, nie mniej się też ojczyzna nasza dziwuje, gdy króla swego i kró-

Hab[acuc] 3

¹ w wirydarzu – w ogrodzie.

² Jr 9,20 (BB).

³ dwie głowy – dwie głowy (liczba podwójna).

⁴ Jr 47,6.

⁵ Schönflissius porównuje śmierć pary królewskiej do zaćmienia słońca i księżyca. Podobne astrologiczne interpretacje znaleźć można w kazaniach Olszewskiego (s. 79) i Jakuba Ostrowskiego (zob. *Wstęp*, s. 38–39). Odwołują się one do częściowego zaćmienia słońca, które widoczne było 31 maja 1631 r.

⁶ *eclipsis* – (gr.) zaćmienie.

⁷ Por. Ha 3,11: „Słońce i miesiąc zastanowił się w mieszkaniu swoim, przy jegoż świetle latały strzały twe i przy blasku lśniącej się włóczni twojej” (BG).

lową oraz¹ ciemnymi chmurami śmiertelności zakryte i w ciemnych trunach² zamknięte widzi. Muszę tu znowu śmierć okrzyknąć³: O śmierci okrutna, skądżeć takie bezpieczeństwo⁴ i śmiałość, żeś w tym roku przesłysz nie tylko światło gwiazd przednich senatorów⁵, ale i jasność miesiąca królowej jej m[o]ści i światłość słońca króla j[ego] m[ości] zgasić się poważyła? O śmierci nieużyta⁶ i nie-lutościwa jędzo, jakoż ci nie było żal porwać królową i króla oraz, którzy nie tylko pobożnością słynęli, ale też i miłej ojczyźnie naszej byli bardzo pożyteczni i potrzebni? O dziwowisko w ojczyźnie naszej przed tym ani widane, ani słychane! O nieszczęsna nowino! O żalosna godzino, której zabrzmiały ty dwa głośnie dzwony w uszach ludzkich: królowa jej m[ość] umarła, król je[go] m[ość] poległ. Musiemy tu w jedenże takt z Jeremiaszem uderzyć i nienij⁷ smutnej jemu śpiewać dopomóc: „Defecit gaudium cordis nostri” (to względem króla: „Ustało wesele serca naszego”), „Versus est in luctum chorus noster” (to względem królowej: „Obrócił się w plankt⁸ i w płacz taniec nasz”)⁹. I znowu: „Moestum factum est in dolore cor nostrum” (to względem króla: „Zafrasowało się w boleści serce nasze”), „Conturbati sunt oculi nostri” (to względem królowej: „Zatrwożyły się oczy nasze”)¹⁰.

¹ *oraz* – zarazem, jednocześnie.

² *trunach* – trumnach.

³ *okrzyknąć* – okrzyczeć.

⁴ *bezpieczeństwo* – odwaga, brawura.

⁵ Przypuszczalnie chodzi o kasztelana wileńskiego Mikołaja Hlebowicza (zm. 18 listopada 1632).

⁶ *nieużyta* – bezwzględna.

⁷ *nienij* – nenie, pieśni żałobnej.

⁸ *plankt* – poetycki utwór żałobny.

⁹ Lm 5,15 (na podstawie BB).

¹⁰ Lm 5,17.

Ale cóż temu rzec? Bogu się tak podobało, tak parlamentum niebieskie¹ uradziło i postanowiło, czemu się żaden sprzeciwić nie może, gdyż po onym żalosnym pierwszych rodziców upadku śmierć nie tylko na plebeusze, ale też i na królewskie osoby targa się. Co uważając, Syrach w słowach przeczytanych mówi: „Dziś król, a jutro umiera”.

Iż tedy dzisiaj właśnie w Krakowie akt pogrzebu królewskiego odprawuje się, gdzie ziemi jako matce własnej² dwoje ciała królewskie z wielką pompą i uczciwością³ oddawają, godziło się też i nam, jako powolnym⁴ poddanym, do tego przyłożyć, abyśmy też z powinności poddaństwa naszego tym przeznaczonym ciałom królewskim w tym ubogim zgromadzeniu naszym ostatnią posługę wyrządzili i oddali. Bo jeśliż inszym ciałom zmarłym uczciwość pokazujemy, daleko więcej tym ciałom królewskim, lub to nieprzytomnym⁵, ta<k>a uczciwość ma być od nas oddana. A nie możemy tego lepiej odprawić, jako kazaniem pogrzebnym ze słowa Bożego wziętym.

Wprawdzieć to przyznać muszę, że nie jest *tanti*⁶ anim jest takim udolnym oratorem, abym nad takimi ciałami królewskimi miał godnie mówić, bo mię straszy stanu królewskiego zacność, językowi zasię wstręt⁷ czyni majestatu wielmożność. Ku temu rzec i to muszę, że by mi raczej teraz płakać niż mówić i wam słuszniej by serdecznie wzdychać, niżli mnie mówiącego słuchać

¹ *parlamentum niebieskie* – zgromadzenie świętych w niebie.

² *własnej* – prawdziwej.

³ *z ... pompą i uczciwością* – uroczyscie i z honorami.

⁴ *powolnym* – pokornym.

⁵ *lub to nieprzytomnym* – chociaż nieobecnym.

⁶ *tanti* – (łac.) tak ważny.

⁷ *wstręt* – przeszkodę. Por. kazanie Olszewskiego, s. 57.

potrzeba. A wszakże wzięwszy Pana Jezusa na pomoc i ja mówić będę, i wy, zahamowawszy na godzinę łzy z oczu płynące i wzdychania, nabożnie słuchajcie nauk zbawiennych temu to aktowi służących, z których, mniemam, odniesiecie pożytek osobliwy¹. Powiadają, że jeden, k<o>piąc dół ojcu swemu zmarłemu, znalazł skarb bogaty². I wy znajdziecie w tych naukach skarb duszny, oddając ostatnią posługę królowi jako ojcu, a królowej jako matce tej ojczyzny naszej. Weźmimyż³ przed się słowa przeczytane Syrycha, męża Bożego, za których przyczyną uważać⁴ będziemy dwie rzeczy.

W pierwszej części obaczmy *mortis regum cum morte aliorum hominum paritatem et aequalitatem* („równość śmierci królów z śmiercią inszych ludzi pospolitych”), bo jako inszy ludzie, tak i królowie umierają i śmierci podlegają. W drugiej części uważać będziemy *mortis regum a morte aliorum hominum disparitatem* („różność śmierci królów od śmierci inszych ludzi pospolitych”), w czym różna śmierć od śmierci inszych ludzi. O tym natenczas rzecz moja będzie.

Wotum⁵

A Ty, Królu Nieśmiertelny, Boże Wszechmogący, zastanów⁶ na tę godzinę łzy gorzkie w oczach naszych, a daj, abyśmy o śmierci królów pożytecznie mówiąc, krótkość żywota

¹ Schönflissius przypomina, że celem zgromadzenia jest wysłuchanie kazania, które ma służyć zbawieniu żywych członków Zboru, inaczej niż w przypadku katolików, którzy gromadzą się na nabożeństwach żałobnych, żeby się modlić za zmarłych.

² Nie udało się ustalić źródła przykładu.

³ *Weźmimyż* – weźmy.

⁴ *za których przyczyną uważać* – z pomocą których rozważać.

⁵ *Wotum* – tu: modlitwa.

⁶ *zastanów* – powstrzymaj.

i śmiertelność swoją na tym świecie uważali, a potem zbawieni byli. Amen.

*De primo membro*¹

Zaraz do rzeczy². W czym jest równa śmierć królów ziemskich z śmiercią ludzi pospolitych? We dwu rzeczach, które my w bojaźni bożej uważajmy. Naprzód równa jest śmierć królom i poddanym z tej miary, że zgoła nikomu nie folguje, tak królom, jako i inszym ludziom podłego stanu, bo jako się wszyscy jednako na świat rodzą, tak też jednako z tego świata schodzą. I nie mają w tej mierze nic królowie i monarchowie nad insze ludzkie³. Czemu? „Dziś król, a jutro umiera”. To jest dziś na majestacie siedzi, panuje, rozkazuje, koronę na głowie nosi, berło w rękę piastuje, a nazajutrz aliści po nim śmierć go trzyma w mocy swojej i nad nim panuje. Co uważając, jeden z królów, to jest Salomon, powiedział: „Żaden król nie miał inszego początku rodzenia, ale jednakieźci jest wszystkim wejście⁴ do żywota i jednakie zejście”⁵. Do królów ono Bóg rzecz⁶ uczynił w te słowa: „Ego dixi vos dii estis et filii Excelsi omnes. Vos autem sicut homines moriemini et sicut unus ex principibus cadetis” („Jam rzekł, żeście wy bogowie i synowie Najwyższego wszyscy, ale wy jako ludzie pomrzecie i jako jednemu z książąt upaść wam przyjdzie”). Ozeasz prorok o śmierci jednego króla

Sap[ientiae] 7

Psal[mus] 82

Ose[c] 11

¹ *De primo membro* – (łac.) o części pierwszej.

² *Zaraz do rzeczy* – od razu przechodzę do rzeczy.

³ *nie mają ... nad insze ludzkie* – nie są postawieni ponad innymi ludźmi.

⁴ *wejście* – wejście.

⁵ Mdr 7,5–6 (BB).

⁶ *rzecz* – mowę.

Gen[esis] 3

izraelskiego mówi: „Sicut mane transit, sic pertransiit rex Israel” („Jako rano przechodzi, tak przeszedł król izraelski”)¹. Bo śmierć okrutnica² za onym wyrokiem Boskim, który po żalonym pierwszych rodziców upadku padł na człowieka: „Proches i w proch się obrócisz”³, wszystkie zgoła ludzie okrutnie morduje i nie upatruje, kto jest królem, a kto żebrakiem. O której dobrze *Horatius*⁴ napisał:

Hora[tius]

Pallida mors aequo pulsat pede pauperum tabernas
Regumque tures

(„Śmierć blada tak do pokojów królewskich, jako i do chałup wiejskich zarówno kołace, ona nie tylko szpitale, ale i pałace królewskie nawiedza”⁵).

Clau[dius]
Parad[inus]⁸

Przeto ono⁶ jeden malarz wymalowawszy śmierć, położył pod nią za krzyż sceptrum⁷ i motykę z tym napisem: „Mors

¹ Oz 10,15. Słowa proroka dotyczą jednego z sześciu szybko następujących po sobie władców izraelskich, którzy panowali po śmierci Jeroboama II (pierwsza połowa VIII w. p.n.e). Okres ten zakończył się zniszczeniem Królestwa Izraelskiego przez Asyryjczyków.

² Por. kazanie Olszewskiego, s. 145.

³ Rdz 3,19 (BG).

⁴ Horacy (65–8), najwybitniejszy rzymski poeta liryczny.

⁵ Horacy, *Ody* I 4,13–14. Cytat ten i jego łacińską parafrazę wykorzystał Schönflissius w swoim wcześniejszym *Kazaniu na pogrzebie córki Achacego Fillenborna, mieszczanina i kupca poznańskiego, miane w Wilnie 1631 roku* (miejsce i rok wydania nieznane).

⁶ *ono* – oto.

⁷ *sceptrum* – berło.

⁸ Zob. objaśn. 7 na s. 74.

sceptra ligonibus aequat” („Śmierć nie patrzy, kto trzyma sceptrum, a kto motyką kopie”)¹. A czemuż to? „Mors servat legem, tollit cum paupere regem” („Śmierć trzyma prawo w swej mierze, króle z ubogimi bierze”)². Owa krótko mówiąc, nikomu zgoła śmierć nie folguje. „Quis est homo, qui vivet et non videbit mortem?” – mówi Dawid św. („I któryż jest człowiek, który by żyjąc, śmierci widzieć nie miał?”)³ I dlatego ono sam Bóg każe prorokowi okrzyk czynić na wszystkie obywatelę ziemskie: „Wołaj – powiada – proroku”. „Cóż mam wołać, Pa<ni>e?” „Wołaj: «Omnis caro foenum et omnis gloria eius quasi flos agri»” („Wszelkie ciało jest sianem a wszystka chwała jego jest jako kwiat polny”)⁴. Nuż i Syrach w onych słowach pokazuje być wszystkie ludzie śmiertelne⁵: „Wszelkie ciało zwiotszeje⁶ jako szata, abowiemci to jest od wszystkich czasów postawiono, śmiercią umrzesz”⁷. I znowu: „Począwszy od tego, który siedzi na stolicy z wielmożnością, aż do tego, który poniżony usiadł na

Psal[mus] 89

Isai[ac] 40

Syr[ach] 14

Syr[ach] 40

¹ Zob. Paradin, *Symbola heroica*, s. 315. Przedstawienie, które Schönflissius opisał za Paradinem, spopularyzował emblemat 48 Gabriela Rollenhagena *Nucleus emblematum selectissimorum* (1611), który przytoczoną inskrypcję połączył z subskrypcją stanowiącą parafrazę cytatu z Horacego, przywołanego przez kaznodzieję.

² Popularna sentencja łacińska (zob. NKPP, *śmierć* 99).

³ Ps 89,49.

⁴ Iz 40,6 (na podstawie BB).

⁵ *pokazuje być wszystkie ludzie śmiertelne* – pokazuje, że wszyscy ludzie są śmiertelni.

⁶ *zwiotszeje* – zniszczy się, znosi się.

⁷ Syr 14,18 (BB).

ziemi w prochu, także od tego, który się obłóczy w szarłat¹ i nosi koronę, aż do tego, który się obłóczy w grubą siermięgę².

Rom[anos] 5 Bo iż Adam zgrzeszył, śmierć się na wszystkie³ sroży. Na co wzgląd mając, Paweł ś[więty] mówi: „Przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i tak na wszystkich śmierć przeszła, w którym wszyscy zgrzeszyli”⁴. I znowu: „In Adam omnes moriuntur” („W Adamie wszyscy umierają”)⁵. I zaś: „Postanowiono raz wszystkim ludz<i>om umrzeć”⁶. Wprawdzie by miała śmierć zażywać dyskrecyję i respektować w tej mierze na monarchy wielkie⁷ i króle ziemskie, na których więc ludziom i R[zeczy]p[ospolitej] wiele należy⁸, ale i to u niej nic, bo ona wygniłe oczy mając, nie ogląda się naprzód *in regiam pompam et gloriam* („na chwałę i godność królewską”). „Dziś król, a jutro umiera” – mówi Syrach w słowiech pomienionych⁹, to jest, dziś siedzi na stolicy i majestacie królewskim z wielmożnością, a naza-jutrz śmierć go do ciemnej truny wtrąci.

¹ *obłóczy w szarłat* – ubierze w szkarłatne szaty.

² Syr 40,3–4 (BB); gruba siermięga – proste ubranie wierzchnie chłopów.

³ *na wszystkie* – na wszystkich ludzi.

⁴ Rz 5,12 (BB).

⁵ 1 Kor 15,22.

⁶ Hbr 9,27 (na podstawie BG).

⁷ *Wprawdzie by miała śmierć zażywać dyskrecyję i respektować ... na monarchy wielkie* – śmierć powinna wprawdzie mieć wzgląd i respekt dla wielkich monarchów.

⁸ *należy* – zależy.

⁹ *pomienionych* – nadmienionych (por. s. 154).

Powiadają historię o Aleksandrze¹, królu onym zacnym, który gdy umarł, przyszło siedm filozofów² nawiedzać ciało jego i widząc, jako go śmierć z sławy i godności jego królewskiej obrała, każdy z nich, narzekając nad nim, żalną sentencyją swoją powiedział. Pierwszy rzekł: „O Aleksander, wczoraś niemal nad wszystkim światem panował, a dziś śmierć nad tobą panuje!” Drugi rzekł: „O Aleksander, wczoraś nie miał dosyć na wszystkim świecie³, a dziś przestać musisz na dwu łokciach⁴ ziemi!” Trzeci rzekł: „O Aleksander, wczoraś miał około siebie wielkie gromady i orszaki książąt, paniąt, dworzan i sług, a dziś oto sam tu szczególnie⁵ leżysz!” Czwarty rzekł: „O Aleksander, wczora się wszyscy głosu twego lękali, a dziś się żaden ciebie zmarłego nie boi!” Piąty rzekł: „O Aleksander, wczora wszyscy głosu twego słuchali, a dziś mówić nie możesz!” Szósty rzekł: „O Aleksander, wczoraś miał wiele państw i królestw w mocy swojej, a dziś cię śmierć trzyma w mocy swojej!” Siódmy rzekł: „O Aleksander, wczoraś jadł wiele

¹ Zob. objaśn. 5 na s. 64.

² Opowieść o filozofach komentujących śmierć Aleksandra Wielkiego opisana została w licznych biografiach władcy (liczba filozofów waha się od siedmiu do dwudziestu ośmiu, wśród których wymieniani są m.in. Arystoteles, Plato, Diogenes). Spopularyzował ją romans biograficzny, którego polska wersja doczekała się kilku wydań w XVI–XVIII w. (por. *Historia o żywocie i znamenitych sprawach Aleksandra Wielkiego*, s. 146: tu wypowiedzi ośmiu anonimowych filozofów). Wersja Schönflissiusa jest przekładem końcowej części kazania Bernardina de' Bustis (ok. 1450–1513), włoskiego franciszkanina z Lombardii i teologa, autora m.in. zbioru homilii (1498). Zob. Bustis, *Rosarium*, k. 235v. Była to erudycja chętnie przywoływana w kazaniach żałobnych poświęconych śmierci monarchy lub magnata (por. np. Birkowski, *Kawaler maltański*, s. 5).

³ *nie miał dosyć na wszystkim świecie* – nie wystarczał ci cały świat.

⁴ Staropolski łokieć liczył ok. 57–60 cm.

⁵ *szczególny* – samotny.

kosztownych potraw i pokarmów, a dziś stałeś się sam strawą i pokarmem robakom!”

Takci i dziś śmierć króle i potentaty¹ odłącza od ich pompy i chwały świeckiej, jako o człowieku możliwym Dawid ś[więty] powiedział: „Non descendet cum eo gloria eius”². Uważał to dobrze on Saladinus³ albo sołtan egipski, który w Askalonie⁴ mieście w chorobie leżąc i śmierć przed oczyma widząc, rozkazał woźnemu sztukę płótna albo koszulę śmiertelną na kopiją wziąć i po mieście jeżdżąc, *publice*⁵ wołać: „Restat ex victore Orientis!” („Tylko to z sobą bierze do grobu zwycięzca na wschodzie słońca tak możliwy!”)⁶. Pompejusz⁷ do takiej godności kiedyś był przyszedł, że mu się też i egipcjacy królówie kłaniali, ale i na onę godność jego śmierć nie patrzyła, bo w okręcie listy swe rewidując⁸ i czytając natenczas, gdy namniej o śmierci myślił, duszą kichnął⁹.

¹ *potentaty* – potentatów, tj. magnatów.

² Ps 49,18: „Nie weźmie nic z sobą ani za nim zstąpi sława jego” (BG).

³ Saladin (Salah ad-Din al-Ajjubi, 1137/1138–1193), wódz i władca imperium na Bliskim Wschodzie, sułtan egipski. Wymieniany m.in. w *Jerozolimie wyzwolonej* Torquata Tassa.

⁴ Aszkelon – miasto nad Morzem Śródziemnym (dziś w Izraelu).

⁵ *publice* – (łac.) publicznie.

⁶ Anegdota ta była często powtarzana w rozmaitych kompendiach, m.in. w *Gesta Romanorum*. Schönflissius zaczerpnął ją być może z cytowanego wyżej dzieła Paradina (*Symbola heroica*, s. 57).

⁷ Gnejusz Pompejusz (106–48), polityk i wódz rzymski, jeden z uczestników pierwszego triumwiratu. Po klęsce pod Farsalos uciekł do Egiptu, gdzie został zamordowany.

⁸ *rewidując* – przeglądając.

⁹ *duszą kichnął* – wyzionął ducha; utarty zwrot.

Potym nie ogląda się też śmieć *in regnorum potentiam et divitiarum abundantiam*¹, bo chociaż drugi król ma wiele królestw i skarbów, odbieżeć tego wszystkiego musi², inszym to po sobie zostawiwszy. „Nie bój się – mówi Dawid ś[więty] – gdy się zbogaci człowiek i gdy się rozmnoży chwała domu jego, abowiem gdy umrze, nie weźmie nic z sobą”³. „On, co przedtym za żywota milionami liczył skrzynie i skarbnice swe, złotem, srebrem, drogiemi kamieniami, perłami, klejnotami napełniał, to po śmierci gdy zasnął, nic nie znalazł w ręku swoich” – mówi Dawid ś[więty]. Czemu? Ze wszystkiego śmierć go jako jednego z poimańców nąędnniejszych obrała. I pewnie gdyby ciała królewskich po śmierci inszy nie nakryli, leżeć by im nago przyszło. O dziwna a straszliwa odmiano! Rzekł kiedyś Agag⁵ król, widząc śmierć przed oczyma swymi: „Siccine separat amara mors?” („A tak-że to rozdziela gorzka śmierć?”)⁶. A ja dziś patrząc z daleka na zmarłe ciała królewskie lub to⁷ świetno i ozdobno nakryte, tak mówię: A takież to, o śmierci gorzka, czynisz królom oddziały?⁸ Oddzielasz je od królestw, od skarbów, od pomp⁹, od koron, od rozkazowania, od dziatki, od powinińch¹⁰, od poddanych, oddzielasz nawet od

Psal[mus] 49

Psal[mus] 76⁴

1 Sam[uelis]
15

¹ *in regnorum potentiam et divitiarum abundantiam* – (łac.) na potęgę królestw i wielkość bogactw. Por.: „ufają bogactwom swoim, a w mnóstwie dostatków swoich chlubią się” (Ps 49(48),7; BG).

² *odbieżeć tego wszystkiego musi* – musi zostawić to wszystko.

³ Ps 49(48),17–18 (BB).

⁴ Nie udało się ustalić, jaki werset miał kaznodzieja na myśli.

⁵ Zob. objaśn. 6 na s. 91.

⁶ 1 Sm 15,32.

⁷ *lub to* – chociaż.

⁸ *czynisz królom oddziały* – oddzielasz królów.

⁹ *od pomp* – od splendorów.

¹⁰ *od powinińch* – od powinowatych.

Hiero[nimus]
Prolog[us] in
eundem³

Gen[esis] 10

Iob 1

<Eccle-
siastes> 5

1 Tim[otheum] 6

zdrowia i od żywota. Co uważając Job¹ ś[więty], który jeśli Hieronimowi² ś[więtemu] wierzyć mamy, był przodkiem książąt temańskich⁴ abo, jako niektórzy chcą, miał być onym królem Jobabem Idumejczykiem⁵, ten znając się być śmiertelnym⁶, powiedział o sobie: „Nagom wyszedł z żywota matki mojej i nago się tamże wróć”⁷. Jako i Salomon o człowieku każdym powiedział: „Jako wyszedł z żywota matki swojej, także się zasię nago wróci, a odejdzie tak, jako przyszedł, nie wziąwszy nic z prace swojej, o którą się starały ręce jego”⁸. Paweł ś[więty] mówi: „Nihil intulimus in hunc mundum, haud dubium, quod nec auferre quid possumus” („Niceśmy z sobą nie wniesli na ten świat, bez wątpienia nic też z sobą nie weźmiemy”)⁹. Boby¹⁰ też miał drugi skarby Krezusowe¹¹, nie wykupi się niemi od śmierci ani ich weźmie z sobą.

¹ Job – Hiob.

² Św. Hieronim ze Strydonu (345 lub 347–419 lub 420), doktor Kościoła, tłumacz Biblii.

³ „Hieronim w *Prologu* do tej księgi [Hioba]”.

⁴ Zob. Hieronim, *In librum Iob praefatio*, s. 293. Teman – miasto i region w Edomie, królestwie położonym między Judeą a Morzem Czerwonym (tereny dzisiejszego południowego Izraela i Jordanii). Zob. też 1 Krn 1,43–44.

⁵ Jobab ben Zerah, starożytny król Edomu. Zob. Rdz 10,29 i 36,34. Na temat tożsamości Hioba i Jobaba zob. Benito, *Commentatorium atque observationum moralium in „Genesim”*, s. 496–497.

⁶ *znając się być śmiertelnym* – wiedząc, że jest śmiertelny.

⁷ Hi 1,21 (BB).

⁸ Koh 5,14 (BB). Autorstwo księgi przypisywano dawniej Salomonowi.

⁹ 1 Tm 6,7 (BB).

¹⁰ *Boby* – choćby.

¹¹ *Krezusowe* – zob. objaśn. 7 na s. 56.

Trzecia¹: śmierć wygnięte oczy mając, nie ogląda się *in magnam regum fortunam* („na wielkie królów szczęście”). Szczęśliwym był król Aleksander², o którym historyje świadczą, że „plus numeravit victorias quam annos” („więcej bitew wygrał niżeli lat miał”)³. Gdzież się tak szczęśliwy monarcha podział? Umarł. Julijusz Cezarz i to był szczęśliwy pan, o którym powiadają, że pięćdziesiąt walnych bitew wygrał, ośmset miast przez szturmy wziął, trzysta narodów zhołdował, pięćkroć tryumfował⁴. Jednym razem ten szczęśliwy pan na ratuszu rzymskim⁵ marnie zginął i krwią własną wszystko zapieczętował⁶. Szalonec i ono szczęście było Polikratesa⁸, samiskiego króla, o którym historyk świadczy, że „omnes conatus eius placido excipiebantur itinere” („wszystkie usiłowania i zamysły jego szczęśliwym gościńcem chodziły”)⁹. Nawet tak szczęśliwy król, nie wiedząc, co by to było¹⁰ nieszczęście, chciał tego spróbować i czasu jednego, zdjawszy z palca sygnet barzo drogi i kosztowny, w którym się kochał, wrzucił do morza (praw-

Val[erius]
Max[imus]⁷,
lib[er] 6

¹ *Trzecia* – po trzeciej.

² Aleksander Wielki.

³ Źródła aforyzmu nie udało się ustalić.

⁴ Gajusz Juliusz Cezar (100–44), wódz i polityk rzymski, cieszący się opinią niepokonanego w bojach. Źródła przesadzonej opinii na temat jego powodzeń militarnych nie ustalono. Zestawienie Aleksandra Wielkiego i Cezara ma swoje źródło w *Żywotach równoległych* Plutarcha. Zob. objaśn. 5 na s. 83.

⁵ Cezar został zabity w portyku Teatru Pompejusza.

⁶ *zapieczętował* – przypieczętował.

⁷ Zob. objaśn. 1 na s. 99.

⁸ Polikrates, od ok. 538 do 522 r. tyran Samos na Morzu Egejskim. Jego życie często było traktowane jako przykład zmienności losu.

⁹ Waleriusz Maksymus, *Factorum et dictorum memorabilium libri novem* [Dziewięć ksiąg godnych pamięci czynów i powiedzeń] VI, dodatek 5.

¹⁰ *co by to było* – czym miałoby być.

da, że go potym żałował), ale i tam król bez szkody, bo rybę, która on pierścień połknęła, rybacy w morzu ułowiwszy, do zamku przynieśli, którą gdy rozplataną, znalazł się w ksieńcu¹ pierścień. Wielkie zaprawdę szczęście. Ale cóż potym? Tak szczęśliwy król na koniec mizernie i sromotnie zginął, bo od Oronta, hetmana Daryjuszowego, jest pojmany i obieszony². Otóż widzicie, że się śmierć nie ogląda ani na godność, ani na chwałę świecką, ani na królestwa, ani na skarby, ani na szczęście możnych monarchów i królów, ale jedn<e> po drugich uprzęta. Wiele by czasu i papieru trzeba, kto by wszystkie przykłady wyliczyć chciał.

Co rozumiecie, krześci[janie] mili, przez ty półszósta tysiąca lat³, jako ten świat stoi, jak wiele monarchów, królów, książąt, panów możnych było? Co ich było⁴, przed którymi świat drżał? Co ich było, na które się ludzie oglądali?⁵ Gdzież teraz są? „Requiescunt in pulvere terrae”⁶. Gdzie się podzieli oni giganci i mocarze, jako Achillesowie, Ajaksowie, Hektorowie⁷, Herkulesowie, Juliuszowie⁸ i inszy? Wszyscy już dobieżeli kresu swego. Ale dawszy

Iob 21

¹ w kseńcu – w żołądku lub we wnętrznościach ryby.

² Herodot (*Dzieje* III 39–45, 122–125) podaje, że wbrew zaleceniom wyroczeni Polikrates udał się do perskiego miasta Sardes, gdzie został pojmany i zamordowany na rozkaz Orojtesa, satrapy Lidii w latach 530–520. Został prawdopodobnie ukrzyżowany.

³ przez ty półszósta tysiąca lat – przez te pięć i pół tysiąca lat. Tyle według miary biblijnej upłynęło wówczas od stworzenia Adama i Ewy.

⁴ Co ich było – ilu ich było.

⁵ na które się ludzie oglądali – których ludzie musieli słuchać.

⁶ Hi 21,26: „Spoczywają w prochu ziemi”. Por.: „et tamen simul in pulvere dormient, et vermes operient eos” („A wszakoż spolu będą leżeć w prochu, a robacy je okryją”; BB).

⁷ Achilles, Ajaks, Hektor – mityczni herosi, bohaterowie *Iliady* Homera.

⁸ *Julijuszowie* – uogólniające użycie imienia Juliusza Cezara.

obcym pokój, spojrzysz na swe królestwo, Polaku, przypatrz się temu Księstwu Wielkiemu Litewskiemu, Litwinie, toż i tu doma¹ znajdziesz, toż też, co i u inszych, obaczysz. Korona Polska co już królów miała², od onego walecznego Bolesława Chobrego³ (którego Otton cesarz roku 999 w Gnieźnie koronował) począwszy, zaprawdę wiele, aleć i oni, przepędziwszy⁴ krótkie lata swoje, do ciemnych grobów poszli i odprawiwszy tu na tej komedyjey persony swoje⁵, z teatru świata tego zstąpiwszy, pod ziemię wstąpili i oną się przykryli. Iż zamilczę paniąt, książąt, senatorów możnych, którzy też i za drugimi poszli, których byś i z świecą szukał, więcej ich nie znajdziesz na ziemi. Za naszego wieku w krótkim zaprawdę czasie wielka odmiana i mutacja⁶ bywała w królach, częsta i gęsta śmierć pomazańców Bożych w Polsce. Spokojnego Augusta⁷, walecznego Stefana⁸, pobożnego Zygmunta⁹ azaśmy¹⁰ długo

¹ *doma* – w domu.

² *co ... królów miała* – ilu królów miała.

³ Bolesław Chrobry (967–1025), król polski, zasłynął jako znakomity władca i wódz, któremu cesarz niemiecki Otton III (980–1002) miał włożyć swój diadem na głowę podczas zjazdu gnieźnieńskiego (1000). Forma *chobry* to oboczność do *chrobry*.

⁴ *przepędziwszy* – przeżywszy.

⁵ *odpawiawszy tu na tej komedyjey persony swoje* – kiedy już odegrali swoje role w tej komedii życia.

⁶ *mutacja* – zmienność.

⁷ Zygmunt II August (1520–1572), wielki książę litewski (od 1529) i król polski (od 1530), ostatni władca z dynastii Jagiellonów.

⁸ Stefan Batory (1533–1586), książę Siedmiogrodu (od 1571), król polski i wielki książę litewski (od 1576). Jako władca Siedmiogrodu zasłynął, walcząc z Turkami, a jako władca Rzeczypospolitej jako zwycięzca w wojnie z Moskwą (1579–1582).

⁹ Zygmunt III Wazę.

¹⁰ *azaśmy* – czyśmy.

Gen[esis] 3

mieli? Niedługo zaprawdę. A czemuż to? Dlatego, że „dziś król, a jutro umiera”. I nie mając¹ królowie rozumieć tego, żeby to tylko do Adama samego rzeczono: „Pulvis est” („Procheś i w proch się obrócisz”)?² Nie, nie, wszystkim ten uniwersał należy³, bo do wszystkich synów Adamowych to rzeczono, z których liczby iż też są monarchowie i królowie, otóż i oni umierają. Straszny jest Pan Bóg, który dusze bierze panom i ogromny jest królom ziemskim⁴, mówi Dawid ś[więty]. To już pierwsza przyczyna, z jakiej miary równa jest śmierć królów z śmiercią ludzi stanu podłego i pospolitego.

Psal[mus] 76

II.

Druga przyczyna. Równa jest śmierć królów z śmiercią innych ludzi i dlatego, że ona wszystkich porówna, króle z poddanymi, możne z podlejszymi, bogate z ubogimi, uczone z prostakami etc. – wszyscy a wszyscy⁵ po śmierci zgniłości i spróchniałości podlegają. Co uważając, Job ś[więty] mówi: „Rzekłem spróchniałości: «Tyś jest ociec mój», a robakom: «Wyście matka moja»”⁶. Poszedł Dyjogenes⁷ czasu jednego do grobu cesarskiego⁸, aby się przypatrzył ciału zmarłemu cesarskiemu. Otworzą trunę, aż go obaczył spróchniałością ogarnionego: brzuch rozpukły, robactwa gromadą po nim chodzącego, w oczach jego dwu szkaradnych się pasących wężów, włosy z głowy opadłe, ciało od kości ognile,

Iob 17

¹ *nie mając* – czy nie powinni.

² Rdz 3,19 (BB).

³ *wszystkim ten uniwersał należy* – wszyscy podlegają temu wyrokowi.

⁴ Por. Ps 76,8: „Tyś jest strasliwym sam i któż się ostoi przed Tobą, gdy się zapali gniew Twój?” (BB).

⁵ *wszyscy a wszyscy* – tj. zupełnie wszyscy.

⁶ Hi 17,14 (na podstawie BB).

⁷ Diogenes z Synopy (ok. 412–323), filozof grecki, bohater licznych anegdot. Słynął m.in. z pogardy dla dóbr materialnych.

⁸ *do grobu cesarskiego* – tj. Aleksandra Wielkiego.

wargi otworzyste. I zdumiawszy i zalawszy się łzami, rzecz¹ do onego ciała uczyni w te słowa: „Ubi est, o caesar, caesarearum chorus puellarum, magnitudo divitiarum, caterva baronum, acies militum?” („Gdzież jest, o cesarzu, chór cesarskich pańienek abo fraucymer², abo obfitość bogactw, orszak dworzan i książąt, mnóstwo żołnierzy?”). I mówi dalej Dyjogenes: „Jakoby mi ono ciało taką odpowiedź dało: «Haec omnia defecerunt ubi defecit spiritus meus et reliquerunt me in hoc misero sepulchro, circumdatum putredine carnis meae»” («To mię wszystko opuściło, jako mię skoro³ odbieżał duch mój i wszyscy mię opuścili w tym mizernym grobie ogarnionego spróchniałością ciała mego»)⁴.

Więc i w onych kośnicach na kościach suchych⁵ nie poznać, kto był królem, a kto żebrakiem. Co uważając, Chryzostom ś[więty] mówi: „Proficiscamur ad sepulchra etc. ubi est qui purpuram induebat...” („Póđźmy do grobów, do kośnic, a przypatrzmy się, gdzie jest ten, gdzie jest ów, gdzie król, gdzie kmiołek, gdzie pan, gdzie żebrak? Gdzie jest ów, który w purpurze i w bławacie chodził, a gdzie jest ów, co siermięgą ciało swe przyodziwał? Nie znać⁷ żadnego, wszystkich śmierć porównała”⁸).

Chry[sostomus], Hom[ilias] 77⁶

¹ rzecz – przemowę.

² fraucymer – dwórki.

³ skoro – szybko.

⁴ Anegdota przełożona z fragmentu kazania Bernardina de' Bustis (*Rosarium*, k. 235v). Jej pierwotnego źródła nie odnaleziono.

⁵ w ... kośnicach – w kostnicach; na kościach suchych – po kościach pozabawionych ciała.

⁶ „Chryzostom, *Homilie 77*”. Cytat pochodzi z homilii Jana Chryzostoma: *In caput Matthaei XXIV*. Następujący dalej przekład obejmuje większą partię oryginału.

⁷ Nie znać – nie da się rozpoznać.

⁸ porównała – zrównała.

Sap[ientiae] 7.
2 Mac[habaeorum] 9,
Acto[rum] 12.
Syr[ach] 10

Psal[mus] 39

Co iż tak jest, jakoż tak a nie inaczej, bo <τ>u i sama eksperyjenca¹ każdodzienna dosyć o tym świadczy. Więc tu naprzód najaśniejszy, jaśnie oświeceni, jaśnie wielmożni etc. mają naukę i przestrogę, aby się oni na tym świecie za śmiertelne uznawali, bo acz oni do czasu na majestatach królewskich i na wysokich stołkach senatorskich siedzą, a wszakże i do nich śmierć ma prawo, chociaż są królmi i możnemi panięty, ale nie mają w tej mierze nic nad insze ludzie. Co jeden z nich przyznawa, to jest król Salomon: „I jamci śmiertelny człowiek podobny ludziom”². Żle tedy owi czynią, którzy z Antyjochem i z Herodem³ w pychę się podnoszą, nie pomniąc na ono, co powiedział Syrach: „Czemu się pysznisz, prochu i ziemio? Gdyż człowiek po śmierci stanie się pokarmem robakom, węzom i żmijom”⁴.

Lepiej tedy, że każdy z tych to potentatów i monarchów mówi z Dawidem ś[więtym]: „Notum fac mihi, Domine, finem meum” („Daj mi, Panie, wiedzieć dokończenie moje i jakoś zamierzył kres dni moich, abym wiedział, że stąd muszę”)⁵. I oni możni poganie znali się być śmiertelnymi⁶. Filip, król macedoński⁷, zawsze

¹ *eksperyjenca* – doświadczenie.

² Mdr 7,1. Por. kazanie Olszewskiego, s. 120.

³ Antioch III Wielki (ok. 242–187), władca hellenistycznego imperium na Bliskim Wschodzie (zob. 2 Mch 9,1–29). Herod Agryppa I (10/9 p.n.e. – 44 n.e.), król m.in. Galilei, Perei i Judei, sojusznik Rzymu (Dz 12,1–23). Pokonany przez Rzymian Antioch został zabity przez własnych poddanych, broniących rabowanej przez niego świątyni. Opis śmierci pysznego Heroda por. Dz 12,18–23.

⁴ Syr 10,11.

⁵ Ps 39,5 (BB).

⁶ *znali się być śmiertelnymi* – wiedzieli, że są śmiertelni.

⁷ Filip II Macedoński (382–336), król Macedonii, utalentowany wódz, pokonał Greków pod Cheroneą (338). Ojciec Aleksandra Wielkiego.

gdy był najlepszej myśli¹, kazał pacholęciu za sobą wołać: „Philippe, mementote esse hominem” („Filipie, pamiętaj na to, żeś człowiekiem, a człowiekiem śmiertelnym”)². U Rzymian onych dawnych był ten zwyczaj, który Tertulijan³ doktor wspomina, że gdy zwyciężcę w tryumfie do miasta prowadzono, tedy woźny na tryumfatora wołał: „Respice post te, memento te esse hominem” („Poglądaj zaszę, a znaj się być człowiekiem”)⁴. Toż też i epitafija ich wyświadcza. Cyrus⁵ miał nagrobek taki: „O vir quicumque es, attende! Ego sum Cyrus, qui Persis imperium constitui. Pusillum hoc terrae, quo meum tegitur corpus, mihi non inquideas” („O mężu, którykolwiek jest, uważaj! Jam jest Cyrus, który-m państwo Persom postanowił. Tej trochy ziemie, którą jest nakryte ciało moje, nie zajrzyże mi”⁶)⁷. Wspominają węgierskie kroniki onego Korwina⁸, którego dla jego męstwa i dzielności drugim

¹ najlepszej myśli – w najlepszym nastroju.

² Źródłem anegdoty są *Opowiadki rozmaite* Klaudiusza Eliana (VIII 15). Była ona niezwykle popularna w dawnych wiekach. Zob. np. Zwinger, *Theatrum vitae humanae*, s. 394.

³ Tertulian (ok. 155–240), teolog i pisarz wczesnochrześcijański.

⁴ *Poglądaj zaszę, a znaj się być człowiekiem* – patrz za siebie i pamiętaj, że jesteś człowiekiem, tj. pamiętaj o śmierci. Por.: „Respice post te! Hominem te memento!” (Tertulian, *Apologeticus* [*Apologetyk*] 33).

⁵ Cyrus II Wielki (ok. 590–529), król, który stworzył podwaliny imperium perskiego.

⁶ *nie zajrzyże mi* – nie zazdrość mi.

⁷ Źródłem przykładu jest *Geografia* (XV 3 i 7) Strabona (64/63 p.n.e. – ok. 24 n.e.), greckiego geografa, niezwykle cenionego w okresie wczesnonowoczesnym.

⁸ Maciej Korwin (1443–1490), król Węgier (od 1458) i Czech (od 1469), uznany wódz i polityk, mecenas oraz promotor włoskiego renesansu na Węgrzech.

Herkulesem nazywają, bo czynił wiele i dokazował siłą za żywota swego, który gdy umarł, na grobie jego napisano te wiersze:

Corvini brevis haec urna est, quem magna fatentur
Facta fuisse deum, fata fuisse hominem¹.

Po tym² mamy też i my przestrożę, abyśmy w królach i k<s>iążętach etc. nie ufali³. Czemu? Bo też oni jako i inszy ludzie śmierci podlegają. Upomina nas do tego Dawid ś[więty]: „Nolite confidere in principibus neque in filiis hominum, in quibus non est salus” („Nie ufajcie w książętach i w synach ludzkich, w których nie masz zbawienia. Wynidzie z niego duch jego, a on się wróci do ziemi swojej”)⁴. Najlepiej w Bogu ufać, w którym się człowiek nie zawiedzie: „Bonum est sperare in Domino, non confidere in principibus” („Dobrzeć jest ufać w Panu, a nie ufać książętom”)⁵. A czemuż to? Bo co Bóg, to Bóg, co pan, to pan, a co człowiek śmiertelny, to człowiek śmiertelny, co glina, to glina, co popiół, to popiół. Kto w królach i w książętach więcej ufa niżeli w Bogu, taki się zawiedzie, abowiem każdy monarcha i król w tej mierze jest „baculus arundinens” („laska ze trzciny”)⁶, na

Psal[mus]
146

Psal[mus]
118

Isa[iae] 36

¹ „Oto skromna urna Korwina. Jego wielkie czyny świadczą o tym, że był bogiem, losy – że był człowiekiem”. Autorem *Epithaphium Matthiae Corvini* (*Epitafium Macieja Korwina*) był Antonio Tebaldeo (1463–1537), włoski poeta i humanista. Nie udało się namierzyć źródła kaznodziei.

² Po tym – z tego.

³ abyśmy w królach i k<s>iążętach etc. nie ufali – abyśmy nie pokładali nadziei we władcach.

⁴ Ps 146,3–4 (na podstawie BB). Po łacinie przytoczony został tylko pierwszy z tych wersetów.

⁵ Ps 118,9.

⁶ Iz 36,6.

której gdy się kto śmieie podpiera, złamie się, a on sobie przebodzie¹ szkodliwie rękę swą – mówi prorok ś[więty]. A nie tylko się tu zawiedzie, kto na tym piasku buduje², ale też i przeklętym zostanie wedle onych słów: „Maledictus, qui confidit in homine” („Przeklęty, który w człowieku ufa”)³. I jeśli o co tedy, i o to się Bóg gniewał na syny izraelskie, że oni opuściwszy Go, ufali w królach syryjskich i egiptskich⁴. Dosyć o pierwszej⁵.

Matt[hacum]
7

Ier[emiae] 17

*De secundo membro*⁶

Pódmijmy znowu do drugiej części, a przypatrzmy się, w czym śmierć królów jest różna od śmierci inszych ludzi stanu pospolitego. Dwie ja tylko, żebym nie przedłużył, różnice pokażę. Pierwsza różnica pokazuje się w tym, że śmierć królów i monarchów jest znaczniejsza i głośniejsza między ludźmi nad śmierć inszych ludzi. Bo gdy jaki człowiek ubogi i pospolity umrze, nie słyhać o śmierci jego, ledwie się podle⁷ u sąsiada dowiedzą, że umarł i nie dziwią się więc ludzie śmierci jego, lub⁸ to o niej wiedzą. Lecz gdy jaki król i monarcha umrze, wnet to gruchnie wszędzie, nie

¹ *przebodzie* – przebiję.

² Zob. Mt 7,26.

³ Jr 17,5 (BB).

⁴ Nawiązanie do historii Żydów po podboju przez Asyryjczyków (VI w. p.n.e.) i do niewoli egipskiej (XIII w. p.n.e.). W obu wypadkach Bóg ukarał lud wybrany niewolą i prześladowaniami ze strony władców, którym Izraelici uprzednio zaufali.

⁵ *Dosyć o pierwszej* – tyle wystarczy, jeśli chodzi o pierwszą część kazania.

⁶ *De secundo membro* – (łac.) o części drugiej.

⁷ *podle* – obok, niedaleko.

⁸ *lub* – choć.

tylko po państwie i królestwie jego, ale też i w inszych postronnych¹. Czemu? Bo to głośny dzwon²: król umarł, którego dźwięk ze strachem przeraża uszy i serca ludzkie.

Wyrażę to lepiej podobieństwem³. Kiedy owo list z dębu opada, nie słyhać tam grzmotu żadnego, ale kiedy sam on dąb wielki siekierą podetną, z trzaskiem wielkim do ziemi leci i gdy upadnie, ziemia pod nim zadrży. Tak też gdy człowiek podłego⁴ stanu umrze, nie słyhać o śmierci jego, jakoby to nie upadł. Ale kiedy śmierć – jako mówią – okrutną siekierą swoją osobę królewską podetnie, aż on jako wielki dąb lecąc na ziemię, grzmot straszliwy uczynił, wszyscy słysząc o śmierci jego, przełękli się. Naonczas gdy Joab Abnera, hetmana Dawidowego, zabił⁵, tedy Dawid król, idąc za marami i prowadząc do grobu ciało jego, rzecze do ludu: „Num ignoratis, quoniam princeps et maximus cecidit hodie in Israel?” („Aż tego nie wiecie, żeć dzisiaj księżę i wielki poległ w Izraelu?”)⁶. Tu się Dawid dziwować każe nad śmiercią hetmańską, a cóż rozumiecie, jakie dziwy bywają, kiedy król poleże?

Druą różnica śmierci królów od śmierci ludzi pospolitych jest ta, bo więcej na monarchach i królach rzeczypos[politej] należy⁷ niżli na osobach prywatnych. Królowie dobrzy i pobożni wielkie pożytki przynoszą poddanym swoim, gdyż za rządem ich dobrym, za sprawiedliwością świętą i za obroną potężną kwitną

¹ *postronnych* – zagranicznych.

² *głośny dzwon* – głośna nowina, sensacja.

³ *podobieństwem* – używając porównania.

⁴ *podłego* – niskiego.

⁵ Joab – dowódca wojsk Salomona. W czasie wojny domowej jego brat został zabity przez Abnera, dowódcę wojsk króla Saula, a następnie Dawida. Zamordowany przez Joaba i jego brata Abizaja.

⁶ 2 Sm 3,38.

⁷ *więcej ... należy* – mają większe znaczenie.

królestwa, kwitnie Rzeczpospolita. Bo królowie o poddanych swoich myślą, o nie się starają i za nie się zastawiają, aby tak pod nimi „cichi i spokojni żywot wiedli”¹. Zaczynamy gdy umierają, tedy królestwa i Rzeczpospolita po nich sierotą zostaje, płaczu po nich pełno między poddanymi.

1 Tim[otheum] 2

Widziemy to i my wszyscy na oko w tej ojczyźnie naszej, która po najaśniejszym Zigmuncie Trzecim, królu swoim, i najaśniejszej królowej jej m[ó]ści osirociała. Bo gdziekolwiek jedno oczy swe obrócimy, we wszystkich kątach koronnych² i tego W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego] pełno płaczu i żalu po tych to osobach królewskich widzimy. Płacze dzisiaj Kraków, oddawając ty dwoje ciał królewskie ciemnym grobom. Naonczas gdy Filistynowie arkę przymierza Pańskiego porwali i synom izraelskim ją odjęli, nie słyhać było inszego głosu, jedno ten żalosny: „Translata est gloria ab Israel”³. I dziś ten głos żalosny brzmi po Krakowie: „Przeniesiona jest chwała nasza”, to jest król jego m[ó]ść i królowa jej m[ó]ść w inszą krainę, *in regionem viventium*⁴.

1 Sam[uelis] 4

Psal[mus] 116

Płacze dziś najaśniejszy Władysław Zygmunt⁵, król polski i szwedzki etc., jako smutny syn rodzica swego zesłego. Płacze i insze najaśniejsze potomstwo królewskie⁶, widząc najaśniejsze rodzice swoje już nie na majestatach królewskich, ale w ciemnych trunach zamknięte. Płaczą ich mość p[anowie] senatorowie, dygnitarze, urzędnicy i dworzanie wszyscy, którzy znamienite

¹ 1 Tm 2,2 (BB).

² *we wszystkich kątach koronnych* – w każdym zakątku Polski.

³ 1 Sm 4,21: „Odjęta jest chwała od Izraela” (BB).

⁴ *in regionem viventium* – (łac.) „w krainę żywych”, tj. do nieba. Por. Ps 116,9: „Placebo Dominum in regione vivorum” (Wulg.); „Będę chodził przed oblicznością Pańską w ziemiach żyjących” (BB).

⁵ Władysław Waza.

⁶ Zob. objaśn. 9 na s. 57.

dygnitarstwa i wielkie dobrodziejstwa z rąk tych królewskich odbierali.

Płacze i gorzkimi łzami się oblewa fraucymer¹ królewski, który króla i królową swoją oraz utracił, do którego mogę rzec, co kiedyś mówił Dawid do fraucymeru Saulowego: „Córki jerozolimskie – odmienię ja: polskie – płaczcie nad Saulem – nad królem i królową polską – którzy was odziewali jedwabiem w rozkoszach i którzy dawali ubiory złote strojom waszym”².

Płaczą zgoła wszyscy a wszyscy króla i królowej³, a osobliwie króla, pana swego, a mają czego, bo nie tylko żadnej szkody królestwu temu nie uczynił, ale też będąc miłośnikiem narodu swego polskiego, wiele mu był pożyteczny i poddanym swoim wdzięczny, był wielkimi zwycięstwami sławny i nieprzyjacielom postronym groźny i straszliwy.

I potrzebać by mi tu wielkie i wysokie cnoty tych to osób królewskich wspomnieć, ale iż to nie mnie należy o tym mówić, o czym już inszy mówili, mówią i jeszcze mówić będą, nie przywłaszczam też tego sobie, co mnie nie służy⁴. Atoli dając inszym cug w tej mierze⁵, to tylko rzekę: i my króla, pana naszego miłościwego płaczmy, bo zaprawdę nie ledaśmy pana⁶ z niego stracili, ale takiego, który pobożnością słynął i dobrocią kwitnął, której to dobroci i myśmy w tym to mieście stołecznym⁷ doznawali, bo

¹ *fraucymer* – dwórki.

² 2 Sm 1,24. Saul to pierwszy król Izraela (XI w. p.n.e.). Popelniał samobójstwo po przegranej bitwie z Filistynami. Jego następcą został Dawid.

³ *Płaczą ... króla i królowej* – oplakują króla i królową.

⁴ *co mnie nie służy* – co do mnie nie należy.

⁵ *dając inszym cug w tej mierze* – pod tym względem ustępując innym.

⁶ *nie ledaśmy pana* – nie byle jakiego monarchę.

⁷ *w ... mieście stołecznym* – w Wilnie, stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego.

za osobliwą łaską jego mieliśmy i mamy tu przytulenie¹. Nierazci się inszy o to starali², aby nas stąd i z miejsca tego wystraszyć byli mogli, ale przy obronie Boskiej doznawaliśmy i obrony króla tego, który nas zawsze skrzydłami Orła swego okrywał.

Płać ci Boże³ w niebie, Zygmuncie królu, za te twoje życzliwości, któreś okazował nam, ubogim poddanym swoim, jakoż ci to już on Król wiecznej chwały bez wszelkiego wątpienia nagrodził. Miałeś tu na ziemi dwie koronie⁴, polską i szwedzką⁵, teraześ zaś dostąpił trzeciej w niebie, nieśmiertelnej⁶. Dostąpią królestwa zacnego i „pięknej korony z ręki Pańskiej”⁷. Jest tedy czego płakać, tak dobrego i pobożnego króla, ale bądź pochwalon, Kryste Jezu, iżeś po spokojnej śmierci tego Pana znowu na majestacie królewskim najasniejszego Władysława Zygmunta posadził, którego Ty sam w niedzielę przysłał, daj Panie Boże, szczęśliwie ukoronujesz i na to królestwo potwierdzisz⁸. Tu możemy rzec ony słowa Syrachowe: „Jeśli ociec umarł, jakoby nie umarł, gdyż po sobie zosta-

Sap[ientiae] 5

Syr[ach] 30

¹ *przytulenie* – schronienie, azyl.

² Aluzja do antyprotestanckich rozruchów w Wilnie (1591, 1611).

³ *Płać ci Boże* – niech ci Bóg płaci.

⁴ *dwie koronie* – dwie korony (liczba podwójna).

⁵ *szwedzką* – mimo że w Szwecji od początku XVII w. rządili jego kuzyni, Zygmunt III nadal posługiwał się tytułem króla szwedzkiego i starał się o odzyskanie swojego dziedzictwa.

⁶ *trzeciej w niebie, nieśmiertelnej* – to jest korony, którą otrzymują zbawieni w niebie. Możliwe, że Schönflissius wykorzystał topos z zakończenia kazania Olszewskiego lub posłużył się wizerunkiem medalu z symbolami koron szwedzkiej, polskiej i niebieskiej, przedstawionymi w dziele Neugebauera. Zob. objaśn. 5 na s. 145–146.

⁷ Mdr 5,16 (BB).

⁸ Koronacja Władysława IV odbyła się 6 lutego 1633 r., dwa dni po pogrzebie. Schönflissius wiązał duże nadzieje z nowym władcą, któremu poświęcił kazanie upamiętniające jego elekcję (zob. *Wstęp*, s. 27, przypis 32).

Psal[mus] 20

Psal[mus] 61

wił potomka równego sobie”¹. Powiadają o królu macedońskim Filipie, który gdy umierał, płakali go senatorowie jego, przy łóżku stojąc. On ciesząc je, rzekł: „Nie płaczcie, abowiem nie umieram, gdyż Aleksandra, syna mego, w którym żyć będę, po sobie zostawuję”². Tak też najaśniejszy Zygmunt Trzeci umierając, cieszył senatory swoje i insze przy sobie stojące: „Nie płaczcie, abowiem nie umieram, gdyż potomstwo moje, w którym żyć będę, po sobie zostawuję, a osobiwie Władysława Zygmunta, syna mego, któremu jakoby zdejmując z głowy swej koronę, wstawiam ją na głowę jego”. Który to pan i król nowy aby w stopy i w strzemiona przodka swego wstępował³, prosimy Cię, o Boże, Królu wiecznej chwały, rządz go Duchem swoim Świętym. Obdarz go tym, co by było po myśli jego i wszytkę radę jego potwierdzaj⁴. „Zgotuj mu miłosierdzie i prawdę, które by go zachowały”⁵, abyśmy też pod protekcją jego spokojnie żywot prowadzili, a potym czasu swego pospołu z nim żywota wiecznego dostąpili. Amen.

¹ Syr 30,4 (BB).

² Źródła anegdoty nie udało się ustalić.

³ *w stopy i w strzemiona ... wstępował* – tj. naśladował; połączenie dwóch utartych zwrotów.

⁴ Por. Ps 20,7 i 10: „Pan wybawił pomazańca swego, wysłucha go z nieba swojego świętego przez zbawienną moc prawicy swojej. [...] Pan wybawi króla, a wysłucha nas w dzień, w który go wzywać będziemy” (BB).

⁵ Ps 61,8 (BB).

Literatura cytowana w objaśnieniach

- Aurelius, *Historia de vita et moribus imperatorum* – Sextus Aurelius Victor, *Historia de vita et moribus imperatorum Romanorum excerpta*, Parisiis 1531.
- Baronius, *Annales ecclesiastici* – Caesar Baronius, *Annales ecclesiastici*, t. 4, Romae 1600; t. 5, Venetiis 1601.
- Benito, *Commentatorium atque observationum moralium in „Genesim”* – Fernando Benito, *Commentatorium atque observationum moralium in „Genesim”*, t. 3, Lugduni 1627.
- Bielski, *Kronika* – Joachim Bielski, [*Dalszy ciąg „Kroniki” Marcina Bielskiego*], [w:] Marcin Bielski, *Kronika*, wyd. K.J. Turowski, t. 3, Sanok 1856.
- Birkowski, *Kawaler maltański* – Fabian Birkowski, *Kawaler maltański na pogrzebie jego mości pana Zygmunta Szredzińskiego, kawalera z Malty w roku Pańskim 1616*, Kraków 1623.
- Bustis, *Rosarium* – Bernardino de' Bustis, *Rosarium sermonum predicabilium*, t. 2, Hagenaw 1508.
- Diodorus Siculus, *Bibliothecae historicae* – Diodorus Siculus, *Bibliothecae historicae libri XV*, przeł. G. F. Poggio Bracciolini, Basileae 1578.
- Dithmarsus, *Theatrum historicum* – Christian Matthias Dithmarsus, *Theatrum historicum theoretico-practicum*, Amstelodami 1648.
- Epitome Stobaei* – *Epitome Ioannis Stobaei sententiarum, sive Locorum communium ex Graecis auctoribus ... iuxta ultimam Conradi Gessneri versionem*, Basileae 1557.
- Fregoso, *De dictis collectanea* – Giovanni Batista Fregoso, *De dictis factisque memorabilibus collectanea*, przeł. C. Gilino, Parisii 1518.
- Grégoire, *Commentaria in syntaxes artis mirabilis* – Pierre Grégoire, *Commentaria in syntaxes artis mirabilis*, t. 2, Lugduni 1587.
- Gregorius Magnus, *Opera* – Gregorius Magnus, *Opera*, t. 3, Romae 1608.

- Hieronim, *In librum Iob praefatio* – S. Hieronimus, *In librum Iob praefatio*, [w:] *Biblia sacra ad optima quaeque veteris, ut vocant, translationis exemplaria summa diligentia parique fide castigata*, Lugduni 1569.
- Historia o żywocie i znamienitych sprawach Aleksandra Wielkiego* – „*Historia o żywocie i znamienitych sprawach Aleksandra Wielkiego*” (1550), wyd. J. Krzyżanowski, Kraków 1939.
- Homer, *Iliada* – Homer, *Iliada*, przeł. K. Jeżewska, wstęp i wybór J. Łanowski, Wrocław 1972.
- Kromer, *De origine Polonorum* – Marcin Kromer, *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*, Basileae 1555.
- Labata, *Apparatus concionatorum* – Francisco Labata, *Apparatus concionatorum. Accedunt loci communes ad conciones*, t. 2–3, Coloniae Agrippinae 1619–1621.
- Neugebauer, *Symbolorum centuria gemina* – Salomon Neugebauer, *Selectorum symbolorum heroicorum centuria gemina*, Francofurti 1619.
- NKPP – *Nowa księga przysłów i wyrażen przystowiowych polskich*, t. 1–3, oprac. zespół pod kierunkiem J. Krzyżanowskiego, Warszawa 1969–1972.
- Paradin, *Symbola heroica* – Claude Paradin, *Symbola heroica*, Antverpiae 1583.
- Philostratus, *Opera* – Philostratus Lemnius, *Opera quae exstant. Philostrati Iunioris imagines et Callistrati ecphrases, item Eusebii Caesariensis episcopi liber contra Hieroclem*, przeł. F. Morellus, Parisiis 1608.
- Picinello, *Mundus sybolicus* – Philippo Picinelli, *Mundus symbolicus in emblematum universitate formatus, explicatus et ... eruditionibus ac sententiis illustratus*, t. 1, Coloniae Agrippinae 1687.
- Pierius, *Hieroglyphica* – Pierio Valeriano Bolzani, *Hieroglyphica sive De sacris Aegyptiorum aliarumque Gentium litteris commentarii*, Lugduni 1610.
- Plutarch, *Moralia* – Plutarchus, *Moralia, quae usurpantur sunt autem omnis elegantis doctrinae penus*, przeł. G. X. Augustanus, Venetiis 1572.
- Rader, *Aula sancta* – Matthäus Rader, *Aula sancta res gestas Theodosii imperatoris ... sanctae Pulcheriae virginis sororis, Eudociae coniugis augustorum complexa scriptaque et recognita, passimque aucta*, Monachii 1614.
- Ratio studiorum* – *Ratio atque institutio studiorum SJ*, czyli *Ustawa szkolna Towarzystwa Jezusowego* (1599), wstęp i oprac. K. Bartnicka, przeł. T. Bieńkowski, Warszawa 2000.

- Rhetorum Collegii Porcensis – Rhetorum Collegii Porcensis inclytæ Academiae Lovaniensis Orationes*, Coloniae 1630.
- Spondanus, *Annales Ecclesiastici* – Henri de Sponde, *Annales Ecclesiastici ex XII tomis Cesari Baronii in epitomen redacti*, Moguntiae 1618.
- Tympius, *Dormi secure* – Matthaeus Tympius, *Dormi secure vel Cynosura professorum ac studiosorum eloquentiae vel Viginti themata oratoria*, t. 3, Coloniae 1626.
- Waleriusz Maksymus, *Dictorum libri IX* – Valerius Maximus, *Dictorum factorumque memorabilium libri IX*, wyd. S. Pighius, objaśn. I. Lipsius, Antverpia 1621.
- Zwinger, *Theatrum vitae humanae* – Theodor Zwinger, *Theatrum vitae humanae*, Basileae 1565.

Wydania Biblii

Autorzy wydawanych kazań posługiwali się różnymi spolszczeniami Wulgaty. Jakub Olszewski korzystał z przekładu Jakuba Wujka, natomiast Andrzej Schönflissius – dwoma protestanckimi tłumaczeniami: Biblią brzeską i Biblią gdańską. Wydawca korzystał z wydań:

- BB – *Biblia święta. Księgi Starego i Nowego Zakonu właśnie z żydowskiego, greckiego i łacińskiego nowo na polski język z pilnością i wiernie wyłożone*, Brześć Litewski 1563.
- BG – *Biblia święta, to jest Księgi Starego i Nowego Przymierza z żydowskiego i greckiego języka na polski pilnie i wiernie przetłumaczone*, Gdańsk 1632.
- BW – *Biblia święta, to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu według łacińskiego przekładu ... przełożona przez Jakuba Wujka*, Kraków 1599.

Jeśli siglum nie zostało opatrzone żadnym z tych skrótów, oznacza to, że przekład fragmentu jest autorstwa Schönflissiusa.

Cytaty z Wulgaty (Wulg.), o ile nie zaznaczono inaczej, odsyłają do wydania: *Biblia sacra ad veustissima exemplaria castigata*, Lugduni 1569. W przypadku kazania Olszewskiego wydawca lokalizuje cytaty

w katolickiej Biblii Tysiąclecia: *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich, Poznań 1980. Cytaty w kazaniu Schönflissiusa zostały zlokalizowane w protestanckiej Nowej Biblii gdańskiej, przygotowanej przez Śląskie Towarzystwo Biblijne: *Biblia, czyli Pismo Święte Starego i Nowego Przymierza*, Katowice 2012, a w przypadku protestanckich apokryfów – w Biblii Tysiąclecia.

Sigla biblijne

- 1 Kor – 1 Epistula ad Corinthios – 1 List do Koryntian
1 Krl – 3 Liber Regum (1 Regum) – 1 Księga Królewska
1 Krn – 1 Liber Paralipomenon – 1 Księga Kronik
1 P – 1 Epistula Petri – 1 List św. Piotra
1 Sm – 1 Liber Regum (1 Samuelis) – 1 Księga Samuela
1 Tm – 1 Epistula ad Timotheum – 1 List do Tymoteusza
2 Kor – 2 Epistula ad Corinthios – 2 List do Koryntian
2 Krl – 4 Liber Regum (2 Regum) – 2 Księga Królewska
2 Krn – 2 Liber Paralipomenon – 2 Księga Kronik
2 Mch – 2 Liber Machabaeorum – 2 Księga Machabejska
2 Sm – 2 Liber Regum (2 Samuelis) – 2 Księga Samuela
2 Tm – 2 Epistula ad Timotheum – 2 List do Tymoteusza
Dn – Liber Danielis – Księga Daniela
Dz – Actus Apostolorum – Dzieje Apostolskie
Est – Liber Esther – Księga Estery
Ez – Prophetia Ezechielis – Księga Ezechiela
Ezd – 3 Liber Esdrae – Księga Ezdrasza
Flp – Epistula ad Philippenses – List do Filipian
Ha – Prophetia Habacuc – Księga Habakuka
Hbr – Epistula ad Hebraeos – List do Hebrajczyków
Hi – Liber Iob – Księga Hioba
Iz – Liber Isaiae – Księga Izajasza
Jr – Liber Ieremiae – Księga Jeremiasza
Koh – Liber Ecclesiastes – Księga Koheleta
Lm – Threni (Lamentationes) – Lamentacje
Mdr – Liber Sapientiae – Księga Mądrości
Mt – Evangelium secundum Matthaeum – Ewangelia według św. Mateusza
Oz – Prophetia Osee – Księga Ozeasza
Pnp – Canticum Canticorum – Pieśń nad Pieśniami
Prz – Liber Prouerbiorum – Księga Przysłów
Ps – Psalmi – Księga Psalmów
Pwt – Liber Deuteronomii – Księga Powtórnego Prawa
Rdz – Liber Genesis – Księga Rodzaju

Rt – Liber Ruth – Księga Rut
Rz – Ad Romanos – List do Rzymian
Sdz – Liber Iudicum – Księga Sędziów
Syr – Liber Ecclesiasticus – Mądrość Syracha
Tb – Liber Tobit – Księga Tobiasza
Wj – Liber Exodus – Księga Wyjścia
Zach – Prophetia Zachariae – Księga Zachariasza

Spis ilustracji

- s. 16 Konrad Götke, *Andreas Schonflissius Thorunensis Borussus aetatis suae 62 anno Domini 1652* [*Andrzej Schönflissius Prusak z Torunia w wieku 62 lat w 1652 roku*], miedzioryt, Wilno, 1652, [w:] J. Schönflissius, *Postylli chrześcijańskiej ... na niedziele doroczne część pierwsza. Od Adwentu aż do Trójcy Świętej*, [b.m.] 1652. Dzięki uprzejmej zgodzie Muzeum Protestantyzmu w Cieszynie. Fot. Marcin Gabryś.
- s. 48 Karta tytułowa wydania: Jakub Olszewski, *Żałoba po śmierci Konstancyje, królowej polskiej, księżny litewskiej*, Wilno 1631, Biblioteka Jagiellońska, sygn. 18377 I.
- s. 75 Haftowany herb Rzeczypospolitej. Część dekoracji wykonanych na uroczystości żałobne Konstancji Habsburżanki, Warszawa, 1631. Aksamit, jedwab, złota i srebrna nić, 55×44 cm. W centrum *Fascia* („Związek”) – herb Austrii. Zbrojownia Królewska w Sztokholmie (Livrustkammaren), nr inw. 21237 (54).
- s. 92 Żeton wybity z okazji ślubu Zygmunta III Wazy i Anny Habsburżanki, Kraków, 1592, awers. Srebro, rozmiar: 31,3 mm, waga 8,72 g. Inskrypcja: „Amor distantia iungit” („Miłość łączy rzeczy odległe”). Muzeum Narodowe w Krakowie (Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego), nr inw. MNK-VII-Md-1571. Fot. Jakub Niedźwiedź.
- s. 92 Awers medalu upamiętniającego ślub Zygmunta III Wazy i Anny Habsburżanki, Kraków, 1592. Miedzioryt, 1619, [w:] Neugebauer, *Symbolorum centuria gemina*, s. 234.
- s. 93 Rewers medalu upamiętniającego ślub Zygmunta III Wazy i Anny Habsburżanki, Kraków, 1592. Miedzioryt, 1619, [w:] Neugebauer, *Symbolorum centuria gemina*, s. 236.
- s. 117 Haftowany herb monarchii habsburskiej. Część dekoracji wykonanych na uroczystości żałobne Konstancji Habsburżanki, Warszawa,

1631. Aksamit, jedwab, złota i srebrna nić, 56×44 cm. Zbrojownia Królewska w Sztokholmie (Livrustkammaren), nr inw. 31078 (54: a).

- s. 146 Medal upamiętniający koronację Zygmunta III Wazy na króla Polski, wybity w Krakowie w 1588 r., rewers. Trzy wieńce (łac. *corona*) symbolizują dziedziczną koronę szwedzką, polską elekcyjną i niebiańską koronę zbawionych. Inskrypcja: „Coelitus sublimia dantur” („Niebo daje rzeczy wzniosłe”). Neugebauer, *Symbolorum centuria gemina*, s. 238–239.
- s. 148 Karta tytułowa wydania: Andrzej Schönflissius, *Kazanie pogrzebne królewskie*, Lubcz 1633, Biblioteka PAN w Kórniku, sygn. 1193.

Indeks nazw własych

Indeks obejmuje *Wstęp*, tekst kazań, objaśnienia i bibliografię. W nawias okrągły ujęto nazwy użyte przez kaznodziejów, w kwadratowy – formy w brzmieniu oryginalnym. Znakiem zapytania opatrzone nazwy, których nie udało się zidentyfikować.

- Abigail, postać biblijna 142
Abizaj, postać biblijna 178
Abner, postać biblijna 178
Abra, postać biblijna 138
Abraham, postać biblijna 65, 89
Absalom (Absolon), postać biblijna 68, 69
Achilles, postać mitologiczna 170
Adam, postać biblijna 95, 164, 170, 172
Adamowicz Adam Ferdynand 17, 21
Afryka 104
Agag, postać biblijna 91, 167
Agar zob. Hagar
Agesilaus II, król Sparty 83
Agryppa Andrzej 19
Aix-en-Provence zob. Sekstos
Ajaks, postać mitologiczna 170
Aland Jan 35
Aleksander Wielki 64, 136, 165, 169, 172, 174, 182
Amalekici 123, 143
Aman zob. Haman
Ameriusz (Amerius?) 95
Amfilia, królowa cymbryjska 40, 66–67
Ammonici 120
Amnon, postać biblijna 68, 69
Anna Austriaczka 58
Anna Habsburżanka 14, 24, 49, 58, 77, 91–93, 117
Anna Jagiellonka 24
Anna, postać biblijna, żona Tobiasza starszego 98
Antioch III Wielki 174
Apelles, postać mitologiczna 52
Apulia 90
Arabowie 143
Aragonia 124
Arbee zob. Hebron
Archytas z Tarentu 81, 82
Arck Theodoricus de zob. Herxen Dirk van
Artomiusz Krzysztof 19
Arystoteles 90, 165
Asyria 144
Asyryjczycy 138, 144, 145, 162, 177

- Atena Eudokia (Eudocyja), cesarzowa bizantyjska 141
 Ateny 118
 Atys, królewicz lidyjski 56
 Augustyn z Hippony [Aurelius Augustinus], św. 124, 129
 Aureliusz Wiktor [Sextus Aurelius Victor] 73
 Austria 57, 74, 75

 Babilon 80, 109
 Ballestinus (?) 81
 Barłowska Maria 14
 Baroniusz Cezar [Cesare Baronio] 126, 135, 143, 183
 Bartnicka Kalina 184
 Beer Szewa (Bersabee) 65
 Bembus Mateusz 14
 Benjamin, postać biblijna 101, 102
 Benito Benedetto Fernando 168, 183
 Benon, postać biblijna 101, 102, 118
 Berent Szymon 10
 Bernard (Bernat) z Clairvaux, św. 112
 Bersabee zob. Beer Szewa
 Betel 101
 Białłozor Karol Jan 13
 Białłozorowie 13
 Bielscy 85
 Bielski Joachim 91, 183
 Bielski Marcin 183
 Bieńkowski Tadeusz 184
 Birkowski Fabian 8, 14, 24, 39, 165, 183
 Bliski Wschód 61, 166, 174
 Bobrowicz Jan Nepomucen 10
 Boecjusz [Anicius Manlius Severinus Boëthius] 59
 Bolesław I Chrobry 171
 Bolesław III Krzywousty 73
 Bolzani Pierio Valeriano (Pierius) 64, 90, 104, 184
 Bona Dea, postać mitologiczna 130
 Bracciolini Poggio Gian Francesco 183
 Braniewo 11
 Brindisi (Brundyzja) [Brundisium] 90
 Bulhrida, św. 125
 Busch Johann 62
 Bustis Bernardino de' 165, 173, 183
 Buszewicz Elwira 41
 Byliński Janusz 22

 Camerario Bartolomeo (Bartholomeus a Camerario) 62
 Cesarstwo Rzymskie 74
 Cheronea 174
 Chetyci 81
 Chobar, rzeka 107
 Chorwacja 57, 58
 Chreptowiczowa Nonhartówna Zuzanna 19
 Chynczewska-Hennel Teresa 26
 Croeser Herman 118
 Cyceron [Marcus Tullius Cicero] 33, 69, 70, 87
 Cymbria 66, 67
 Cyprian z Kartaginy, św. 32, 123, 124, 129
 Cyrus II Wielki 175
 Czechy 57, 58, 69, 175

 Dachnowiczowa Ewartówna Anna 19
 Dambrowski Samuel 17, 18, 21

- Dania 66
 Daniel, postać biblijna 80
 Dariusz II, król perski 95
 Dawid, postać biblijna 55, 58, 67, 68,
 71, 72, 81, 82, 106, 121, 128, 134,
 138, 140–142, 163, 166, 167,
 172, 174, 176, 178, 180
 Debora, postać biblijna 142
 Dembowska Anna 19
 Demokryt z Abdery 95
 Dina (Dyna), postać biblijna 132
 Diodor Sycylijski (Diodorus Siculus)
 116, 183
 Diogenes z Synopy (Dyogenes) 165,
 172
 Dithmarsus Christian Matthias 95,
 183
 Dixon Sara 41
 Dubowicz Aleksander 14
 Działdowo 17

 Eberhard I Brodaty (Eberhardus),
 książę wirtemberski 85, 86
 Edom 168
 Edruncja zob. Otranto
 Efron, postać biblijna 81
 Egipt 139, 166
 Embden Andrzej von 19
 Engelbrecht Bazylia 19
 Engelbrecht Katarzyna 19
 Engelbrecht Szymon 19
 Enna 51
 Eperieszewicz Jerzy 19
 Epir 80, 84
 Epirotowie 80
 Erigonus 51, 52
 Estera, postać biblijna 68, 142

 Estienne Robert 60
 Estreicher Karol 9
 Etiopowie 116, 129, 134
 Etna 51
 Eudocyja zob. Atena Eudokia
 Eufrantes, filozof grecki 96
 Eutymiusz Zygaben 108
 Ewart 19
 Ezechiasz, postać biblijna 144
 Ezechił, postać biblijna 81, 100,
 106–111

 Farsalos 166
 Ferdynand I Habsburg 57
 Ferdynand I Wielki 126
 Ferdynand II Habsburg 49, 57
 Ferdynand III Habsburg 58
 Ficino Marsilio 78
 Filip IV Habsburg 58
 Filip Macedoński 64, 174, 175, 182
 Filip Wilhelm Wittelsbach 58
 Filip, lekarz Aleksandra Wielkiego
 64
 Filistyni 179, 180
 Filleborn Achacy 19
 Filostrat Starszy (Philostratus) 110,
 184
 Flacilla (Placilla), cesarzowa bizantyjska 135
 Francja (Korona Francuska) 58, 76,
 84, 107
 Franco Francus de 142
 Francuzi (Frankowie) 74
 Franczak Grzegorz 41
 Fregoso Giovanni Battista 107, 183
 Freytag Adam 19
 Frick David A. 9, 19, 20, 33

- Gabryś Marcin 16, 41
 Gajusz Grakchus [Gaius Sempronius Gracchus] 99
 Galia Narbońska 107
 Galilea 174
 Galos Ewa 17
 Gessner Konrad 183
 Gibel Jakub 19
 Gmiterek Henryk 8, 19, 20
 Godfryd z Bouillon [Godefroy de Bouillon] 94
 Grakchowie 99
 Grecja 80
 Grecy 174
 Grégoire Pierre 78, 183
 Gruchała Janusz S. 7
 Grzebień Ludwik 9
 Grzegorz Wielki, św. 71, 131
 Grzegorz z Żarnowca 7
 Grześkowiak Radosław 41
 Habakuk (Habacuc), postać biblijna 157
 Habsburgowie 74, 76, 125
 Hagar (Agar), postać biblijna 65
 Haman (Aman), postać biblijna 68, 69
 Hebron (Arbee) 89
 Heidelberg 136
 Heidenstein Reinhold 85
 Hektor, postać mitologiczna 170
 Hemerion (Amerius), polityk bizantyjski 94
 Henryk II Walezy 74
 Herxen Dirk van (Teodoryk) 131
 Herkules 170, 176
 Herod Agryppa I [Marcus Iulius Agrippa] 174
 Herodot z Halikarnasu (Herodotus Halicarnasensis) 56, 70, 170
 Hieronim ze Strydonu [Eusebius Sophronius Hieronymus], św. 32, 81, 129, 168, 184
 Hiob (Iob) 55, 56, 168, 172
 Hipokrates z Kos 56
 Hiram I, władca Tyru 156
 Hiszpania 58
 Hlebowicz Mikołaj 158
 Holandia 87
 Holofernes, postać biblijna 138
 Homer 110, 170, 184
 Horacy (Quintus Horatius Flaccus) 32, 162, 163
 Hydaspes, rzeka 136
 Indie 64, 136
 Indowie zob. Japończycy
 Infanty (Księstwo Inflanckie) 61, 144
 Iob zob. Hiob
 Italia zob. Włochy
 Iustiniani Wawrzyniec (Laurentius Iustinianus), św. 97
 Izabela I Kastylijska 124
 Izajasz, postać biblijna 127, 129, 144, 145
 Izajos z Chalkis (Iseus Sofista) 110
 Izmael, postać biblijna 65
 Izrael 67, 118, 120, 121, 123, 133, 137, 140, 162, 166, 168, 178–180
 Izraelczycy (Izraelici) 138, 142, 143, 177
 Izydor z Sewilli, św. 126
 Jaffa (Jobe) 137
 Jagiellonowie 26, 73, 171

- Jakub, postać biblijna 101, 118, 132
 Jan Chryzostom, św. 32, 40, 113, 135, 144, 173
 Jan II Kazimierz Waza 23, 49, 57, 100
 Jan ze Stoboj zob. Stobajos
 Japończycy (Indowie) 128
 Jebusyci 134
 Jeftes, postać biblijna 133
 Jena 136
 Jeremiasz, postać biblijna 66, 72, 79, 116, 120, 144, 155, 157, 158
 Jeroboam II, król Izraela 162
 Jerozolima (Hieruzalem, Jeruzalem) 55, 71, 89, 94, 128, 134, 140, 141, 144, 156
 Jezus, syn Syracha (Syracydes), postać biblijna 122
 Jeżewska Kazimiera 184
 Joab, postać biblijna 178
 Jobab ben Zerah (Idumejczyk), postać biblijna 168
 Jobe zob. Jaffa
 Jordania 168
 Józef, postać biblijna 39, 73, 108, 139
 Jozue, postać biblijna 143
 Juda 144, 156
 Judea 168, 174
 Judyta, postać biblijna 138, 142
 Julian Apostata [Flavius Claudius Iulianus] 95
 Juliusz Cezar [Gaius Iulius Caesar] 169, 170
 Juwenalis, św. 141

 Kaczorowski Włodzimierz 22
 Kampania 111
 Kananejczycy 142
 Kantorowicz Ernst 23
 Karol II Styryjski 57
 Karol Fryderyk, książę Jülich-Kleve-Berg 87
 Karpowicz Michał Franciszek 25
 Kartagina 123
 Kastylija 124, 126
 Katarzyna Jagiellonka 73
 Katarzyna Medycejska 74, 76
 Kazimierz IV Jagiellończyk 13
 Kazimierz pod Krakowem 29
 Kiszka Mikołaj 51
 Klaudiusz Elian [Claudius Aelianus] 90, 175
 Kmicic Mikołaj 11
 Kmita Jan 5, 43
 Kobar 108
 Kobierzycki Stanisław 22, 40
 Kochanowski Jan 6, 90
 Kochanowski Piotr 94
 Kojalowicz Kazimierz Wijuk 13
 Konstancja Habsburżanka 5, 7, 13, 19, 21–23, 25, 26, 30, 36, 39, 40, 42, 49, 52, 53, 55, 57, 58, 60, 66, 71, 73, 74, 76, 77, 86, 94, 100, 112, 116–119, 121, 125, 129, 134, 138, 139, 142, 149, 153, 156, 157
 Konstancjusz I Chlorus 139
 Konstantyn Wielki 139
 Konstantynopol 74, 113
 Kornelia Afrykańska Młodsza [Cornelia] 99, 104
 Kosma II Medyceusz 76
 Kraiński Krzysztof 7
 Krajewski Marek 22
 Kraków 5, 24–26, 43, 91, 149, 151, 153, 159, 179

- Krawiec Adam 23
 Krezus 38, 56, 168
 Królestwo Polskie zob. Polska
 Kromer Marcin 32, 73, 74, 85, 184
 Krzywy Roman 41
 Kserkses I 68
 Kwintus Kurcjusz Rufus [Quintus Curtius Rufus] 64
 Labata Francesco 97, 135, 184
 Laceni zob. Spartanie
 Lang Paul 59
 Lauksmin Zygmunt 11
 Leja, postać biblijna 132
 León 124, 126
 Liban 129
 Lidda zob. Lod
 Lidia 56, 170
 Likofron z Chalkis 78
 Limburgia 87
 Lipsk 136
 Lipski Jan 24, 26
 Litwa (Wielkie Księstwo Litewskie) 9, 13, 20, 25, 28, 60, 61, 63, 66, 76, 82, 87, 96, 105, 114, 144, 145, 171, 180
 Litwini 87, 171
 Lod (Lidda) 137
 Lotaryngia 94
 Lowanium 99
 Lubcz 5, 19, 43
 Ludwik XIII Sprawiedliwy 58
 Ludwik z Leonu (Ludovicus Legionensis) 66, 67
 Luter Marcin 63
 Łanowski Jerzy 184
 Maciej Korwin 175, 176
 Majerówna Zofia 19, 20
 Majoli Simone (Maiolus) 107
 Major Joannes 62
 Makrobiusz [Ambrosius Theodosius Macrobius] 130
 Maksymilian I Habsburg 36, 84
 Małgorzata Habsburg 58
 Małopolska 25, 153
 Marcjan [Flavius Marcianus Augustus] 143
 Mardocheusz, postać biblijna 68, 69
 Maria Anna Bawarska 57
 Maria Habsburg 84
 Maria Magdalena Austriaczka 76
 Markwart Jakub 10
 Mazowsze 9, 11, 61, 63, 144
 Mazurkiewicz Roman 7
 Mecherzyński Karol 8, 9
 Medyceusze 74
 Melanchton Filip 86
 Merczyng Henryk 27
 Methone 115
 Michał III Metystes 143
 Michalski Maciej 23
 Mijkowski Jacek 8
 Mincer Franciszek 17
 Mojżesz, postać biblijna 95, 102, 118, 128, 143
 Morellus Federicus 184
 Moria 55, 140
 Morze Czerwone 168
 Morze Egejskie 169
 Morze Śródziemne 64 129, 166
 Morze Tyrreńskie 111
 Moskwa 142, 171
 Nabuchodonozor II, król babiloński 80

- Nadrenia Północna-Westfalia 87
 Nealkes z Sykion 51
 Neugebauer Salomon a Cadano 84–
 –87, 91, 93, 145, 146, 181, 184
 Niceasz zob. Nikiasz
 Niedźwiedź Jakub 12, 13, 20, 35
 Niemcy 17, 87, 125
 Niesiecki Kacper 10
 Nieśwież 10, 35
 Nikiasz (Niceasz) 51, 52
 Noemi 72
 Nonhart Piotr 19, 27, 31, 151, 152

 Oleaster Hieronymus (Jerónimo) 88,
 89
 Olszewski Jakub 5–15, 18–20, 22, 25,
 28–40, 42, 49, 52, 54, 56, 59, 60,
 62, 63, 65, 69, 70, 74, 75, 78, 81,
 82, 85, 91, 97, 99, 100, 108, 114,
 115, 118, 119, 122, 125, 129, 130,
 135, 145, 157, 159, 162, 174, 181,
 185
 Olszowiec 10
 Ornan, postać biblijna 71
 Orojtes (Oront) 170
 Orszak Grzegorz 7
 Osório Jerónimo (Osorius) 77
 Ostrowski Jakub 24, 39, 157
 Otranto (Edruncyja) 90
 Otton III 171
 Owidiusz [Publius Ovidius Naso] 52,
 56
 Ozeasz, postać biblijna 68, 162

 Pac Samuel 13
 Pacowie 13
 Pamiers 126

 Panuś Kazimierz 7, 24
 Paradin Claude (Paradinus) 74, 94,
 163, 166, 184
 Parysatis, królowa perska 95
 Paryż 60
 Pausaniasz Peregieta 32, 132
 Paweł, św. 110, 152, 164, 168
 Peloponez 115
 Perea 174
 Persefona, postać mitologiczna 51
 Perykles 118
 Piechnik Ludwik 8, 9, 11, 12
 Piekarski Michał 86
 Pierius zob. Bolzani Pierio Valeriano
 Pighius Stephanus 185
 Piotr, św. 137
 Placilla zob. Flacilla
 Platon 69, 70, 81, 120, 165
 Platt Dobrosława 6
 Pliniusz Starszy [Gaius Plinius Secun-
 dus] 51, 84, 90, 113
 Plutarch z Cheronei 83, 99, 118, 132,
 136, 169, 184
 Pluton, postać mitologiczna 51
 Polemon, filozof grecki 64
 Polifanes (Polyphanes), lekarz grecki
 56
 Polikrates 169, 170
 Połock 34
 Polska (Królestwo Polskie, Korona
 Polska) 6, 9, 17, 25, 60, 61, 63, 66,
 72, 76, 77, 86, 94, 96, 105, 106,
 136, 144–146, 153, 171, 179
 Półwysep Jutlandzki 66
 Pompejusz Wielki (Gnaeus Pompeius
 Magnus) 166
 Pontano Giovanni 90

- Pontanus Jacobus [Spanmüller] 69
 Poros (Porus), władca indyjski 136
 Portugalia 58
 Poznań 17
 Proklos z Licji 78
 Prozerpina, postać mitologiczna 51, 52
 Prusy Królewskie 9, 17, 61, 63, 85, 138, 144
 Prusy Książęce 17
 Przyboś Adam 22
 Pulcheria [Aelia Pulcheria Augusta], św. 141, 143
 Pułtusk 10, 11
- Rachela, postać mitologiczna 101, 118, 119
 Radau Michał 39
 Radegunda z Turyngii, św. 143
 Rader Matthäus 135, 141, 143, 184
 Radziwiłł Albrych Stanisław 22
 Radziwiłł Mikołaj „Czarny” 17
 Radziwiłł Mikołaj Krzysztof „Sierotka” 35
 Radziwiłłowa Anna Sapieżanka 13
 Radziwiłłowa Katarzyna 36
 Radziwiłłowie 13, 21
 Raenerius Ioannes (Raynerius Ioannes) 56
 Ragauskas Aivas 20
 Raguel, postać biblijna 103
 Raynaud Théophile 56
 Rej Mikołaj 7
 Richter Georg (Richter) 128
 Rostowski Stanisław 14, 15
 Roszfeld Johann (Rosinus) 86
 Rudolf I Habsburg 125
 Ruś 63
- Rut, postać biblijna 72
 Rywocki Jan 11
 Rzeczpospolita 6, 8, 18, 23–25, 27–29, 31, 37, 40, 55, 58, 61, 69, 71, 75, 79, 80, 82, 88, 94, 96, 98, 99, 104, 109, 110, 113, 142, 145, 147, 156, 171, 178
 Rzym 12, 29, 74, 86, 130, 174
 Rzymianie 66, 104, 130, 174, 175
- Saladyn [Salah ad-Din al-Ajjubi], sułtan egipski 166
 Salomon, król Izraela 55, 83, 120, 156, 161, 168, 174, 178
 Sapieha Krzysztof 13
 Sapiehowie 13
 Sapieżyna Gryzella 13
 Sara, postać biblijna, żona Abrahama 65, 89
 Sara, postać biblijna, córka Raguela 103
 Sarbiewski Maciej Kazimierz 11, 12, 14, 15, 34
 Sarcevičienė Jolita 25
 Sardes 170
 Saul, król Izraela 91, 106, 123, 178, 180
 Schneidewein Johann 86
 Schönflissius Jędrzej 5–9, 15–25, 27–38, 43, 149–151, 157, 160, 162, 163, 165, 166, 181, 185
 Scypion Afrykański Starszy [Publius Cornelius Scipio Africanus Maior] 99, 104
 Sekstos [Aquae Sextiae, ?] 107
 Seneka Młodszy [Lucius Annaeus Seneca Minor] 87

- Sennacheryb, król Asyrii 144, 145
 Sęp Szarzyński Mikołaj 36
 Serwiusz Askander (?) 111
 Sewilla 126
 Siedmiogród 171
 Sipayłówna Maria 33
 Skarbek, rycerz 73
 Skarga Piotr 8
 Skwara Marek 6, 7, 24, 30
 Smoleńsk 12, 13
 Sokrates 120
 Sopatros z Apamei 94
 Sparta 83, 110
 Spartanie (Laceni) 132
 Sponde Henri de (Spondanus) 126, 185
 Starogard 17
 Stefan I Batory 24, 171
 Stobajos (Stobeus) 82, 94, 97, 183
 Strabon 175
 Strigel Victorinus (Strigellius) 136
 Strzelczyk Jerzy 23
 Studnicki Wacław Gizbert 27
 Styria 57
 Sur (Tyr) 129, 130, 156
 Surówka Kinga 7
 Sychem, postać biblijna 132
 Sycylia 51
 Syjon 55, 118, 120, 121, 127–129, 133, 134, 137–140, 142, 144, 145
 Sykion 51
 Syrach, postać biblijna 122, 154, 159, 160, 163, 164, 174, 181
 Syracyles zob. Jezus
 Szczuplin 17
 Szekspir William 22
 Szmeling Henryk 19
 Sztrunk Jerzy 19
 Szwecja 181
 Święte Cesarstwo Rzymskiego Narodu Niemieckiego 57, 74
 Tabita, postać biblijna 137
 Tamar, postać biblijna 68
 Tasso Torquato 94, 166
 Tebaldeo Antonio 176
 Teman 168
 Teodora, cesarzowa bizantyjska 142
 Teodoret z Cyru 135
 Teodozjusz I Wielki 135
 Teodozjusz II 141, 143
 Teofil, cesarz bizantyjski 142
 Teresa z Ávila, św. 66
 Tertulian [Quintus Septimus Florens Tertulianus] 175
 Tobiasz młodszy, postać biblijna 98, 103
 Tobiasz starszy, postać biblijna 98
 Tomasz z Akwinu, św. 11, 31
 Toruń 17
 Toskania 76
 Turcy 171
 Turlaj Władysław 40
 Turowski Kazimierz Józef 183
 Tuy Lucas de 126
 Tyberiusz Grakchus [Tiberius Sempronius Gracchus] 99
 Tybinga 85
 Tyr zob. Sur
 Tyrol 76
 Tyszkiewicz Jerzy 115
 Tytus z Bostry (Titus Brostensis) 119

- Valla Lorenzo 56
 Vatable François 60
 Vernulaeus Nicolaus 99
 Vorbek-Lettow Maciej 17

 Waleria Rzymianka 104
 Waleriusz Maksymus [Valerius Maximus] 32, 99, 104, 169, 185
 Wąpowski Bernard 85
 Warszawa 26, 42, 81, 137–139
 Waza Aleksander Karol 58
 Waza Jan Albert 58, 100
 Waza Karol Ferdynand 57, 100
 Wazowie 13, 73
 Wazówna Anna Katarzyna Konstancja 142
 Węgry 57, 175
 Widziewicz Jan 14
 Wielkie Księstwo Litewskie zob. Litwa
 Wilhelm z Saint-Thierry 112
 Wilno 5, 7, 9–12, 14, 15, 17, 18, 20, 21, 24–28, 38, 49, 54, 63, 114, 142, 145, 147, 149, 180, 181
 Wituński August 36
 Władysław II Jagiellończyk 73
 Władysław IV Waza 12–14, 17, 23, 27, 58, 77, 100, 149, 179, 181, 182

 Włochy (Italia) 66, 90
 Wojsznarowicz Kazimierz Jan 25
 Wołłowicz Eustachy 13
 Wołłowiczowie 13
 Woyna Abraham 114
 Wujek Jakub 32, 65, 129, 185
 Wysocki Szymon 62

 Zachariasz, postać biblijna 105
 Zebrydowski Mikołaj 86
 Zgorzelec 128
 Zjednoczone Księstwo Jülich, Kleve i Bergu 87
 Zorobabel, postać biblijna 121
 Zrzelski Jan 25
 Zwinger Theodor 175, 185
 Zygmunt I Stary 73, 85, 114
 Zygmunt II August 171
 Zygmunt III Waza 5, 7, 10, 11, 13, 19, 22–27, 29, 30, 39, 40, 49, 53, 57, 58, 60, 73, 77, 80, 86, 91–93, 100, 114, 144, 146–148, 152, 153, 156, 157, 171, 181, 182

 Żelewski Roman 22
 Żmudź 61, 63, 82, 144

Spis treści

Wstęp	5
Zasady wydania	42
Jakub Olszewski, <i>Żałoba po śmierci Konstancyje</i>	49
Jędrzej Schönflissius, <i>Kazanie pogrzebne królewskie</i>	149
Literatura cytowana w objaśnieniach	183
Spis ilustracji.	189
Indeks nazw własnych	191

Najwybitniejsze dzieła, składające się na dzisiejszy kanon staropolskiego piśmiennictwa, z natury wyrastają ponad literacką przeciętność swoich czasów. O epoce, jej mentalności i gustach znacznie więcej mówią jednak utwory nie największe, a najbardziej typowe.

Biblioteka Dawnej Literatury Popularnej i Okolicznościowej, udostępniając najciekawsze utwory mniej eksponowanych dziś nurtów, przybliża dzieła reprezentatywne, a przez to nie mniej ważne od arcydzieł.

Tomiki serii przygotowane są zgodnie z wymogami stawianymi edycjom krytycznym. Prezentowane teksty opatrzone objaśnieniami oraz wstępem, wprowadzającym w istotną dla utworu problematykę historycznoliteracką.

W przygotowaniu:

Stanisław Serafin Jagodyński

Dworzanki

*

Józef Bartłomiej Zimorowic

Hymny na uroczyste święta Bogarodzice

*

Jan Aleksander Koreywa

Utwory okolicznościowe

ISBN 978-83-64003-67-7



9 788364 003677